Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 55. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 8 marca 1931 r. | Rok XXV.

Kardynalne zastrzeżenia.

Opór, z jakim spotkał się sanacyjny projekt rewizji Konstytucji na razie ze strony sejmowych klubów i pism najrozmaitszego, politycznego kierunku, opór podzielany niewątpliwie przez znakomitą **większość tłumionej przy wyborach opinji narodowej** — każe przypuszczać, że walka o naprawę konstytucyjnego ustroju będzie **gorącą i przewlekłą,** o ile nie nastąpi damoklesowe cięcie, przed jakiem gotowi nie zawahać się aktorzy majowego dramatu.

To też sprawie Konstytucji trzeba poświęcić największą troskę, rozwagę i ofiarność. Nie wolno traktować jej pod partyjnym kątem, pod jakim ukuto pierwszą, przygotowano obecnie drugą Konstytucję, lecz trzeba wznieść się **na najwyższy horyzont** państwowego interesu — i **broniąc zagrożonych praw demokracji,** zgodzić się na niejedne ograniczenia i wentyle bezpieczeństwa, których brak wykazała namacalnie Konstytucja dziś obowiązująca, a które nałożyły sobie narody szczęśliwsze, więcej od nas wyrobione, bo żyjące od wieków nieprzerwanie we własnej państwowości.

Na dwie rzeczy zasadnicze pragniemy dziś zwrócić uwagę.

Przedewszystkiem — wydaje nam się **niewłaściwą drogą,** na jakiej ma przyjść do skutku rewizja Konstytucji.

Mają ją ucwalić ciała ustawodawcze, wyszłe z urny na podstawie obowiązujących ordynacji wyborczych do sejmu i senatu. Tymczasem nie ma dość silnych zarzutów, dość **piorunujących oskarżeń,** jakichby sanacja nie miotała, zwłaszcza na sejm polski. Od początku majowego przewrotu — aż do wszczęcia obecnej dyskusji nad naprawą Konstytucji.

W oskarżeniach tych tkwią **ziarna prawdy,** jakich pismo nasze nigdy nie skrywało — ale, krytykując **zło,** trzeba starać się dotrzeć do jego **źródła.** A źródłem tem jest właśnie **wadliwa ordynacja wyborcza,** bo przecież ona, obok układu sił społecznych, kultury politycznej, programów i nastrojów, decyduje głównie **o składzie i poziomie ciał** parlamentarnych.

Polska ordynacja wyborcza do sejmu i senatu ułożona pod kątem mechanicznej większości ludności, acz nosi datę z 28 lipca 1922, coby wskazywało na pewne przemyślenia, rodzi się z ducha pierwszych dekretów wyborczych z lat 1918/19. zatem z czasów **i z haseł,** któremi błyskał — u progu odzyskanej niepodległości — **Lublin Daszyńskiego,** grzmiała **Warszawa Moraczewskiego,** niebezpiecznego demagoga, który dziś jeszcze widzi w gospodarczem **naśladownictwie Soiwetów** słońce ekonomicznego zbawienia dla Polski.

Ordynację tę należało przedewszystkiem zmienić i dopiero na **ulepszonych zasadach wybranym ciałom parlamentarnym** poruczyć uchwalenie nowej Konstytucji.

Sama zmiana powinna była pójść przynajmniej w kierunku **zniesienia głosowania na listy** i zaprowadzenia **głosowania na osoby,** tudzież **skasowania list państwowych,** asekurujących mandaty dla przewódców i spryciarzy partyjnych. chociażby i lud od nich wyraźnie się odwrócił.

Oblicze sejmu byłoby wtędy inne — **a gwarancja** uchwalenia lepszej Konstytucji **większa.**

Tymczasem sanacja, która radaby wogóle **sejm pozostawić poza nawiasem wpływów na treść i tętno życia politycznego,** oświadczyła wyraźnie przez usta posła Cara, że: „projekt jej nie zmienia zasadniczych podstaw obecnego systemu wyborczego, opierając go na 5-przymiotnikowem głosowaniu, podnosi jedynie cenzus wieku" (ukończone lata, uprawniające do głosowania i kandydowania), przyczem klub Be-Be łaskawie jeszcze oświadczył, że: „gotów jest omówić zasady ordynacji wyborczej pod względem udoskonalenia techniki wyborów".

Za mało to, by naprawić błędy zasadnicze!

Druga rzecz — to owa oś konstytucyjnego projektu, czarodziejski magnes, mający jednać stronników, mianowicie: **wzmożenie władzy i autorytetu Głowy Państwa.**

Brzmi to bardzo wzniośle i patrjotycznie, tylko że za tą najwyższą głową kryje się **wielogłowy biurokratyzm,** który wyliczył, że wybiła godzina ujęcia steru rządów, jaknajmniej skrępowanych i kontrolowanych.

Biurokracja, będąca przerostem uprawnień i potrzeb administracyjnych, nie zapisała się dodatnio w dziejach państw, na których kolisku **zbytnio położyła rękę.**

Ona to, mimo, że jednym z jej twórców był genialny Napoleon, pętała **siły Francji,** przygotowała **rozkład Austrji,** strupieszyła **Rosję.**

Cóż powiedzieć o groźbie zaciążenia nad naszem młodem życiem państwowem **biurokracji niedojrzałej,** uważającej państwo i społeczeństwo za **doświadczalne pola** dla szczepionek, które na mocniejszych glebach zawiodły.

Żywimy dla urzędów i urzędników polskich **najrzetelniejsze uczucia — i** one może właśnie najgłośniej nakazują nam rozróżnić pomiędzy administracją publiczną, wyposażoną w sprężyste, potrzebne i pożyteczne uprawnienia, a między biurokracją, **zamkniętą kastą o własnych celach,** przysądzającą sobie prawo samowolnych rządów i działań, przekraczających miarę dobra publicznego.

Wszechwładza Prezydenta Rzeczypospolitej byłaby w rezultacie **wszechwładztwem biurokracji** — dlatego musimy, dążąc do **koniecznego konstytucyjnego wzmocnienia stanowiska głowy państwa,** pilnie baczyć, by **nie przekroczyć** granic, za któremi zaczyna się najgorszy absolutyzm. **(ab.)**

Czarne koszule faszystów

w bratnim uścisku z cesarskiemi niemieckiemi barwami znajdą się... na Górnym Śląsku!.!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 3. W uzupełnieniu mego wczorajszego doniesienia **o niemieckich uroczystościach 10-lecia plebiscytu na Górnym Śląsku,** dowiaduję się, że w oficjalnych tych uroczystościach w dniu 29 marca. . **weźmie udział również delegacja włoska, składająca się z faszystów i przedstawicieli armji włoskiej.**

Manifestacja włoskiego faszyzmu, w swoim czasie, **tak gorąco uwielbianego przez naszych endeków, ma charakter polityczny** i podkreśla, że sympatje włoskie, nawet na tym odcinku polsko-niemieckich stosunków **są po stronie niemieckiej.** Podstawę formalną do udziału faszystów **stanowi okazja złożenia wieńców na grobach poległych w czasie trzeciego powstania 14 włoskich strzelców alpejskich, należących do międzyaljanckiego korpusu ekspedycyjnego.**

Charakterystycznem jest, że w międzypartyjnym komitecie jubileuszowym socjaliści niemieccy **usilnie sprzeciwiali się zaproszeniu faszystów,** jednak w końcu ulegli.

Do dalszych osobliwości demaskujących prawdziwy wyraz dążności z okazji tej uroczystości należy **dopuszczenie chorągwi cesarskich do dekoracji gmachów,** jako też uzyskany przez sfery nacjonalistyczne niewątpliwy sukces wewnętrzny, polegający na tem, iż żaden z obecnych członków zwalczanego przez nich rządu pruskiego, **a więc żaden pruski minister nie będzie publicznie przemawiał. AR.**

*

Czy nasz poseł w Kwirynale nic o tem nie wie? Czy nasza dyplomacja nie może temu zapobiec? Czy Włosi nie rozumieją, jak wrogi w stosunku do Polski będzie ten atut przymierza z hitleryzmem? — Nie ulega wątpliwości, że udział faszystów zakrawa na prawdziwy skandal międzynarodowy. Nasze M. S. Z. powinno wytężyć wszystkie siły, aby do niego nie dopuścić. **ro.**

Uspokojenie Indji.

Gandhi jest pełen najlepszych myśli.

Londyn, 6. 3. Dziennik „The Statesman" uważa, iż układ zawarty pomiędzy wicekrólem a Gandhim **jest jednym z największych wydarzeń drugiego ćwierćwiecza 20-stulecia.** Być może będzie on miał dla świata takie znaczenie, **jakie miał dzień zawieszenia broni w r. 1918.**

Wiadomość o porozumieniu zrobiła wielkie wrażenie w całych Indjach. W Bombaju rozeszła się błyskawicznie, była dyskutowana w klubach, tramwajach, na rogach ulic. W kołach handlowych panuje przekonanie, iż stosunki wkrótce **powrócą w Indjach do normalnego stanu, co odbije się niezwłocznie na handlu.**

New Delhi, 6. 3. (PAT). Gandhi, rozmawiając z dziennikarzami, wyraził opinję, że zrzeszenie się poszczególnych części imperjum brytyjskiego w **jedną całość winno opierać się na zasadzie równości całkowitej tak,** aby każde z państw składowych posiadało **swój własny sztandar państwowy,** natomiast Indje powinny **korzystać z prawa całkowitego samorządu,** stanowiąc jednak nadal część **składową imperjum brytyjskiego.**

W zawartym układzie Gandhi nie widzi nic takiego, co by stało w sprzeczności z słynną rezolucją uchwaloną w Karachi, a **żądającą całkowitej niezawisłości Indji.**

Ten postulat niepodległości będzie broniony przez delegatów indyjskich i na najbliższej konferencji okrągłego stołu, jaka odbędzie się w Indjach. Wreszcie Liga Narodów mogłaby doskonale zająć się rozpatrzeniem całej sprawy Indji. Wszelako Gandhi powątpiewa, **czy Wielka Brytanja zgodziłaby się na przekonanie sprawy Indji do Ligi Narodów.**

Londyn, 6. 3. (PAT). Z New Delhi donoszą, iż wicekról lord Irwin **cofnie dziś szereg zarządzeń w związku z przerwaniem biernego oporu.** Zarządzenia te dotyczą głównie prasy oraz stowarzyszeń. **Zwolnienie więźniów nastąpi w jaknajkrótszym czasie,** jednakże najprawdopodobniej załatwienie tej sprawy będzie wymagało kilku dni.

Unja celna austrjo-niemiecka.

„Mittel-Europa" na horyzoncie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 3. Minister Curtius i sekretarz stanu Pünder wrócili wczoraj ze swej podróży do Austrji. Minister Curtius bezpośrednio z dworca udał się do prezydenta Rzeszy Hindenburga, celem złożenia mu sprawozdania z przebiegu i wyniku podróży wiedeńskiej.

Jak się dowiaduję z wiarogodnego źródła, przygotowany został w rozmowach wiedeńskich grunt do **austrjacko-niemieckiej unji celnej,** pomyślany jako pierwszy etap Anschlussu. Podpisanie odpowiedniej umowy jest, jak mnie zapewniają, daleko bliższe, aniżeli naogół przypuszczają. Austrja znajduje się w stadjum rokowań handlowych z Węgrami, te znowu z Jugosławją i Rumunją. O ile pertraktacje te doprowadzą do pomyślnego rezultatu, **stworzony zostanie środkowo-europejski blok gospodarczy** pięciu państw, w którym Austrja i Niemcy związane będą unją celną, pozostałe zaś państwa taryfowemi umowami celnemi, zawierającemi stawki jeszcze poniżej ogólnej klauzuli największego uprzywilejowania.

W kołach politycznych te poczynania na płaszczyźnie gospodarczej, ocenione są jako pierwsze kroki zmierzające do urzeczywistnienia myśli paneuropejskiej środkowej i południowo-wschodniej Europy. **AR.**

*

Szersze omówienie wizyty wiedeńskiej Curtiusa znajdą nasi czytelnicy w „Tygodniowym Przeglądzie Polityki Zagranicznej". Naszem zdaniem akcja Curtiusa może tylko zaszkodzić Niemcom, zwracając uwagę zagranicy na ich ciągłe opukiwanie frontu traktatów pokojowych na wszystkich odcinkach.

Przypuszczać należy, że Jugosławja i Rumunja, wbrew nadziei kół niemieckich będą się trzymały zdaleka od tego bloku środkowo-europejskiego. Natomiast pewnemby było przystąpienie Bułgarji i Turcji. **co.**

Budżety ministerstw:

robót publicznych, spraw zagranicznych, pracy i opieki społecznej oraz spraw wewnętrznych na senackim warsztacie.

Dąsania niemieckie. — O bibljotekę jagiellońską. — Żubry na widowni. Endecja boi się gospodarczego rozmachu Sowietów. — Polska nie wyciągnie miecza przeciw Rosji. Mieczem przeciw zaborczości krzyżackiej. — Reorganizacja Kas Chorych. — Pod hasłem świadczeń socjalnych.

(Sprawozdanie z 11-go posiedzenia Senatu z dnia 6. marca).

Na dzisiejszem posiedzeniu Senat przystąpił do preliminarza budżetowego **Ministerstwa Robót Publicznych.** Referent senator **Skoczylas** (BB) podkreślił, że wobec szczupłości tego budżetu musi Ministerstwo poddawać rewizji swój program roczny i z robót koniecznych wybrać **najkonieczniejsze.**

Senator **Pant** (Kl. Niem.), nawiązując do wczorajszego przemówienia senatora Ewerta, który pod adresem senatora Utty powiedział, że jego przemówienie przeznaczone jest **na Berlin,** protestuje przeciwko temu i na znak protestu oświadcza, że senatorowie klubu niemieckiego w dyskusji budżetowej **nie będą zabierali głosu.**

Senator Rolle udzieliwszy wpierw ciętej i słusznej odpowiedzi sen. Pantowi domaga się załatwienia kwestji **regulacji rzek, elektryfikacji,** wspomina o zaniepokojeniu, jakie wywołało odstrzelenie dwóch żubrów w dobrach Pszczyńskich zwracając w zakończeniu uwagę na konieczność **budowy nowego gmachu dla bibljoteki jagiellońskiej.**

Minister Robót Publicznych **Norwid-Neugebauer** omawia zagadnienie turystyki i elektryfikacji, jaką przeprowadzić musimy nietylko przy pomocy kapitału zagranicznego — **ale i własnym** wysiłkiem.

Zkolei przystąpiono do budżetu **Ministerstwa Spraw Zagranicznych.** Referowała **senatorka Hubicka,** podkreślając, że Ministerstwo przywiązuje wielką wagę do **udoskonalenia kwalifikacji** swego personelu.

W dyskusji **senator Kozicki** (Kl. Nar.) mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich, zwrócił uwagę, by polityka polska dążyła do tego, aby **uniemożliwić Niemcom przeprowadzenie ich polityki rewizjonistycznej.** Polska musi mieć **silnych sojuszników.** Najpoważniejszym sojusznikiem musi być **Francja.** Dążyć trzeba do porozumienia między Francją a Włochami. Co się tyczy **żywiołu bolszewickiego,** to mówca stwierdza, że pod względem gospodarczym Rosja nie upada, lecz rozwija się i należy się obawiać — zdaniem mówcy — że zrodzi się idea, aby te trudności gospodarcze rozstrzygnąć sposobem politycznym, **a nawet** wojskowym. Mówca przestrzega przed możliwem powstaniem zamiaru, aby do tego celu **używano naród polski.**

Senator **Dębski** (PPS), nawiązując do poruszonej sprawy **obrony przed komunizmem,** uważa, że wyjściem jest przebudowa społeczeństwa, jednakowoż nie należy przytem wprowadzać zamętu do ruchu robotniczego.

Sen. **Loewenherz** (BB) **podnosi, że** niema w Polsce człowieka, któryby wierzył, że Polska może dać się skłonić do akcji przeciw Rosji. Zgoda jest też między nami co do tego, że **postulatom niemieckim musimy się kategorycznie przeciwstawić, gotowi walczyć do ostatniej kropli krwi o każdą piędź ziemi polskiej.**

Senat przystąpił zkolei do budżetu **Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.** Sprawozdawca senator **Barański** (BB) przedewszystkiem zaznaczył, że **instytucja pracy rozwija się pomyślnie,** czego najlepszym dowodem jest **zniżona liczba strajków. Kasy chorych** są instytucją, której doniosłość jest dziś ogólnie uznana. Ponieważ działalność kas chorych, jak wiadomo, przed paru laty pozostawiało dużo do życzenia, rząd poszedł na drogę ich **reorganizacji.** W sprawie **ubezpieczeń społecznych** odzywają się głosy krytyczne co do gromadzenia **zbyt wielkich rezerw,** które w r. 1930 dosięgały sumy **95 milj. zł.** Sumy te jednak, jak zapewnia referent, **nie leżą bezczynnie.** Co do **emigracji** oraz **opieki społecznej** zasadnicza linja działalności tego resortu nie została zachwiana.

Po przemówieniu sprawozdawcy rozwinęła się dyskusja. Minister pracy i opieki społecznej Hubicki poruszył sprawę **świadczeń socjalnych,** uważając je za jedną z podstaw państwowości w całym cywilizowanym świecie. Następnie sen. **Popławski** (BB) referował **budżet Min. Spraw Wewnętrznych,** zaznaczając, że pewne oszczędności w tym budżecie da **zmiana terytorjalnego podziału administracyjnego państwa.** Potrzeby te referent uzasadnia koniecznością usprawnienia administracji i ujednostajnienia działalności poszczególnych władz oraz zatarcie granic rozbiorowych. W dyskusji przemawiali senatorowie Makuch (Kl. Ukr.) i Zaleski (BB).

Niemcy robili na naszem zbożu

kolosalne interesy.

Musimy usamodzielnić nasz eksport!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 3. W czasie wczorajszego posiedzenia komisji śledczej Reichstagu badającej politykę żytnią, rzeczoznawca Krüger zeznał, iż tzw. Getreide-Industrie Komission, spółka wykonująca polecenie rządu i tranzakcje rządu **sprzedawała zagranicy głównie w krajach skandynawskich żyto, nabyte po grubo tańszej cenie w Polsce jako żyto niemieckie.**

Ujawnienie powyższego faktu dowodzi jeszcze raz, że zawierając umowę żytnią polsko-niemiecką, wydaliśmy się **całkowicie na łaskę eksporterów niemieckich,** którzy korzystają z niskich cen i kosztów produkcji w Polsce, skupując żyto dla celów spekulacyjnych, zarabiają na tem dość znaczne sumy. Usamodzielnienie się w dziedzinie eksportu żyta w świetle powyższych zajść **jest nieodzownym nakazem gospodarczym i wymaga natychmiastowego zrealizowania.** **AR.**

Niemieccy senatorowie mniejszości

znaleźli uznanie u Hitlera.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 3. Cała prasa niemiecka przynosi doniesienia z Warszawy o wystąpieniu senatorów niemieckich Panta i Utty, witając decyzję niemieckich senatorów, którzy na znak protestu przeciw polityce szkolnej rządu polskiego wstrzymali się od uczestnictwa w pracach Senatu. Najwyższe zadowolenie okazują hitlerowcy, którzy z dumą twierdzą, że ich przykład sabotażowania pracy parlamentarnej znajduje również naśladownictwa zagranicą przez przedstawicieli mniejszości niemieckiej, którzy tem samem dają dowód bliskiego duchowego pokrewieństwa z narodowymi socjalistami niemieckimi.

Świadectwo powyższe jest nadzwyczaj wymowne **i naświetla prawdziwe prądy, nurtujące wśród posłów i senatorów niemieckich w Polsce.** **AR.**

W celu naprawienia fatalnego wrażenia.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.) W wczorajszy piątek zaprosiła dyrekcja **Loterji Państwowej** dziennikarzy warszawskich na konferencję prasową, aby przedstawić im w związku ze zbliżającem się ciągnieniem 5-tej klasy 22-giej loterji państwowej, **obraz środków bezpieczeństwa** i system kontroli, stosowany w celu uniknięcia pomyłek podczas losowania.

Jak waidomo, zaszedł bowiem przy ciągnieniu dolarówki skandaliczny wypadek, że brakowało 50 000 numerów. Dziennikarzom przedstawił dyrektor Jakubowski, jak się odbywa losowanie, jakie są przytem środki kontroli, co obecnych całkowicie przekonało, że omyłki i niedokładności są **zupełnie niemożliwe.** (Oby tak zawsze było! — Red.)

Agitacja idzie pełną parą.

Z imieninowego bukietu dla marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.) Na łamach warszawskiej prasy opozycyjnej żalą się czytelnicy, że w niektórych urzędach pocztowych **nagabują ich urzędnicy,** żądając nabycia pocztówek imieninowych. Rozumie się, że wielu interesentów odmawia i czyni to używając dosadnych słów. Należy się zastanowić nad tem, czy kolportowanie pocztówek w urzędach pocztowych jest na miejscu. Pozatem oburzają się ogólnie **uboższe warstwy ludności na nacisk,** jakiego doznają dzieci szkolne **ze strony nauczycieli.** Nawet wydatek 10-groszowy stanowi dla niejednego robotnika, a tem bardziej bezrobotnego znaczny wydatek.

Prasa warszawska donosi również o fakcie, który wydaje się nam wprost nieprawdopodobnym. Mianowicie **w Chełmnie na Pomorzu** tamtejszy inspektor szkolny **zatrzymał podobno pensje nauczycieli** w sobotę 28 lutego, oświadczając, że je wypłaci nauczycielom dopiero wtedy, gdy ci złożą mu sprawozdanie z wyniku sprzedaży kart imieninowych. Ostatecznie jednak pensje zostały **wypłacone w dniu 2 marca.**

Wódz drugiej międzynarodówki przeciw Polsce.

Bruksela, 7. 3. (Tel. wł.). W dyskusji nad przemówieniem Hymansa o polityce zewnętrznej Belgji zabrał głos m. in. Vandervelde, wódz socjalistycznej międzynarodówki. W przemówieniu, niezwykle przyjaznem dla Niemiec, zapytał on, dlaczego Niemcom naruszono na wschodzie granice, które są źródłem ciągłych niepokojów. Zdaniem V. nie można Niemców wyłącznie obciążać odpowiedzialnością za wybuch wojny. W końcu wystąpił przeciw odnowieniu układu wojskowego z Francją. Przemówienie Vandervelde'a wywołało wrażenie przygnębiające. Belgijczycy przekonali się bowiem, że druga międzynarodówka zaciągnęła się niedwuznacznie w służbę haseł nacjonalistycznych **Niemiec.**

Podniecone nastroje.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.). W związku z odwołaniem walnego zebrania **Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego, o czem** napiszemy obszernie w następnym numerze „Dziennika Bydgoskiego" odbędzie się w przyszłą niedzielę na dziedzińcu uniwersyteckim wiec młodzieży akademickiej, celem zaprotestowania przeciwko zwlekaniu sprawy. Na wiecu tym może dojść **do awantur.**

Rychło doszła go nagroda.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.). Podkomisarz **Andrychowicz, który wsławił się** w czasie odwożenia posła Liebermanna do Brześcia, zdawał wczoraj w Warszawie egzamin na komornika sądowego. Stanowisko takie, szczególnie w Warszawie jest w obecnych czasach **bardzo korzystne.** Prasa socjalistyczna donosząc o tem, zastanawia się, czy zmianę zawodu p. Andrychowicza należy uważać za awans, czy też za ubezpieczenie na wypadek odejścia z policji.

Moraczewski w świetle krytyki sanacyjnej.

Łódź, 7. 3. (Tel. wł). Były minister robót publicznych, do niedawna mąż zaufania marszałka Piłsudskiego, wygłosił w Łodzi **referat** o konieczności walki z bezrobociem. Jak się na jego pomysły, zaptrują koła sanacyjne, o tem świadczy stanowisko, zajęte przez tygodnik sanacyjny „Prawda". Pisze on m. in. tak:

„**Były** minister robót publicznych p. Jędrzej Moraczewski mówił niedawno w Łodzi o konieczności rozbudowy sieci dróg w Polsce, meljoracji bagień pińskich i ożywienia ruchu budowlanego, **dla rozwiązania których na stanowisku ministra publicznego zgoła nic nie zrobił".**

Jest to pierwsze przyznanie się sanacji do faktu, że jeden z ministrów sanacyjnych nie spełnił swojego zadania. Bądźmy cierpliwi, może kiedyś uzna, że nietylko Moraczewski, ale i inni nic nie zrobili.

40-godzinny tydzień pracy w Niemczech.

Berlin, 6. 3. (PAT.) Komisja budżetowa Reichstagu przyjęła wniosek socjalistów, wzywający rząd Rzeszy do opracowania projektu ustawy, wprowadzającej **40-godzinny tydzień pracy we wszystkich przedsiębiorstwach na terenie Rzeszy.**

Rewolucja w Peru.

Lima, 6. 3. (PAT). Prowizoryczna **junta (związek) wojskowa,** obalona przez Sanchez Cerro, który sam poprzednio był obalony, **obecnie objęła ponownie władzę.**

Jedna z dywizyj wojskowych z okręgów południowych Peru wyruszyła w ubiegłym tygodniu do Arequipa w celu stłumienia rewolty, jednakże nie przybyła tam z powodu upadku Sanchez Cerry. Dywizja powróciła więc do stolicy, gdzie w zupełnym spokoju **objęła w posiadanie punkty strategiczne miasta.**

Santjago de Chile, 6. 3. (PAT). Jak donoszą z Limy, junta rewolucyjna w Arequipa i w Limie postanowiła powołać na stanowisko przywódcy **generalnego junty Samalco de Campo z Arequipa.** Przypuszczają, że decyzja ta pociągnie znaczne odprężenie **i uspokojenie opinji publicznej.**

Turcja a Paneuropa.

Genewa, 7. 3. (Tel. wł.). Na ostatniem posiedzenie komisji Ligi Narodów, powołanej do przygotowania sprawy współpracy gospodarczej państw europejskich, **postanowiono zaprosić na posiedzenie w maju także Turcję i Rosję.**

Obecnie otrzymał sekretarjat generalny Ligi Narodów notę, w której rząd turecki **zapowiada przysłanie swoich przedstawicieli i chęć współpracy** z tem zastrzeżeniem jednak, że prace komisji studjów **odbywać się będą na zasadzie równouprawnienia** wszystkich państw i nie będą skierowane przeciw jakiejkolwiek innej części świata. **b.**

Przegląd społeczno-religijny.

Radjo a słowo Boże. — Wyzwanie Moskwy. — O ofenzywę Chrystusową przeciw bolszewizmowi. — Rozłam „swawolnomyślicieli“ marksowskich.

Otwarcie radjostacji watykańskiej, o którem prasa już donosiła, jest wydarzeniem o wiele większem znaczeniu, niż to sobie opinja uprzytamnia. Jest coś, co serce rozpiera w tym fakcie, że słowa Namiestnika Bożego stały się **dosłyszalne aż na krańcach globu naszego.** Brzemienne tą świadomością potęgi były słowa inauguracyjne Piusa XI, który zaczął od wzniosłych słów, ze Starego Testamentu wyjętych, ale jakże innym dziś obdarzonych sensem: „Słuchajcie, niebiosa, co mówię; niech słucha ziemia słów moich“. A potem dziękował Ojciec św. Bogu, który dał za dni naszych taką moc ludziom, przemówił po kolei do wszystkich katolików, do hierarchji kościelnej, do zakonów, do misjonarzy, do wszystkich wiernych, a dalej do niewiernych i odszczepieńców, za których „codzień składa modły i ofiarę Bogu, by ich oświecił swem światłem i przyłączył do owiec, które słuchają Jego głosu, i aby się stała **jedna owczarnia i jeden pasterz.**“ Wreszcie zwrócił się papież do władców i poddanych, bogatych i biednych, wykazując im ich obowiązki...

Nie tyle w pięknej treści przemówienia tkwi znaczenie tego dnia, ile w samym **fakcie, że obóz Chrystusowy na całym świecie uzyskał możność utrzymywania bezpośredniej łączności z naczelnem swem dowództwem, a autorytet Stolicy Apostolskiej przykuwać będzie odtąd uwagę nietylko wiernych, ale i niewiernych całego świata.** Rzym przemawia teraz do ludzkości — podobnie jak to czyni antychryst moskiewski. **Te szelesty podczas przemówienia** Ojca św. spowodowane najniewątpliwiej przez Moskwę, miały **niemniejsze znaczenie symboliczne i... programowe,** jak sama mowa. Władza ciemności powiedziała: nie pozwolam... zagłuszę... **tu ja jestem panem,** mam stację silniejszą i więcej kilowatów. Kilowaty moje niech zabiją słowa ducha — duchem w walce nie podołam... więc siły użyję...“

Lecz siła nie wystarczy, choćby i ów zapowiedziany 500 kilowatowy olbrzym miał przemówić. Więcej tylko ciekawych tego pojedynku nastawi swe odbiorniki... a czego nie dosłyszy, doczyta tem ciekawiej w gazetach.

Trzeba tę walkę podjąć. Winny w niej udział wziąć **i inne radja.** Trzeba rozpocząć **ofenzywę na kraj antychrysta** — niech po falach eteru płyną słowa kazania, po rosyjsku wygłoszone, niech brzmią słodkie, rozanielające melodje muzyki kościelnej, niech nakarmią się nią dusze, Boga łaknące. Nie obędzie się bez męczenników — niejeden pójdzie na Sybir za słuchanie słowa Bożego. Na szczęście istnieją słuchawki, lecz i tu zaskoczenie będzie możliwe. Lecz trudno — **tą tylko drogą rośnie królestwo Boże.** A naród rosyjski dużo jeszcze musi przelać krwi dobrowolnego męczeństwa dla wyższych spraw, dla Boga — a nie dla win własnych, nim jego straszne zbrodnie wymazane zostaną. Radjoofenzywa to dziś **jedyna droga wgłąb tych otchłani zbrodni i niedoli.** Oby dobro przestało **zaczepną energją i nieustępliwością ustępować obczowi sił ciemnych.**

* * *

Jednym z największych paradoksów (dosłownie: przeciw-sensów) współczesnych jest nietylko **ruch wolnomyślicielski** ile jego **nazwa.** Sam ruch można zrozumieć. Jego istnienie jest nawet konieczne. Skoro istnieje zorganizowana służba Boża, czemuż nie miałaby istnieć i **zorganizowana walka z Bogiem.** Szatan też potrafi się organizować... i to nawet bardzo dobrze. Zło jest zawsze łatwiejsze do skupienia niż dobro. Trudniej wspólnie w górę ciągnąć, niż w otchłań spychać. Lecz paradoksalna jest nazwa ta dlatego, że marksyzm, na którego podłożu ten ruch się dziś opiera, jest **najskrajniejszą antytezą wszelkiej wolności myśli.** Jest to kompleks **najciaśniejszych dogmatów,** które tem różnią się od religijnych, że opierają się one nie na autorytecie Syna Bożego, który niezliczonemi cudami swe słowa potwierdził, a krwią i męką przypieczętował, lecz na poglądach **marnego, niemiecko - żydowskiego filozofa, którego życie, więcej niż dalekie od wzniosłości, było zaprzeczeniem nauki,** niezwykle zresztą bałamutnej. Przytem, gdy dogmaty wiary naszej odnoszą się do prawd, o niezwykłej doniosłości życiowej i filozoficznej, ale stojących **poza zasięgiem naszego doświadczenia,** marksyzm stawia tezę z dziedziny, **dostępnej badaniom empirycznym** (i na tym gruncie już zupełnie pogruchotane) a co do spraw, **przekraczających granicę sprawdzalności** rzuca na niczem nie oparte zaprzeczenia. Wolnością myśli możnaby nazwać nastawienie takie, które domaga się, by **każdy sam za siebie, odrzuciwszy autorytet, zbadał zasadnicze zagadnienia życiowe** i dopiero na tych wolnych badaniach oparł swe wnioski. Lecz „wolnomyśliciele“ wiedzą, że samodzielnie badać potrafią **tylko jednostki,** a przytem każdy tylko jakiś **maleńki terenik** własną myślą przemierzyć może. Rozumiejąc niemożliwość zrezygnowania autorytetu, chcą oni jedynie **zmienić te autorytety, i Chrystusa zastąpić Marksem, Häcklem, Renanem, Leninem** czy innym „nadczłowiekiem“ tego typu. Byleby był — wrogiem Boga. Byleby głosił bunt przeciw Ewangelji. Ktoby zaś swą „wolność“ tak miał zużyć, by na **drodze samodzielnej pracy do Boga trafić** — jak to już uczy-

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książki

daje

piękną, dobrą i tanią książkę

Czy jesteś już członkiem P. T. P. K.?

Już ukazały się nowości pierwszego kwartału, arcydzieła literatury europejskiej.

1. JOHAN BOJER:

NOWA ŚWIĄTYNIA

Stron 350 — przełożył Leo Belmont.

2. FRANCISZEK WERFEL:

GRZECHY MŁODOŚCI

Stron 320 — przełożył Witold Bełza.

3. GUNNAR GUNNARSON:

7 DNI CIEMNOŚCI

Stron 450 — przełożył M. Tarnowski.

4. W. B. MAXWELL:

FERNANDA

Stron 380 — przełożyła Matysek-Majewska.

Każde dzieło na bezdrzewnym angielskim papierze.

Cena broszury zł 6, w luksusowej oprawie zł 7.
Wpłaty należy uiścić na P. K. O. Warszawa 5535.

Każdy przyjaciel dobrej i taniej książki zgłosi natychmiast swoje przystąpienie i zostanie naszym, wiernym członkiem. Niema żadnej opłaty członkowskiej. P. T. P. K. wydaje kwartalnie od 3—10 dzieł najwybitniejsze nowości światowej literatury m. i.:

Brehma: **ENCYKLOPEDJA ZWIERZĘCA**
Guido Adlera: **ENCYKLOPEDJA MUZYCZNA**
ENCYKLOPEDJA CZŁOWIEKA

Prosimy wszystkie czytelnie i bibljoteki podać nam we własnym interesie swe adresy. — Również księgarnie przyjmują zgłoszenia na członków P. T. P. K.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książki

Zgłoszenia przyjmuje:

Koło Bydgoszcz: KSIĘGARNIA N. GIERYNA

4648) **Bydgoszcz, Plac Teatralny.**

Dr. Antoni Marczyński. 112

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Oczywiście! Chciał się pozbyć przyszłych wspólników.

— I co pan uczynił, dowiedziawszy się o łotrowskim meldunku?

— Co uczyniłem? Postanowiłem pomścić poległych kolegów. Ale chodziło mi o pewniejsze dowody winy Rojka. Wynająłem furmankę we wsi, powróciłem do Sambora, a stamtąd odjechałem do Krakowa. Czas biegnie, więc powiem krótko: zdobyłem potrzebne dowody! Udało mi się odszukać jeszcze dwóch eks-wojskowych, którzy byli przy tem, jak Rojek składał ów fałszywy meldunek. Uzyskałem, że dali mi to na piśmie, i teraz, mając już trzech świadków, (licząc w to mego pierwszego informatora, inwalidę), przyjechałem ponownie w te strony. Było to wczoraj. Udałem się do Rojka, aby z całą lojalnością uczciwego przeciwnika oznajmić mu, że rozpocznę z nim nieubłaganą walkę, że napiętnuję go publicznie jako zdrajcę, łotra, mordercę, że nie cofnę się przed niczem, aby go materjalnie zniszczyć.. i różne takie wojownicze plany chodziły mi po głowie, kiedy wkraczałem w progi jego pałacu. Tymczasem zaszło coś, co mnie przyhamowało raptownie. Dowiedziałem się, iż Rojek ma narzeczoną, dobrą, uczciwą dziewczynę, do której od pierwszej chwili poczułem sympatję wielką i afekt, jakby tu powiedzieć, ..ojcowski. Zawahałem się nagle. Zniszczyć Rojka, pięknie, ale tem samem trzebaby złamać serce tej dziewczynie! A może zresztą i on się poprawił, może odpokutował za swoją zbrodnię, może w ciągu tych lat piętnastu..

— Słowem opadły pana skrupuły, — wtrącił Rafał, zerkając niespokojnie na słońce. „Streszczaj-że się, człeku“, prosił Smólskiego oczyma.

— Słusznie... Nie wiedziałem, co począć, ani, co gadać nawet, aż on sam spowodował mój wybuch Podał mi rękę, ja swoją cofnąłem. „Nie podaję ręki zdrajcy“, rzekłem i od tego zaczęła się sprzeczka. Gdy mu oświadczyłem, iż wiem, jak było z jego meldunkiem, parsknął mi w twarz śmiechem. „Możesz mnie pan skarżyć do dyrekcji gazu. Austrję djabli wzięli, co mi pan zrobi?“ szydził Uniosłem się. „Ale ci żołnierze byli Polakami, sami Polacy z krakowskiego pułku, i za ich śmierć odpowiesz, zdrajco! Zobaczymy, czy kto ci rękę poda, czy narzeczona zachce poślubić łajdaka, mordercę“, wołałem. Spostrzegłem, że ta ostatnia pogróżka zrobiła na nim najsilniejsze wrażenie. Zgnębiony upadł na fotel, nazwał mnie szantażystą i spytał, czego żądam. „Ile chcesz pan wymusić za milczenie?“ — spytał wzgardliwie...

— No, ja bym go do czysta oskubał! — wyrwało się Rafałowi.

— Powiedziałem mu, — ciągnął dalej Smólski, — że dla siebie nic nie potrzebuję, ale będę występował jako zastępca rodzin żołnierzy, którzy polegli z jego winy „Wyszuka pan ich adresy, a potem przedstawi mi pan bilanse i księgi swego przedsiębiorstwa, druga połowa stanie się własnością rodzin naszych towarzyszów broni. Na poczet zysków przekaże pan każdej rodzinie po 2 000 zł w ciągu tygodnia. Poza tem, na swój koszt ogrodzi pan żelaznemi sztachetami cmentarzyk w „Czarcim Jarze“, postawi pan tam jakiś przyzwoity pomnik, albo tablicę pamiątkową. Oto moje warunki. Za tę cenę będę milczał. w przeciwnym razie między nami wojna“! Tak mniej więcej mu powiedziałem. Czy sądzi pan, że to za wiele?

— Za mało, drogi panie! Skórę bym zdarł z łobuza. No a cóż Rojek?

— Zażądał dzień czasu do namysłu... Żeby mu patrzeć na palce i poirytować go trochę widokiem mej osoby oświadczyłem, że narazie zamieszkam w jego pałacyku i tak też zrobiłem.

— Bardzo dobrze, — pochwalił reporter. „Zuch z ciebie, jabym tam dobrowolnie lwu w jamę nie właził“, pomyślał, patrząc z podziwem na sąsiada.

— Dzisiaj, kiedy zażądałem jakiego wehikułu, któryby mnie odwiózł do Borów, zostałem przez Rojka przyjęty w całkiem inny sposób. Wyglądał na skruszonego, dał mi do dyspozycji swą limuzynę i oświadczył, że prawdopodobnie przyjmie moje warunki. „Nie mam zresztą innego wyjścia. Zanadto kocham tę dziewczynę, abym mógł ryzykować wojnę z panem“, mówił. Prosił mnie wkońcu, i na miejscu wyjaśnił mu dokładnie, gdzie i jak ma być zbudowane owo ogrodzenie i pomnik. Przyrzekłem, że przyjdę i musiałem mu przyrzec, że w czasie mej dzisiejszej wizyty w Borach nic Ewie nie wspomnę o...

— Przepraszam, — wtrącił roztrzepany Rafał, — więc pan sądzi, że narzeczoną Rojka jest panna Ewa?

— Tak mi powiedział. Zresztą zastałem ją u niego i..

— Zastał ją pan, bo była tam w sprawie pożyczki, z którą się jej narzucił. Wiem to od niej, łaskawco. Ha ha, ha, Rojek narzeczonym Ewy! Nie, kochany panie! Tuś się pan grubo pomylił. Wybrańcem panny Ewy jest na szczęście kto inny, człowiek ze wszech miar więcej na to szczęście zasługujący, niż taki tam Rojek — dodał wzgardliwie.

— Co pan mówi?! Ależ to nowość dla mnie. Kto inny? Któż więc?

— Nie jestem upoważniony przez pannę Ewę do wyjawiania tej tajemnicy, — odparł reporter skromnie, dziwiąc się niedomyślności Smólskiego. — Tak, panie. Prócz Rojka, o którego kandydaturze dowiaduję się teraz ze zdumieniem, miała panna Ewa jeszcze drugiego fatyganta, pewnego inżynierka, ale koniec końcem zrozumiała. że to dobre na flirt, czy miłość sezonową. Na męża taki tam pętak, młodzik się nie nadaje... I znalazł się pewien gentleman, stateczny człowiek, przystojny, inteligentny, wykształcony... oświadczył się formalnie na piśmie i milczącą zgodą został przyjęty...

— Toś mi pan klina zabił do głowy, że nie Rojek. A ja tylko dlatego oszczędzałem tego łotra. no, no...

— W takim razie może pan już nie iść na dzisiejszą schadzkę, prawda? — podchwycił skwapliwie. — Naturalnie! Poco się zadawać z Rojkiem! —

— E, co to, to nie! Słowo się rzekło, przyjąć muszę.

— Ha, skoro pan uważa, że słowa należy dotrzymywać zawsze, nawet jeśli się je dało opryszkowi...

— Zawsze trzeba dotrzymać.

— Lecz poćóż panu asysta, skoro Rojek okazuje skruchę?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

niły mnożące się stale szeregi wybitnych konwertytów (nawróceńców) — ten niech będzie przeklęty w imię „świętych“ Marksa i Lenina... Sądzimy, że nazwa „Swawolno - myślicielstwo“ bez porównania ściślej oddawałaby charakter tego ruchu, któremu patronuje szatańska maska wielkiego szydercy, Voltaire'a.

To oto „swawolnomyślicielstwo“ stanowiło do niedawna **wspólną „religijną“ podstawę całego marksyzmu.** „Międzynarodówka proletarjackich wolnomyślicieli“ łączyła 16 związków z 10 państw. Jej siedzibą był Wiedeń. I nasz polski, na szczęście bardzo nędzny związek „osobistych nieprzyjaciół Pana Boga“ miał zaszczyt należenia do tej organizacji. Idyla kwitła — aż się jednak pokazały **rysy na „wspólnej platformie“ socjalistyczno - bolszewickiej.** Socjaliści chcieli nawiązać **kontakt z „burżuazyjną“ t. zw. brukselską międzynarodówką** swawolnomyślicielską. Toć wspólny jest wróg. Lecz zwolennicy Moskwy uznali to za „herezję“ przeciw „proletarjackości“. W piekle się może spotkamy, ale na ziemi ani rusz nie wolno z „burżujami“ współdziałać. W grudniu ubiegłego roku **rozłam stał się faktem. Centrala została przy socjalistach.** Nazwy jeszcze nie zorganizowano, ale jej prezes, Meins, mieszka w Berlinie. Na tym tle powstały wiadomości, że w stolicy niemieckiej organizuje się **międzynarodówkę bolszewickich bezbożników.** Jedno trzeba tym ostatnim przyznać, że ich **nazwa przynajmniej jest jasna i konsekwentna.** Nie chowają się oni już za parawanem liberalizmu. lecz otwarcie głoszą, czem są: **wrogami Boga.**

Nasi polscy „swawolnomyśliciele“ zdecydowali się na ten kierunek jasny i przystąpili do Berlina (a raczej Moskwy). Niejakiś **Janczarski** reprezentuje Polskę w zarządzie. Są pozatem związki niemieckie, czeskie, francuskie, belgijskie i szwajcarskie, no i oczywiście — jako ci, co ten i kierunek nadają, bolszewicy moskiewscy. Obóz Antychrysta wyzbył się już ostatnich masek, i sztandar „wodza zbuntowanych“ powiewa na pełnym wietrze.

Czyżby się już czasy wypełniały?

Dr. A. N.

Gdynia liczy obecnie 45.418 mieszkańców.

W lutym zaznaczył się dalszy wzrost liczby mieszkańców w Gdyni. W ciągu miesiąca przybyło do Gdyni na stałe 800 osób i to: 397 z Pomorza, 148 z Poznańskiego, 138 z Kongresówki, 39 z Małopolski, 37 z Kresów, 8 ze Śląska, 22 z Gdańska, 4 z Francji, 1 z Anglji i 1 z Belgji. Wyjechało 237 osób. Podnieść należy, iż żaden żyd nie wyjechał z Gdyni, a przybyło ich znowu kilku.

W dniu 1 marca było w Gdyni 45 418 mieszkańców.

Ochrona żubrów.

Fakt samowolnego zabicia dwóch sztuk żubrów w lasach pszczyńskich na Śląsku przez hr. Wielopolskiego z Warszawy, którego zaprosił na to polowanie właściciel Jan hr. Hochberg w Pszczynie, wywołał żywiołowy protest w kołach naukowych Polski, czego dowodem jest oświadczenie grona wybitnych przyrodników warszawskich oraz podobne protesty, nadesłane na ręce prof. dr. Władysława Szafera, przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody z Koła Przyrodników Słuchaczy Uniwersytetu Warszawskiego, Koła Przyrodników Uczniów Uniw. Jagiellońskiego i długi szereg głosów publicznych, zamieszczonych w prasie codziennej. Samowolny fakt zabicia żubrów w Pszczynie należy potępić. O ile odstrzelenie starej i jałowej krowy z przeznaczeniem jej jako okazu dla Muzeum Śląskiego mogłoby znaleźć jeszcze do pewnego stopnia usprawiedliwienie, to o tyle zabicie najsilniejszego w stadzie okazu żubra-samca, dlatego tylko, że chromał na nogę, nie da się niczem usprawiedliwić ani wobec opinji kół naukowych w kraju, ani wobec Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra, do którego Polska oficjalnie należy.

Na najsilniejsze potępienie zasługuje również fakt uważania ciała zabitego żubra-samca przez hr. Wielopolskiego za osobiste trofeum myśliwskie, a w następstwie tego fakt zniszczenia tego niezwykle cennego okazu, który bezwzględnie powinien był znaleźć się w jednem z polskich muzeów.

Jest rzeczą ubolewania godną, że fakt samowolnego zabicia żubrów w Pszczynie nie podpada pod przepisy polskiej ustawy łowieckiej, która dotychczas na Śląsku nie obowiązuje.



LWÓW. Włamanie do biura małopolskiej spółki naftowej. Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy dokonali włamania do biura małopolskiej spółki naftowej, gdzie po rozbiciu kasy ogniotrwałej zrabowali 1.600 zł. Dochodzenia w toku.

Krowa za 10 złotych, której jednak nikt nie kupił.

Łódź, 6. 3. (Tel. wł.) Na targ w Łasku przyprowadzili egzekutorzy krowę, zajętą u biednej wieśniaczki za zaległości podatkowe. Za krową biegła jej właścicielka, lamentując, że krowa była jej jedyną żywicielką. Przy licytacji egzekutorzy podatkowi zeszli z pierwotnej ceny 80 zł na zł 10. Mimo to krowy nikt nie kupił a to na skutek agitacji pewnego kmiotka, który głośno wyrzekał na krzywdę, wyrządzoną biednej chałupniczce.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Poseł niemiecki składa wizyty. Nowomianowany poseł Rzeszy Niemieckiej w Warszawie von Moltke złożył wizytę podsekretarzowi stanu w M. S. Z. min. Beckowi. W sobotę dnia 7 bm. poseł von Moltke złoży swe listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej.

KATOWICE. Znowu zawaliła się ściana węglowa. Na jednym z szybów kopalni „Hrabina Laura“ w Chorzowie zawaliła się ściana węglowa, zasypując 2 górników. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, drugiego zaś wydobyto z ciężkiemi ranami.

WILNO. Zagadkowe samobójstwo kierowniczki pocztowej. W Łachiczynie około Pińska popełniła samobójstwo kierowniczka oddziału pocztowego Pelagja Paszkiewiczówna. Przyczyną tego było prawdopodobnie ustalenie przez inspektora braku 700 zł.

LWÓW. Epidemja tyfusu w pow. czortkowskim. Epidemja tyfusu plamistego, na który zachorowało w powiecie czortkowskim 15 osób, pociągnęła nowe ofiary w ludziach. W ostatnich dniach zachorowało znowu 7 osób z których 4 zmarły. Na miejsce epidemji wysłano z Tarnopola wzmocnioną kolumnę sanitarną.

WILNO. Bolszewicki lis w pułapce. Patrol KOP'u zatrzymał w rejonie Kozłowszczyzna mężczyznę, usiłującego przekroczyć **granicę polską.** Po przeprowadzeniu skrupulatnej rewizji znaleziono przy nim szyfrowaną kartkę. Był to Michał Pietrow, naczelnik G. P. U., wysłany do Polski z **tajnemi instrukcjami** dla miejscowych **jaczejek komunistycznych.**

Sędzia Demant w Krakowie.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Z Krakowa donoszą, że bawi tam sędzia Demant w sprawie śledztwa o zjazd Centrolewu. Przesłuchiwał on sekretarza egzekutywy krakowskiej Grossa bez żadnych świadków, sam prowadząc protokuł. Następnie sędzia Demant przesłuchał szereg osobistości z kół rządowych, m. in. szefa służby politycznej, oraz wywiadowców.

Uciekli z kraju wiecznego teroru.

Wilno, 6. 3.

Przed kilku dniami z więzienia bolszewickiego w Borysowie zbiegło dwóch Polaków, którzy, przedostawszy się przez granicę, zgłosili się na posterunek K. O. P. w Dołhinowie, bardzo wynędzniali i zgłodniali. Zostali oni odstransportowani do władz administracyjnych, którym przedstawili swoje cierpienia, jakim byli poddawani w więzieniu sowieckiem. Aresztowani przez GPU za pisanie listów do swoich rodzin, zamieszkałych w Polsce o stosunkach panujących w Sowietach, zostali osadzeni w więzieniu, z którego po trzech miesiącach udało się zbiec. Zbiegowie opowiadają, że na Białorusi sowieckiej panuje zastraszający teror, zwłaszcza w stosunku do Polaków, którzy nie chcą wstępować do partji komunistycznej. Przed miesiącem agenci G. P. U. aresztowali 15-tu Polaków w Borysowie i Mińsku, którzy dowiadywali się w konsulacie polskim w Mińsku o rodziny swoje, zamieszkałe w Polsce. Aresztowani zostali wysłani wgłąb Rosji.

Zemsta za wydalenie ze służby.

Lwów, 6. 3.

W wyniku dochodzeń policyjnych napad na urząd pocztowy w Starzewie pow. dobromilskiego, o którym donosiliśmy, przedstawia się następująco: Napadu dokonał wydalony ze służby woźny urzędu pocztowego Titiak w Starzewie, w celu wywarcia zemsty. Dobrawszy sobie 3 miejscowych osobników Antoniego Czerkiewicza oraz Mikołaja i Stefana Milczenków, udało mu się w nocy z 28 na 1 marca podejść pod budynek urzędu pocztowego, poczem przez okno dał do mieszkania naczelniczki poczty Apolonji Bujak kilka strzałów w kierunku jej łóżka. Strzały chybiły a sprawcy zbiegli. Bujak, obudzona strzałami, podeszła do okna z rewolwerem w ręku, a widząc kilka kroków od okna jakiegoś osobnika, dała w jego kierunku strzał. Zabitym okazał się wartownik gminy Stanisław Telesz, który na odgłos strzałów pospieszył pod budynek poczty. Wszystkich czterech sprawców policja aresztowała.

Przegląd kobiecy.

Jakie jest posłannictwo kobiety w polityce?

Odkąd spadły z kobiety pęta, które ją do ogniska domowego przywiązywały i odkąd zabrała głos tam, gdzie ważą się losy narodu i ludzkości — coraz to wyraźniej zarysowuje się posłannictwo jej na szerokim świecie. Chodzi tu już nietylko o ów cichy pośredni wpływ, który wywiera na „świat“ poprzez rodzinę, ale także o bezpośredni w sejmach, rządach, w pracach społecznych i wreszcie w Lidze Narodów.

Sławny polityk europejski Condenhowe-Kalergi określił to posłannictwo następującemi słowy: Politycznem posłannictwem kobiety jest pokój. Oto wielki dar, którego Europa od kobiety oczekuje.

Snać zrozumiała to kobieta. Stworzyła Międzynarodową Ligę Pokoju i Prawa i w międzynarodowym związku kobiet utworzył się wydział pokoju i związku narodów. W kongresach pokojowych bierze żywy udział.

Nawet Niemki zabierają się do dzieła. Rok temu odbył się zjazd związków pacyfistycznych w Paderborn. W jednym z referatów poruszyła tam prelegentka szereg ciekawych myśli o tem, dlaczego właśnie kobieta niezbędna jest w walce o pokój na świecie.

Zastanawia się ona nad treścią słowa „pokój“ i dochodzi do wniosku, że jest on prawdziwem, a nietylko pozornem sharmonizowaniem (Befriedigung) między narodami na zewnątrz a na wewnątrz między klasami i partjami.

Uznaje, że konflikty są nieuniknione. Życie jest emulacją, a tam gdzie emulacja, muszą być interesy sprzeczne, ścierające się. Lecz są dwie formy wyrównywania konfliktów. Jedną jest droga znaczona łzami i krwią: wojna. Drugą jest droga porozumienia się. Druga jest ideałem przyszłości, nad którym pracują zwolennicy pacyfizmu.

Do urzeczywistnienia idei pokojowej prowadzą dwa środki. Pierwszym jest praca organizacyjno-techniczna. Spoczywa ona wyłącznie w dłoniach mężczyzn. Drugim jest wytwarzanie odpowiedniej opinji w szerokich masach. Wytworzenie tej atmosfery, która jednostkom dobrej woli umożliwia wierność dla swoich zasad. Tu już sam mężczyzna nie daje rady. Trzeba jemu pomocy kobiety i duch kobiecości ma wnieść coś, co wyłącznie jej jest własnością i przymiotem.

Czemże jest ten ściśle kobiecy pierwiastek?

Czy chodzi może o wstręt kobiety do gwałtu? Wstręt ten jest istotnie w niej o wiele silniejszy, aniżeli u mężczyzny. Pomimo to stała się w ciągu dziejów nieraz sama zwolenniczką gwałtu, gdy czciła ideał bohatera wojny albo stała się powodem pojedynków. Pozatem brak gwałtu nie wyczerpuje jeszcze pojęcia pokoju. Pokój jest czemś więcej niż brakiem gwałtu. A więc nie o to chodzi.

Może pierwiastek macierzyński predestynuje kobietę na tę, która ma Europie nieść dar pokoju. Jest ona przecież tą, która nosi **życie,** karmi, pielęgnuje, tuli, łagodzi... Musi zatem być wrogiem **wojny,** która niesie śmierć. Toż daje na jej pastwę całe ukochanie życia swego. Tak jest. Ale pomimo to, nie było jeszcze w historji żywiołowej, spontanicznej demonstracji kobiet przeciw wojnie. Przeciwnie: większość kobiet patrzy niedowierzająco na poczynania pacyfistyczne, a jest mnóstwo najlepszych matek, gotowych na pierwszy odgłos bębnów, być gorącemi entuzjastkami wojny.

Najlepszych matek. **Ale czy są to te, u których instynkt macierzyński jest li tylko popędem naturalnym. Jako taki jest on tylko przyćmionem i zmniejszonem odbiciem tego, co jest czystą ideą macierzyństwa.**

Jak wszystkiemu, co więcej jest z krwi, aniżeli z ducha brakuje popędowemu macierzyństwu spokoju, jasności i szerokości. Jako namiętność zatrzymuje on się przy ogrodzeniu sąsiadów, nie wychodzi poza próg własnego podwórka, a na zewnątrz do niepoznania zmienia fizjognomję.

Przeto ani wstręt do gwałtu, ani czysto naturalny instynkt macierzyński nie usposobia kobiety do niesienia światu pokoju. Jest w jej rękach inny dar.

Obserwujemy kobietę, łagodzącą sprzeczki domowe. Nie daremnie zwracają się domownicy instynktownie do niej właśnie po sprawiedliwość w rozstrzygnięciu sporów. Zwykle trafia w sedno rzeczy — bo ma przedziwny dar bezpośredniego wnikania w sprawy. Jest niejako jasnowidząca — zna i rozumie. Intuicja ta jest wrodzona i życie kobiety, zapełnione myślą o innych, rozwija ją.

Bo też sprawiedliwość jest istotnie czemś więcej, aniżeli zimną objektywnością — lecz suponuje zdolność zrozumienia i to nie zrozumienia w sensie czynności rozumu, lecz jako akt wczuwania się w cudzą jaźń.

Rzeczoznawcą jest mężczyzna, kobieta zaś jest znawcą **ludzi.** Mężczyzna nad rzeczą zapomina o ludziach, gdy działa jako wódz, polityk, czy ktokolwiek inny — zawsze zapala się do sprawy samej — rzeczowy jest. Kobieta zato wnika przedziwnie głęboko w to, co jest istotne, co jest osobiste, duchowe, to, czego ni zmierzyć ni zważyć nie sposób. „Gdzie jest sprawiedliwość, która jest miłością o widzących oczach?“ skarży się Nietsche. Kobieta ma tę „ miłość o wiedzących oczach“ w domu, dla swoich. **Niechaj taką sprawiedliwość wyniesie poza dom, tam, gdzie trzeba zrozumienia wrogich sobie partyj i zwalczających się warstw społecznych. Są rzeczy, na które ona się nie godzi, a które jednak rozumie. Dlatego ma kobieta obowiązek, trzymać się zdaleka od extremów, zacietrzewienia się i jednostronności.** Ma trzymać się w pośrodku.

Tak oto nieść ma kobieta światu dar „sprawiedliwości“, która miłością jest „o widzących oczach“ Oby nie zatraciła go, wchodząc na arenę świata. Oby zyskując rozszerzenie granic swej działalności, nie traciła miłość na sile.

Warto o tem wszystkiem pamiętać nam, Polkom, postawionym w walkę partyj, zaostrzoną przez ostatnie smutne miesiące. Chodzi o sprawiedliwość, która miłością jest o widzących oczach, i również o to, by być zdaleka od extremów, zacietrzewienia i jednostronności.

M. N.

O los pięciu miljonów marszałkowskich widokówek.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 7 marca.

Zdaje mi się, że ja się więcej i mocniej troszczę o pana marszałka Piłsudskiego, niż on sam o siebie. Ostatnio spędzam bezsenne noce, dręczony pytaniem, co Pan Marszałek pocznie z temi pięcioma miljonami imieninowych widokówek? Niejednemu może się zdawać, że to kwestja bagatelna. A ja twierdzę, że to jest jedno z najważniejszych zagadnień współczesnej polityki.

Ja np. chowam widokówki przez cały rok, aby w zimie palić niemi w piecu. Mogę tak robić, bo nie dostaję niestety widokówek z moim własnym portretem. Na widokówkach zaś imieninowych jest portret Pana Marszałka. Któż będzie samego siebie wrzucał do pieca? Z tego samego względu nie można wsypać tych widokówek do morza na żer rekinom. Są nawet jakieś przepisy o ochronie fauny morskiej.

Zabierać ten ładunek z powrotem do kraju byłoby zbyt kłopotliwe. Mniejsza o koszta. Te możnaby zebrać w drodze składek publicznych. Ale w kraju ta sama kwestja powstaje na nowo; co z tem dalej robić? Zbyt to świecka rzecz, aby ją lokować na Wawelu. Hartwig zaś nie daje rękojmi, że ten depozyt otoczy należnym mu pietyzmem, gdyby mu go oddać na składnicę.

Budować specjalne mauzoleum dla tych widokówek? Trzeba znać naszą kochaną opozycję, jakby się ona do tego ustosunkowała. Przechowywać w Belwederze? Przecie Belweder nie będzie wiecznie sanacyjnym. Raz wtargnie tam jakiś Witos albo Korfanty i gotów z temi świętościami obejść się po barbarzyńsku. Albo to Panu Marszałkowi, jadącemu na Maderę, nie ukradziono honorowej złotej szabli, jaką mu redaktor Błażewicz przywiózł w darze od amerykańskiej Polonji. Gdzie ta szabla — pytam się. Czemu policja, która umiała przychwycić Jagodzińskiego, nie wyszpera ordynarnego złodzieja pamiątki narodowej. Narażamy się na to, że po szabli gotowi ukraść i jej właściciela.

Wracam jednak do tych widokówek, które Panu Marszałkowi sprawią tyle przyjemności, a mnie już sprawiły tyle zgryzot. Wpadam z powodu nich na wprost paradoksalne pomysły. Bo przyszło mi do głowy: a gdyby je tak ulokować w Brześciu? Tam byłyby bezpieczne przed wszelką profanacją. Chyba żeby się Brześć spalił. Ale to już jest vis major, za którą przed trybunałem dziejów nie możemy odpowiadać.

Ale proszę pomyśleć — pięć miljonów Piłsudskich w Brześciu! Co prawda in effigie tylko. Gdy jednak ludzi in effigie się uśmierca, to tem bardziej można ich in effigie wsadzać do więzienia. Prasa opozycyjna gotowa ryczeć z uciechy, że sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Takich nieporozumień należy unikać.

Mam co do tych pocztówek inne jeszcze pomysły, tylko że to wszystko nie jest to, co jabym chciał. Naprzykład wytapetować niemi cokolwiek. Wiem, że opozycja na ten projekt się zgodzi pod warunkiem, że ona wskaże odpowiednią ubikację. Możnaby też te pocztówki zaopatrzyć w grubą jedynkę i użyć ich do głosowania podczas najbliższych wyborów.

Czy jednak nie byłoby najracjonalniejszem co następuje: wszystkie widokówki zawieść do młyna w papierni, niech je tam przerobią na papierową masę i z niej wyczynić pomnik dla Pana Marszałka. Bo on ma już różne pomniki, ale z makulatury jeszcze nie. Taki pomnik papierowy można impregnować przeciw wilgoci, a nawet zrobić go ogniotrwałym, zaczem możnaby dodać do niego horacjuszowskie motto: aere perennius! Pomnik naturalnie, nie Pan Marszałek.

O ileby i ten projekt nie uzyskał aprobaty narodowej, to troskę o los pocztówek jestem gotów złożyć w inne godniejsze ręce. Ale niewiem, co możnaby jeszcze lepszego wymyślić. Przecie żaden Eljasz na wozie ognistym do nieba ich nie zabierze. Święty Piotr gotów je wymieść znowu na ziemię. Gdyby to tak mieć pewność, że one nie wpadną do morza, tylko wylądują gdzieś w okolicy Belwederu, Sulejówka albo Pikiliszek. Możnaby puścić wersję, że nawet niebianie złożyli Panu Marszałkowi swe gratulacje!

St. B.



Zabiła męża podczas sprawy rozwodowej.

W Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu rozegrał się

wstrząsający dramat małżeński.

W przedpokoju sali, poświęconej sprawom rozwodowym, czekały liczne pary skłóconych małżonków na swoją kolejkę. Panował w nim gwar rozmów. Na jednej z ławek siedział urzędnik prywatny, 37-letni Henryk Pavot, czekający na wezwanie sędziego. Nagle stanęła przed nim jego żona, Gabrjela, starsza od niego o dwa lata. Między małżonkami wywiązała się krótka wymiana słów, poczem pani Pavot wyjęła nagle z ręcznej torebki rewolwer i

oddała do męża trzy strzały,

raniąc go śmiertelnie w brzuch. Nieszczęśliwego małżonka przewieziono do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zabójczynię aresztowano. Historja tego małżeństwa jest smutną historją wszystkich niezgodnych małżeństw. Gabrjela Pavot jest nieszczęśliwą istotą, którą

porzucił w roku 1919 jej pierwszy mąż,

pozostawiwszy jej dwie córki, liczące dzisiaj 18 i 15 lat. Dzielna kobieta nie uległa losowi, ale pracowała na wychowanie córek. Pewnego dnia poznała drugiego swojego męża, Pavota. Zajął się on Gabrjelą, przygarnął ją do siebie wraz z córkami, a potem ożenił się z nią. Z małżeństwa tego urodził się syn, liczący obecnie 11 lat.

Życie małżeństwa płynęło przez kilka lat szczęśliwie. Ale w ostatnich czasach

Pavot zaczął zdradzać swoją żonę.

Poznał się z młodą urzędniczką, dziewczyną elegancką i zalotną, z którą nawiązał stosunek miłosny. Gabrjela dowiedziała się o tem. Zaczęły się sceny zazdrości. Pewnego dnia Pavot nie wrócił do domu.

Opuścił żonę i dzieci

i zaczął życie z piękną urzędniczką.

Gabrjela wpadła w szał gniewu. Nazwała urzędniczkę „kokotą“, swego męża „łotrem“ i oświadczyła znajomym, że kupiła rewolwer aby go „sprzątnąć ze świata“. Wówczas

mąż wdrożył kroki o uzyskanie rozwodu.

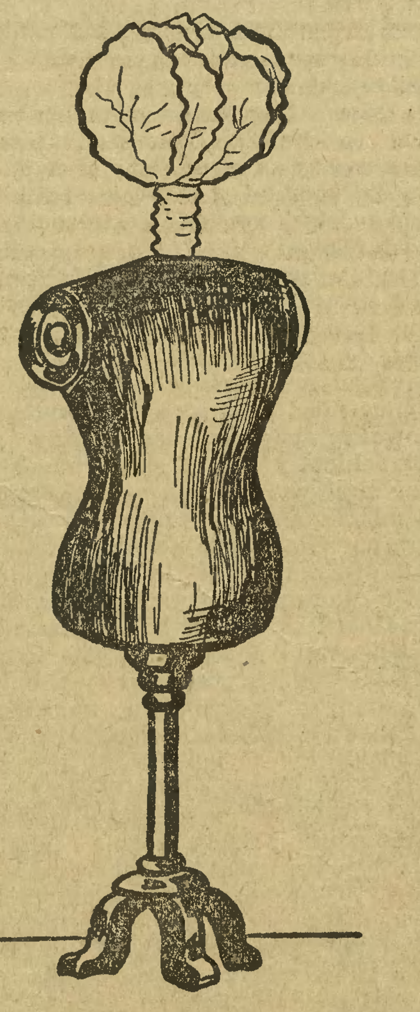
Przesłuchanie w sprawie rozwodowej miało się odbyć w Pałacu Sprawiedliwości. I tam też, po krótkiej wymianie słów, Gabrjela dokonała zabójstwa.

Zmiany w przepisach o odznaczeniach za zasługi niepodległościowe.

Warszawa, 6. 3. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej **komisji wojskowej** obradowano nad projektem noweli do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej **o krzyżu i medalu Niepodległości.** Referent poseł Siciński (BBWR) zaznaczył, że chodzi tu o nadanie krzyża i medala Niepodległości jako odznaczenia wojskowego. Krzyż i medal Niepodległości ustanowione zostały dla odznaczenia osób, które zasłużyły się **czynnie dla** niepodległości Ojczyzny. W wyniku obrad omawiany projekt został przyjęty. Następnie komisja dokonała wyboru delegata Sejmu do głównej **komisji rekwizycyjnej,** którym został poseł Polakiewicz (BBWR) oraz wyboru członka zarządu **funduszu kwaterunku wojskowego,** na którego powołano inżyniera Pachowskiego.

—o—

Z dziedziny krawiectwa.



Stojak do przymiarki ministerjalnych uniformów.

Rozpędzenie komunistów.

Strasburg. Na jednem z przedmieść policja rozpędziła odbywające się bez zezwolenia władz zebranie komunistów, aresztując około 30 osób, deputowanego komunistycznego do Reichstagu, który przybył do Strasburga na zaproszenie tutejszych komunistów, przywożąc ze sobą zapas bibuły komunistycznej i miał przemawiać na zebraniu oraz komunistę Jehla przewieziono na drugą stronę Renu.

Sztuka i moralność.

W mieście Langenchal w Szwajcarji wpłynęła do władz szkolnych tego miasta petycja, domagająca się usunięcia z alei prowadzącej do jednej ze szkół statuy bronzowej, przedstawiającej nagiego chłopca i przeniesienia jej w inne miejsce. Władze szkolne odrzuciły tę propozycję, zaznaczając w motywach, że dzieło sztuki czystej raczej podnosi uczucia niż je obniża.

Ciekawe rozumowanie!

Niemcy będą obchodzić uroczyście 10-lecie walk o Górny Śląsk.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 3. Dziesięciolecie plebiscytu na Górnym Śląsku, które przypada na dzień 20 marca **obchodzone będzie niezwykle uroczyście jakby dla podkreślenia wzmożonych dążności odwetowych.** Wszystkie czołowe związki nacjonalistyczne wysyłają delegacje do Gliwic. Jednocześnie celem nadania oficjalnego piętna tym uroczystościom minister spraw wewnętrznych **dr. Wirth i szereg innych dygnitarzy rządu Rzeszy i Prus wezmą udział w obchodzie.**

Za pomocą finansową rządu wydana została artystyczna plakieta z napisem „Góra św. Anny“ (Annaberg) 21. 5. 1921. Plakieta z żelaza lanego przedstawia opromieniony klasztor na Górze św. Anny, **a w głębi tła dymiące kominy fabryczne.** Data 21. 5. 1921 jest pamiątką ze względu na zdobycie **Góry św. Anny przez formacje ochotnicze, złożone i uzbrojone za wiedzą ówczesnego rządu.**

Na uroczystości gliwickie niemiecka propaganda **zaprosiła szereg dygnitarzy zagranicznych, głównie Amerykanów, Anglików, Włochów i Szwedów. AR.**

Sąd nad Kwapińskim.

Warszawa, 7. 3. (PAT.) W warszawskim sądzie apelacyjnym rozpatrywana będzie dziś sprawa b. posła z PPS Jana Kwapińskiego.

Tysiączne rzesze brały udział

w pogrzebie ś. p. ks. Franciszka Gordona w Chicago.

3500 osób na cmentarzu. — 500 samochodów w kondukcie żałobnym.



Jak poważanym i cenionym kapłanem był wśród polonji amerykańskiej ś. p. ksiądz Franciszek Gordon, (rodem z Tryszczyna w pow. bydgoskim), przez tak długie lata cichy, wytrwały i sumienny pracownik na niwie Chrystusowej a także na polu narodowem i społecznem, jawnie przekonać się mógł każdy w dniu 17 lutego 1931, gdy tysiączne rzesze przybyły na Marjanowo (jedna z parafji katolickich w Chicago), aby pomodlić się za jego duszę i ostatnią ziemską oddać mu przysługę.

A przybyli tam wielcy i mali, bogaci i ubodzy; osoby wybitne, stojące u steru i szare szeregi obywatelstwa a w ceremonjach żałobnych, liturgicznych brało udział dwóch biskupów, jeden opat, pięciu prałatów,

przeszło 150 kapłanów.

Nietylko ze sfer polskich przybyli liderzy, przewódcy oraz reprezentanci naszych organizacyj i instytucyj; także i innych narodowości było tam wielu reprezentantów z kół bankowych, handlowych, administracyjnych i politycznych, które przez długie lata uznawały ś. p. ks. Gordona za godnego doradcę i wytrawnego znawcę we wszystkich sprawach, ogół Polonji chicagoskiej dotyczących.

Wszyscy przybyli do kościoła N. M. Panny Anielskiej, który śp. zmarły proboszcz sam wybudował, zorganizowawszy tę parafję, aby tam wznieść modły do Najwyższego za spokój jego duszy a zarazem oddać hołd wielkim i licznym zasługom ś. p. ks. Gordona.

Eksportacja zwłok do kościoła.

Najpierw odbyło się przeniesienie zwłok, zmarłego dnia 13 lutego proboszcza parafji M. B. Anielskiej z plebanji marjanowskiej do kościoła Najśw. Marji P. Anielskiej, przy bardzo licznym udziale duchowieństwa i wiernych.

Tysiące wiernych przybyło do świątyni, aby po raz ostatni pożegnać zacnego kapłana i patrjotę.

Nabożeństwo żałobne.

Wigilję za duszę ś. p. ks. Fr. Gordona odśpiewało bardzo liczne przybyłe duchowieństwo i kilkunastu pp. organistów. Msze św. żałobne przy bocznych ołtarzach odprawili: ks. Jan Kasprzycki były generał Zakonu OO. Zmartwychwstańców, ks. Stanisław Gadacz, ks. Wincenty Rapacz, ks. Piotr Ellert, ks. Jan Robakowski i O. Arkadjusz Krzywonos. Mszę św. solenną przy głównym ołtarzu odprawił ks. Michał Jagłowicz, delegat Zakonu OO. Zmartwychwstańców, w asyście.

Ks. prałat Bona wygłosił mowę pogrzebową.

Następnie wszedł na ambonę proboszcz parafji Matki Boskiej, od Nieustającej Pomocy, ks. prałat Tomasz T. Bona, który w pięknych słowach przedstawił żałobnym słuchaczom życie, pracę i walki zmarłego kapłana, wielbiąc jego cnoty, jego wytrwałość w pracy, jego starania i zabiegi na niwie Chrystusowej, na polu narodowem i w wielu pracach społecznych.

Podczas nabożeństwa kościół był przepełniony publicznością, a nawet na zewnątrz tłumy wiernych przysłuchiwały się nabożeństwu i muzyce żałobnej, gdyż

głośniki rozmieszczono na zewnątrz świątyni.

Gdy trumnę ze zwłokami ś. p. ks. Gordona znoszono po schodach, cały długi orszak samochodów ustawił się w linji podwójnej przez cztery bloki ulic i ruszył na cmentarz św. Wojciecha.

Na cmentarzu.

Trumnę ze zwłokami ś. p. ks. Gordona nieśli na przemiany księża i przyjaciele świeccy

Orszak pogrzebowy, przejechawszy koło budynku Wydawnictwa „Dziennika Chicagoskiego", przybył na cmentarz św. Wojciecha. Zgromadziło się tam już dookoła grobu zakonu OO. Zmartwychwstańców

przeszło 3.500 osób,

które wcześniej pojechały tam samochodami i tramwajami, a samochodów w orszaku pogrzebowym było przeszło 500.

Ks. Jagłowicz w asystencji licznych księży odprawił żałobne modły nad otwartą mogiłą, poczem ks. Fr. Dembiński, proboszcz parafji św. Jadwigi przemówił, dziękując wszystkim, którzy tam na cmentarz przybyli lub wzięli udział w nabożeństwie w kościele, za ich modły za duszę ś. p. zmarłego.

Wśród licznych reprezentacji ze sfer organizacyjnych, społecznych i politycznych, był także zastępca ambasady polskiej w Waszyngtonie.

*

Pamięć o ś. p. księdzu Gordonie nie przeminie w kraju i na obczyźnie.

Odwiedziwszy w r. 1908 po dwunastu latach tułaczki po raz pierwszy swoją matkę w Tryszczynie i krewniaków w Serocku, Świekatowie, Lipinach i Koronowie (Baumgartowie, Graetzerowie, Kruczyńscy i Falkowscy), opisał ks. Gordon swoją podróż do stron ojczystych w grubej księdze, wydanej nakładem „Dziennika Chicagoskiego". Pisał wówczas na sześć lat przed wojną, ks. Gordon w proroczem natchnieniu:

„Dawniej okolice Koronowa zamieszkane były przez samych Polaków, gdzie niegdzie tylko znajdował się czarny kruk — Niemiec. Dziś w czysto polskich stronach, na rozparcelowanych folwarkach, osiedlono nowych przybyszów „anzydlerów", o nazwiskach prawdziwie szwabskich: Rau, Muth, Storch, Rabe, Krähe, Stroh, Falk, Hase, Wolf Hirsch, Kuh, Hundt itd. itd. Dawniej, idąc drogą, słuszało się zawsze: „Niech będzie pochwalony..." A dziś słyszy się tylko: „mojn", N' tach", „N' abend". Pomiędzy gronem nowych osiedleńców widzimy także gdzieniegdzie pojedyńców zaprzańców własnej narodowości, którzy jak szare gapy mięszają się do grona czarnych kruków, a mniejsze, chociaż starsze gromady Polaków, trzymają się jeszcze razem, ale w obawie, na uboczu, bo czarne kruki przybyszów wypierają ich z ich praw odwiecznych i przyrodzonych. Skoro jednak **znikną z obszaru pól polskich gromady czarnych kruków**, a wzmogą się i rozmnożą s'we „gapy", można się spodziewać, że to będzie znakiem zmiany na lepsze, **że wyniosą się „anzydlerzy", a Polacy zajmą ich miejsca i zagrody** i nastąpią czasy pomyślne dla tak strasznie obecnie prześladowanych Polaków".

Słowa ks. Gordona sprawdziły się niemal dos'ownie.

O Koronowiakach zaś pisał zmarły kapłan, że „są butni i krzykliwi, ale szczerzy i życzliwi".

W pierwszej podróży swej po ziemiach polskich 1908 r. wstąpił ks. Gordon także do Gniezna — w gościnnę progi **państwa Kasprowiczów**, o czem nieraz w prasie amerykańskiej wspominał, stawiając B. Kasprowicza za wzór kupca-Polaka.

Pierwszy włoski katolicki kongres filmowy.

W dniach 12-14 kwietnia rb. odbędzie się w Medjolanie z inicjatywy centralnego kierownictwa akcji katolickiej Włoch i pod przewodnictwem kardynała Schustera pierwszy katolicki kongres filmowy we Włoszech. Omawiane będą na nim m. in. następujące sprawy: kino a wychowanie nowoczesne, ustawodawstwo włoskie, dotyczące kinematografji, międzynarodowa akcja katolików na polu kinematografji i filmu, działalność katolików włoskich w tej dziedzinie, kino w rodzinie i szkole, policyjne i fiskalne przepisy włoskie, dotyczące lokali kinematograficznych i teatralnych, czasopismo filmowe.

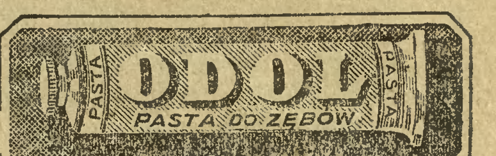
Pobudzeni skargami Ojca św. na spustoszenia, jakie w duszach dzieci i młodzieży powoduje złe kino, katolicy włoscy postanowili podjąć energiczną akcję na rzecz rozbudowy własnej kinematografji i opracować w tym celu jednolite wytyczne postępowania. Taka zgoda wysiłków potrzebna jest choćby z tego względu, że ogromnie ułatwia stosunek do władz państwowych w tych sprawach.

Znowu bijatyki na ulicach Gdańska

wywołane przez hitlerowców.

Po kilkudniowem uspokojeniu znowu wydarzyły się **3 wypadki zajść ulicznych, pomiędzy robotnikami socjalistami i hitlerowcami,** w jednym wypadku i pomiędzy komunistami i policją w dwóch innych. Pierwsze zajście na przedmieściu Brentowo wywołane zostało sprzeczką na tle politycznem, przyczem policja, zaalarmowana wystrzałem z rewolweru, po przybyciu na miejscu zastała zbiegowisko około 20 ludzi, którzy zeznali, że sprawca wystrzału, socjalista, sam udał się do urzędu policyjnego, aby zameldować o wypadku. Policja wszczęła dochodzenie. W Oliwie komuniści, po zebraniu w zamkniętym lokalu, urządzili pochód, wznosząc wrogie okrzyki przeciw senatowi, lecz przez nikogo nie zatrzymywani i niezaczepiani rozeszli się bez incydentów.

Bardziej ożywioną była akcja komunistów w centrum miasta na długim Rynku. Tutaj również, po odbyciu zebrania w zamkniętem lokalu komuniści zgromadzili się w znacznej liczbie, jednak wezwane pogotowie policyjne w ciągu kilku minut przy użyciu pałek gumowych demonstrantów rozproszyło.



Paląca reforma.

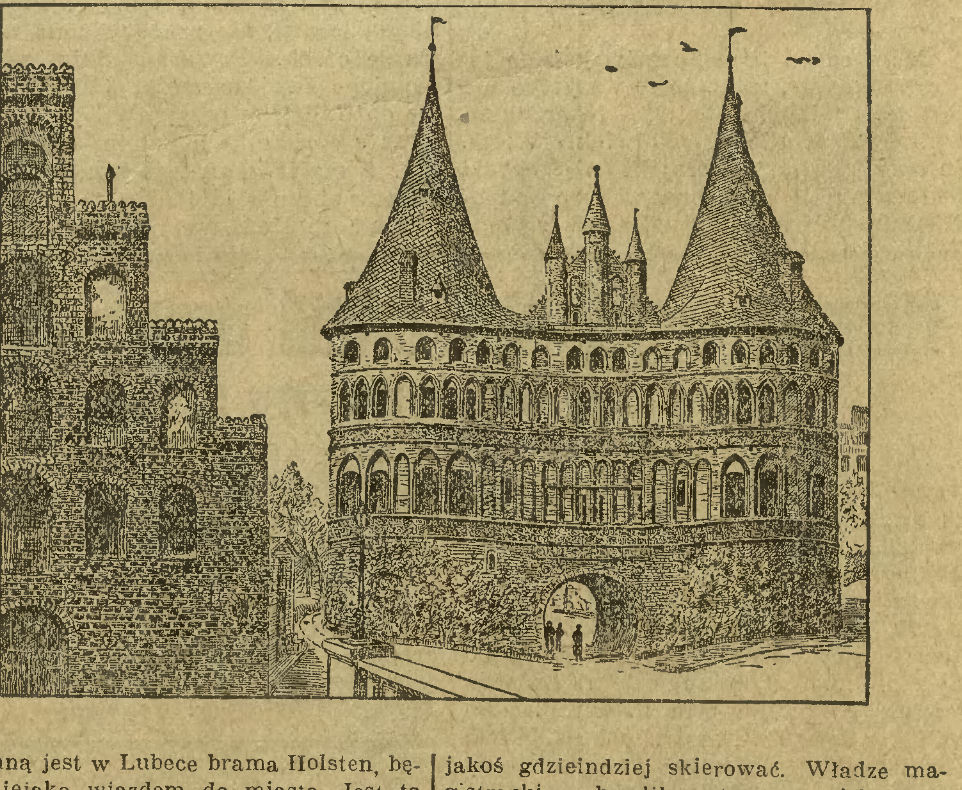
Warszawa. Na posiedzeniu sejmowej **komisji skarbowej** pod przewodnictwem posła Hołyńskiego przyjęto rządowy projekt ustawy **w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych.**

(Mało która ustawa jest tak najeżona kruczkami prawnemi, wątpliwościami, ostrzami fiskalnemi — jak ustawa stemplowa — oby planowane zmiany nieznośne te wady usunęły a nie pogłębiły, bo i tego można się obawiać. Red.).

Chlubna działalność Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Roczne walne zgromadzenie gdańskiej Macierzy Szkolnej dało możność władzom naczelnym przedstawienia całokształtu jej działalności w roku 1930. W sprawozdaniu zarządu **prezes Macierzy inż. Dobrzycki omówił szczegółowo warunki polityczne i materjalne,** w jakich Macierz Polska pracuje i na tle tych warunków przedstawił osiągnięte w roku sprawozdawczym wyniki. Inż. Dobrzycki zaznaczył, że Macierz Szkolna niema bynajmniej zamiaru pracować w kierunku polonizacji Gdańska, lecz uważa za swój obowiązek dać ludności polskiej w Gdańsku i obywatelom polskim **możność kształcenia dzieci w duchu polskim** i uchronienia ich przed wynarodowieniem. Macierz Polska uważa za swe zadanie pielęgnowanie dorobku kultury polskiej. Działalność ta, aczkolwiek opierająca się na obowiązujących przepisach traktatów i umów międzynarodowych, **napotyka na poważne trudności ze strony władz gdańskich,** który to stan zmusił rząd polski do wystąpienia przed kompetentnemi czynnikami Ligi Narodów ze skargą. Nie zważając na te trudności, jak stwierdził inż. Dobrzycki, działalność Macierzy Polskiej **rozwija się pomyślnie i obraca się w dziedzinie pracy oświatowo - kulturalnej.** Macierz Polska prowadzi szereg ochronek, opiekuje się stanem szkolnictwa polskiego w Gdańsku w szkołach senackich, w których nauczanie polskie nie jest postawione na odpowiednim poziomie, prowadzi szkoły powszechne prywatne, **gimnazjum polskie,** szkołę handlową, dla pomieszczenia której wybudowano w. r. 1930 część własnego gmachu. Pozatem Macierz pracuje w dziedzinie **oświaty pozaszkolnej,** organizując przedstawienia teatralne, kursy i wykłady dla dorosłych, roztacza swą opiekę nad organizacjami młodzieży polskiej, urządzając obchody gwiazdkowe, połączone z rozdawaniem wsparć, wysyłając młodzież szkolną na kolonje letnie oraz za pośrednictwem specjalnego biura wycieczkowego, udzielając **pomocy wycieczkom, przybywającym z Polski do Gdańska** i na wybrzeże polskie. Całokształt tej działalności wymaga bardzo **znacznych środków materjalnych.** Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej oraz udzieleniu absolutorjum, jak również dokonaniu wyboru członków zarządu walne zgromadzenie uchwaliło budżet na rok 1931 w sumie 837 000 guldenów.

Bramie miejskiej w Lubece grozi zagłada!



Słynną jest w Lubece brama Holsten, będąca niejako wjazdem do miasta. Jest to 400 lat stary zabytek średniowiecznego budownictwa, rzecz bardzo piękna i oryginalna. Budynek ten trzyma się jeszcze doskonale, ale — tamuje swym wąskim przejazdem ruch automobilowy, który nie da się jakoś gdzieindziej skierować. Władze magistrackie uchwaliły zatem ten piękny zabytek znieść, ale miłośnicy starożytnej architektury gwałtownie się temu sprzeciwiają. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tej walce prędzej czy później górą będzie — samochód.

Ford

idealny samochòd na miasto



Nowy Ford jest — dzięki swemu niezawodnemu systemowi hamulców oraz wielkiej zdolności do akceleracji — idealnym samochodem na dzisiejszy ożywiony ruch wielkomiejski.
Smukłe, płynne linje solidnego nadwozia w nowoczesnych, lecz nie jaskrawych kolorach — w połączeniu z błyszczącemi, nierdzewiejącemi okuciami, nadają nowemu Fordowi cechy wykwintu i dobrego smaku.
Oto dlaczego samochód Ford jest tak wyróżniany: niema w nim nawet śladu krzykliwości —sama tylko ścisła rzeczowość— zarówno dekoracyjna, jak i mechaniczna — stworzona dla nowoczesnego ruchu.

LINCOLN Ford FORDSON

SAMOLOTY

FORD MOTOR COMPANY

3635

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Socjalistyczny minister skarbu Jego Królewskiej Mości Jerzego V, p. Snowden, który **przed piastowaniem teki ministra nosił torbę konduktora tramwajowego,** przy rozpatrywaniu deficytowego budżetu Anglji wypowiedział parę gorzkich słów. Wśród nich zasługuje na uwagę stwierdzenie, **że nadszedł czas, kiedy demokracja będzie musiała mówić prawdę.**

Jaką to prawdę będzie mówiła demokracja?

Dziejowy rozwój stosunków społeczeństw europejskich był następujący: Monarchja była reprezentantką interesów własnych i interesów państwa, tj. interesów społeczeństwa jako całości. Przedstawicielstwo ludowe szło po dwóch linjach: odbierania władzy królowi i dawania narodowi (społeczeństwu) wszystkiego, co ten sobie zamarzył. W rezultacie król stracił wszystkie prawa, inaczej mówiąc reprezentanci interesów państwa niemal utracili głos, a przedstawicielstwo ludowe **uzyskało wszystko, co chciało i nie chciało uzyskać na korzyść wyborców, czy grup społecznych.**

Jak teraz odwrócić ten prąd? — w jaki sposób przedstawicielstwo narodowe, zamiast występować w imieniu interesów swych wyborców, **ma zacząć bronić interesu państwa, który bardzo często przeciwstawi się dążeniom egoistycznym właśnie tych wyborców?**

Weźmy przykład angielski. Parlament był adwokatem mas robotniczych i kosztem całości państwa, kosztem jego interesów dawał ze szkatuły publicznej na rzecz tych mas tyle i tak długo, **aż w szkatule ukazało się dno.** Teraz trzeba tym masom przestać dawać. Kto ma to uczynić? — Król? — Ten przecież jest tylko cieniem cienia. Parlament? — Jakto? — **Czy adwokat ma się zmienić w prokuratora?** Któż będzie wybierał posłów, którzy w mowach przedwyborczych zaczną mówić: **Odbierzemy wam takie i takie to prawa, nałożymy na was nowe podatki, zmniejszymy wam zasiłki i t. p.???**

Takiej sytuacji **nasze systemy demokratyczne nie przewidziały.** Ich twórcom wydawało się, **że adwokaci społeczeństwa będą zawsze się borykać z prokuratorem państwa.** Gdy jednak prokurator ustąpił z placu boju **system cały znalazł się w próżni.**

Kogo miał na myśli Snowden, wypowiadając swoje słowa? Własną partję! Socjaliści Labour Party stanęli przed zagadnieniem **obcięcia świadczeń na rzecz bezrobotnych, których są wysłannikami.** Czy Szekspir, gdyby powstał z grobu nie napisałby na tem tle wstrząsającej tragedji, pod tytułem współczesnym: **„Sprawiedliwy obrońca, który ucina głowę swemu klientowi“?** — Wydaje się, że napisałby napewno!

Choroba angielskich partyj politycznych.

Angielskie partje polityczne zamiast walczyć z trudnościami politycznemi i gospodarczemi Imperjum, same nie mogą zwyciężyć **bakcyla rozkładu wewnętrznego, który je toczy od ostatnich wyborów.**

Konserwatyści nie mogą poskromić wydawców swej prasy z lordem Beaverbrookiem na czele. Ci koniecznie chcą ogrodzić całe imperjum angielskie murem celnym i uczynić go samowystarczalnym. Konserwatyści czują, że wobec oporu dominjów, **cały plan nie ma widoków powodzenia,** ale sami nie mogą się zdecydować, **ani na czystą politykę wolnohandlową, ani na zdecydowany protekcjonizm.**

Sprawa Indji i ustępstw Mac Donalda, popartych w imię racji stanu przez szereg konserwatystów, doprowadziło niektóre sfery partji do stanu wrzenia. Przedewszystkiem czcigodny sir Churchill podziękował za przyjemność należenia do zespołu torysów i oświadczył, **że z ludźmi, wydzierającymi najpiękniejszy brylant z korony angielskiej nie chce dalej uprawiać biznesu politycznego.**

P. Lloyd George koniecznie chce obdarzyć Anglję alternatywnym systemem głosowania i wzamian za przeforsowanie tej zasady trzech partji (do tego się paktycznie ten system sprowadza) **godzi się na uchylenia zakazu strejku generalnego.** Sir Simon, posiadający między liberałami równie wielkie wpływy jak „walijski czarownik“ **staje okoniem.**

Wystąpienie sir Oswalda Mosley'a z trzema towarzyszami z Labour Party było burzą w szklance wody, jednak bardzo znamienną. Mosley mimo 34 lat przewędrował przez wszystkie partje angielskie i teraz zakłada nową, obiecując przy przyszłych wyborach wystawić 400 kandydatur. Jego **manifest obejmuje wszystkie możliwe hasła, zebrane pieczołowicie z programów istniejących partyj. Tak wspaniały plumpunding w rękach młodego kucharza zamieni się zapewne w jeden wielki zakalec, w którym zginąć może przyszłość polityczna sir Oswalda.** Gorzej jest, że jego postępek działa zachęcająco na towarzysza Maxtona z lewego skrzydła Labour. Jeśli to zamieni się **na Independent Labour Party, rząd Mac Donalda w tym dniu upadnie.**

Każda z trzech partji może się **przez pączkowanie** lub prawidłową karioginezę (podział komórki) **rozszczepić na dwie połówki.** Można również przewidywać, że połówki te zleją się według praw doboru naturalnego. Mówi się więc, że połowa liberałów odejdzie do konserwatystów, że druga połowa utworzy z prawą częścią Labour, albo nową partję liberalną, albo umiarkowaną robotniczą i, **że tylko towarzysz Maxton na jednem skrzydle i sir Winston Churchill na drugiem będą trwać w starokawalerstwie politycznem.**

Gandhi leje wodę na miecze.

Rząd Mac Donalda **jest przeraźliwie słaby.** Każdego dnia można się pytać, czy on jest jeszcze u władzy. Mac Donald opłaca się liberałom, przyjmuje z bladym uśmiechem niepomyślne dla siebie wyniki głosowania w Izbie Gmin, oświadcza, że sprawa jest błacha i, że on nie wyciągnie konsekwencji, **jeśli mu nie uchwalą wyraźnego wotum niezaufania.** Na co czeka? — Na to aby swym wyborcom **nie przedstawić bilansu dwuletnich rządów tylko z samemi pozycjami „winien“.** Ponieważ na koncie wewnętrznem już się nie odegra, **stara się zdobyć pozycje „ma“ na koncie zagranicznem. I zaczyna mu się to udawać!!!**

Po sukcesie, jakim niewątpliwie był układ morski z Włochami, wskrzesający starą ententą, Mac Donald spacyfikował Indje. Wprawdzie **lew brytyjski połknął przy tej pacyfikacji parę niesłychanie gorzkich pigułek, wprawdzie musiał własnym, tak dostajnym ogonem, zmiatać proch przed bosemi stopami Gandhiego, ale w rezultacie doszło do porozumienia.** Hindusi zawiesili na kołku „cywilne nieposłuszeństwo“ i bojkot towarów angielskich, Gandhi siądzie do konferencji Okrągłego Stołu Nr. 2, która się odbędzie już w Indjach i angielskie fabryki włókiennicze nareszcie odetchną. **Znajdzie się znów pobyt na perkal.** Już od dwóch tygodni bezrobocie zaczyna maleć. **Przemysłowcy przyjmują nowych robotników!!!**

P. Baldwin, wódz konserwatystów, noszący w sercu żałobę p. Churchillu miał twardy orzech do zgryzienia przy krytyce zawartego układu. Lord Irwin, wicekról Indji, **przez niego własnoręcznie mianowany kolega partyjny, był tym, który z polecenia Mac Donalda dobijał targu z Gandhim!!!** Baldwin oświadczył na tymczasem, że

O los skazańców politycznych.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmowej **komisji budżetowej** poseł **Wagner (BBWR)** referował wniosek PPS. w sprawie zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o **zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych.** Referent wniósł szereg daleko idących poprawek, które zostały przyjęte w drugim czytaniu. Trzecie czytanie projektu ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

(Idzie zapewnę głównie o działaczy rewulucyjnych pod zaborem rosyjskim, których pos. Wagner przeciwstawił urzędnikom państw zaborczych, głównie austrjackim, taksując ich znacznie niżej i zapowiadając pogarszanie praw i ustaw emerytalnych — Red.).

skrytykuje układ, **gdy się z nim lepiej zapozna.**

Proces emancypacji ras kolorowych rozpoczął się na dobre. **Ci, którzy wierzą w wyższość rasy białej, będą się smucili, ci, którzy czują kategorjami ogólnoludzkiemi, będą się cieszyli, prawda jak zawsze będzie leżała pośrodku...**

Pan Curtius nad pięknym modrym Dunajem.

Pan Curtius miał ciężkie dni. Gdyby był tenorem, **zaśpiewałby w stronę Mussoliniego znaną arję „La donna e mobile“ — kobieta zmienną jest — i poszedłby za kulisy wypić ze zmartwienia jedno piwo,** ale ponieważ jest politykiem **musiał pokryć niepowodzenie sukcesem.** Pojechał do Wiednia **i rozpoczął robić „Anschluss“.**

Niemiecka polityka zagraniczna **jest dalszym ciągiem polityki wewnętrznej. Właściwie Auswärtiges Amt powinien być w całości przydzielony jako departament do ministerstwa spraw wewnętrznych.** Co się w tym urzędzie robi — **wszystko jest obliczone na zadowolenie ulicy berlińskiej, na której jak wiadomo rej wiodą hitlerowcy.**

Co Niemcom przyjdzie dzisiaj z opowiadania o Anschlussie? — Nic. Ale mówią, **aby różne Michele po Bierhallach cieszyły się, że Deutschland prowadzi Weltpolitik!**

„Wiedeń, miasto moich marzeń“ — jak mówi znany walczyk — jest przedewszystkiem **miastem marzeń pruskich i to marzeń bardzo niebezpiecznych.** Mylą się ci, którzy sądzą, że Niemcy za cenę Anschlussu **zgodzą się naprzykład na Locarno wschodnie.** Tego nigdy nie zrobią. Dlatego też polityka państw, gwarantujących wykonanie traktatu wersalskiego, **musi iść po linii niedopuszczania do tego małżeństwa.** Niemcy stanęłyby wówczas **twardą stopą nad Dunajem, otrzymałyby wspólną granicę z Węgrami, okrążyły Czechosłowację i miały wspólną granicę z Mussolinim, któryby mógł zapomnieć o traktacie morskim...**

Naigrywanie się z Temidy.

Temida, ma wiele kłopotów nietyle z tymi, którzy ją proszą o wyroki, ile z samymi kapłanami, **czyniącymi nieprzystojne figle pod zawiązanem okiem tej bogini.** Tak się dzieje w wielu krajach, natomiast **w Sowietach tę zacną mieszkankę Olimpu poddano torturom czerezwyczajki i sponiewierano w najbardziej haniebny sposób.**

Jeszcze nie przebrzmiały echa procesu Riamzina, który symbolicznie zastępował na ławie oskarżonych burżuazję zachodnio-europejską, już na tej samej ławie **zasiadła grupka ex-socialistów tak zwanych „mieńszewików“,** która odpowiada za całą organizację światową drugiej międzynarodówki.

Znów oskarżeni sami się oskarżają. Łżą jak z nut, rozumie się nut napisanych przez GPU (żandarmerję sowiecką). Cała Rosja domaga się kary śmierci, sąd ją wyda, Wcik (główny komitet wykonawczy bolszewików) ułaskawi i „spece“ mieńszewnicy (oskarżeni są wybitnymi specjalistami), **będą w więzieniu posiadali swe biura, jak to się dzieje z prof. Riamzinem!**

Widocznie **„piatiletka“ nie bardzo się udaje,** jeżeli w tak krótkim czasie trzeba udowadniać „wreditelstwo“ (szkodnictwo) „speców“, inżynierów, czy mieńszewików, przy współudziale i za pieniądze burżuazyjnej zagranicy.

Jeżeli bolszewicy pójdą tą drogą, **naczelny prokurator Krylenko** (były nauczyciel geografji, czy bodaj nie kaligrafji w jednym z gimnazjów rosyjskich w Lublinie) **zapracuje się na śmierć. Do końca „piatiletki“ jeszcze daleko.**

St. Równicki.

Oszalały Niemiec rzuca bombę na działacza polskiego — w Brazylji

W Brazylji Polacy bronią Polski pod groźbą śmierci. Za dzielne odparcie ataków przekupnych pisarzy włoskich na „korytarz“ pomorski w pismach Kurytyby, jakiś oszalały Niemiec rzucił bombę na dom znanego działacza tamtejszego dra Kosobudzkiego.

„Dom śmierci“ w dzielnicy miljarderów.

Zbrodnicze siedlisko chińskich bandytów w Nowym Jorku.

W Wetchest County, eleganckiej dzielnicy Nowego Jorku, w której znajdują się

wille i pałace miljonerów i miljarderów

amerykańskich, stoi szary, dwupiętrowy dom tzw. „dom śmierci“. W roku 1920 nabył ten dom bogaty, chiński handlarz porcelany i ofiarował poprzedniemu właścicielowi dużą kwotę. Ale po zawarciu kontraktu kupna Chińczyk znikł z Nowego Jorku. W kilka tygodni później wprowadzili się do domu dwaj panowie, którzy oświadczyli, że nabyli dom od swojego rodaka, który musiał wrócić niespodziewanie do rodzinnego kraju.

Upłynęły lata. Tymczasem

dokoła tajemniczego domu potworzyły się legendy.

Zwrócono uwagę policji, która nie zdołała jednak zbadać wnętrza domu. Dopiero aresztowanie członka jednej z szajek bandyckich wyjaśniło całą tajemnicę:

„Dom śmierci“ był w rzeczywistości siedliskiem szajki bandytów,

mającej na sumieniu niezliczone zbrodnie. — W okolicy domu nie znajdowano ofiar szajki. Ale zeznanie aresztowanego mordercy doprowadziło do odkrycia masowego grobu pomordowanych ofiar. W piwnicy domu znaleziono grubą

warstwę niegaszonego wapna, w którem spoczywały resztki pomordowanych.

Mordercy, przeważnie Chińczycy, zamordowali chińskiego handlarza porcelany, właściciela tego domu, — a następnie zamieszkali w tym domu, gdzie więzili systematycznie bogatych ludzi, dokonując na nich wymuszeń i mordując ich potem.

Pewnego dnia przybyła do Nowego Jorku chińska para małżeńska. — Czarnowłosa Chinka Wutai zwróciła

uwagę szajki bandyckiej swoją niezwykłą pięknością.

Bandyci usunęli męża i zmusili Chinkę do przyłączenia się do ich szajki. Ledwie jednak piękna Chinka znalazła się między bandytami, gdy wybuchły wśród nich spory i walki o posiadanie jej. Wkońcu

wpadła na trop szajki policja. —

Policja znalazła zmasakrowane zwłoki niejakiego Maytsanga. Policja wpadła na trop, ale brakowało jej jedynie dowodów.

W dwa miesiące później padł od kuli kuzyn zamordowanego Maytsanga, Tsang. Nie nosił on nigdy broni. Szedł on pewnego dnia do swojej pracowni, gdy

z za parkanu padł strzał, który go zabił.

Mordercę aresztowano, zasądzono na śmierć i stracono na fotelu elektrycznym. Zeznanie jego naprowadziło policję na miejsce pobytu szajki bandyckiej w „domu śmierci“.

Anglicy o marszałku Piłsudskim.

Londyn, 6. 1. (PAT.) „Ewening News“ zamieszczają obszerne sprawozdanie z wydanej obecnie **po angielsku książki o marszałku Piłsudskim,** zawierającej jego wspomnienia, notatki, artykuły i przemówienia. Książkę wydał były długoletni korespondent warszawski „Morning Post“, obecnie korespondent berliński tegoż dziennika Gillio.

Dziennik podkreśla, iż ze wszystkich wielkich postaci dzisiejszego świata marszałek Piłsudski jest osobistością **zapewne najmniej znaną anglikom.**

Dziennik podaje m. in. w sprawozdaniu zaczerpniętą z omawianej książki historję przewożenia nielegalnych druków jako jeden z charakterystycznych epizodów życia Marszałka. Na zakończenie dziennik podaje fotografję Marszałka, zdjętego razem z magr. Rattim i Hooverem przed 12-tu laty, pisząc, co następuje: „Dzisiaj msgr. Ratti jest Papieżem Piusem XI, a p. Hoover — prezydentem Stanów Zjednoczonych, marszałek Piłsudski **zaś jest nadal najmocniejszym człowiekiem w Polsce“.**

Protegowana Chaplina.



Do najniespokojniejszych duchów w świecie filmowym należy Chaplin. Ostatnio nakręca nawet własne filmy, które mają powodzenie. Przy tej sposobności odkrył nową gwiazdę filmową, Sari Maricę. Była to bez żadnego rozgłosu aktoreczka w jednym z londyńskich teatrzyków, aż zwrócił uwagę na jej fotogeniczne zalety Chaplin, zabrał ją do Hollywood, no i dziewczyna przez noc zrobiła karjerę.

Nie bardzo my jesteśmy za reklamą dla tych filmowych gwiazd, ale portret panny Sary jest rzeczywiście niezwykle oryginalny i uderzający.

Po turyście nie pozostał ślad.

Zakopane. W ub. środę w godzinach popołudnionych zdążający na Halę Gąsienicową narciarze spotkali na t. zw. „Karczmisku“ borykającego się z zawieją i zaspami śnieżnemi turystę, idącego ostatkiem sił bez nart. Odprowadzono go do schroniska, gdzie okazało się, że jest to Szyszuj Kazimierz, student z Warszawy, który odmroził sobie ręce i twarz. Szyszuj zeznał, że znajdował się w towarzystwie kolegi Leszka Worskiego, który po zmyleniu przez nich drogi oddalił się i gdzieś przepadł. Zaalarmowane natychmiast w Hali Gąsienicowej pogotowie tatrzańskie poszukiwało go jednak bez rezultatu.

—o—

Konkordat Austrji ze Stolicą Świątą.

(KAP) Donoszą z Wiednia, że rada ministrów austrjackich postanowiła zwrócić się do Stolicy Apostolskiej z propozycją zawarcia konkordatu. Stanowisko rządu poparte jest większością parlamentarną.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Funchal na Maderze, 6 marca.

Szanowna Redakcjo!

Mówię niedawno do starego:

— Chcesz, Dziadziu, to spakuję manatki i zrobimy exodus z Funchalu. Nie jesteś, dziękować Bogu, żadna kwoka i nic tu nie wysiedzisz. Co się miało stać, to się już stało: była rewolucja i pukaniny sporo, dycht tak samo jak we Warszawie. Misja nasza już się tu skończyła i możemy teraz Portugałom pokazać plecy z przyległościami.

— Gdzie ci się tak spieszy, głupi chłopcze? Ja na Maderze czuję się jak u Pana Boga pod pierzyną. Niema tu opozycji, ani Sławka, ani Obozu Wielkiej Polski, ani Prystora, ani o Brześciu nic nie słychać. Rajski to zakątek, ta Madera, i może być, że pójdę jeszcze za twoją radą: sprzedam moje Pikiliszki i tu jaką resztówkę kupię.

— Dobrze zrobisz, Dziadziu, bo zdaje mi się, że jak tak dalej pójdzie, to trzeba będzie z Belwederu wyprzęgać i na mniejsze gospodarstwo się przenieść. Pierwej jednak próbujmy przy starem się utrzymać. Niema co, ino trzeba wracać i jakiś porządek w kraju zrobić.

— Od robienia porządku jest tam Składkowski.

— Dziadziu, gdyby ta Polska była jakim żydowskim hotelem w Berdyczowie, to juści Składkowski dałby sobie z nią radę. W naszym wypadku jednak trzeba nietylko do prewetu zaglądać, lecz i opinji publicznej w oczy popatrzeć, prądy w społeczeństwie zbadać i do Zachodu się dopasować, a nie ciągle tylko bokserską rękawicę narodowi pokazywać. Składkowski dziś jest, jutro może go nie być, a Ty będziesz trwał zawsze, bo jesteś nieśmiertelny i krajowi do zbawienia koniecznie potrzebny. Ty jesteś, Dziadziu, jak to wieczne póro, którem w nieskończoność pisać można.

Ucieszył się Dziadek tem mojem powiedzeniem bardzo, ale jednak taką uwagę zrobił:

— Dobrześ to, Jacku, ujął, ale zapominasz, że i wieczne pióro od czasu do czasu napełnić trzeba.

— Ja Cię też, Dziadziu, co tygodnia napełniam, ino jakoś niesporo to idzie. Ale to chyba zrozumiesz, że gdy w Sejmie walczą o Konstytucję, to Twoje miejsce jest w Belwederze, a nie na Funchalu. I tak niewiadomo, czy na czas jeszcze zdążymy, bo po drodze różne zagraniczne dwory zwiedzić nam wypada. Najbardziej boję się, że Mussolini długo nas zatrzyma, bo przecie będzie chciał niejednego od Ciebie się nauczyć.

— Myślisz?

— Jestem pewny tego. On już z różnych matadorów przykład sobie brał, ale jak jeszcze belwederskiemi metodami naciągnie, tedy nikt mu już na świecie nie dorówna. O Ojcu św. wiesz, że czeka na Ciebie jak na Apokalipsę, i już pono święconej wody na Twoje przyjęcie naszykować kazał. Do Jerozolimy też pojedziemy, jako że Cię żydki gorąco o to prosiły. Prawda i to, że chcą oni Tobą Arabów z Palestyny wypłoszyć, którą to przysługę im oddawszy, mógłbyś łacno królem żydowskim i dyktatorem polskim z siedzibą w Jerozolimie zostać. Ja z parchami tak się obchodzić potrafię, że Twoim namiestnikem w Palestynie będąc, sławę Twoją między żydami bym utrwalił i ponad samego Mojżesza bym Cię wywyższył.

— Chcę być królem żydowskim, to wystarczy mi pójść na Nalewki.

— Bardzo słusznie, Dziadziu. Ale zważ, że na prawdziwym tronie siedząc, królewskiej dystynkcji nabierzesz, tylko cenzurowane orędzia wygłaszać będziesz i najwyżej w rękę całować się pozwolisz. Nie mówię ja, że belwederskie maniery są kiepskie. Ale gdy można w Jerozolimie lepszych się nauczyć, to mądry regent z takiej okazji skorzystać powinien.

Dużo jeszcze w ten deseń nagadałem Dziadkowi, gwałtem do powrotu do kraju go namawiając. Ale stary ani słyszeć o tem niechce. Je banany maczane w maderze, i tak już Polskę postponuje, że zamiast prezydentów, kurzy tylko Costecores, które Portugały specjalnie na jego cześć fabrykują.

Był tu niedawno specjalny kurjer z Warszawy, który od pułkowników przywiózł ważne listy dla Dziadka. Czytałem je, ale nic w nich nie było nadzwyczajnego. Życzą mu tylko dobrego zdrowia, i proszą, aby podczas kąpieli w morzu na rekiny uważał. Z czego Dziadek ino się śmiał i powiedział: niech lepiej rekiny uważają na mnie!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nieprzytomny człowiek w bramie.

W bramie domu przy ul. Piekary 6 w Poznaniu znaleziono wijącego się w strasznych bólach wskutek otrucia mężczyznę. Lekarz dyżurny pogotowia lekarskiego zabrał nieprzytomnego do szpitala, gdzie tenże mimo energicznych zabiegów ratowniczych nie odzyskał przytomności.

Ustalenie nazwiska samobójcy czy też ofiary zamachu na życie napotyka na znaczne trudności z powodu braku dokumentów przy nieprzytomnym. Policja wszczęła energiczne śledztwo w celu wyjaśnienia tej tajemniczej sprawy.

Córka rolnika uciekła z kochankiem i 2000 zł.

Zbiegła z domu córka rolnika Makucha z Podzamku Golubskiego, zabierając ze sobą 2.000 złotych.

Makuchówna utrzymywała wbrew woli rodziców stosunki miłosne z niejakim Z., również z Podzamku. Z pewnością za namową kochanka zabrała pieniądze i uciekła w niewiadomym dotąd kierunku.

Ktoby wiedział o pobycie uciekinierki, winien donieść o tem policji.

Samobójstwo urzędnika w Grudziądzu.

W nocy na 5. bm. popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg pospieszny wychodzący z Grudziądza do Warszawy w odległości około 200 mtr. od stacji kolejowej Melno urzędnik skarbowy Petz, lat około 50. Zwłoki zostały zabezpieczone do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Postrzelony przy zbieraniu szyszek.

Z Brus donoszą:

W lesie, leżącym w obrębie leśnictwa Okreglik, zbierał, nie posiadając odpowiedniego zezwolenia, szyszki robotnik Żychliński z Rytla. Przy tej czynności spotkał go leśniczy Krzywosiński z Okręglika, który w tym czasie pełnił służbę. Silna zawieja śnieżna zmyliła leśniczego, który wziął hak żelazny, użyty przez Żychlińskiego do strząsania szyszek, za wycelowaną do siebie dubeltówkę. A że Ż. nie odpowiadał na wezwania leśniczego, ten, czując się zagrożonym, postrzelił robotnika, raniąc go ciężko. Życiu jego jednak niebezpieczeństwo nie grozi.

—o—

Solec Kujawski.

Akademja papieska. W sali Hotelu Wielkopolskiego odbyła się uroczysta akademja papieska. Słowo wstępne wygłosił ks. prob. Mąkowski. Ośrodkiem uroczystości był świetny referat p. rektora Ewalda z Bydgoszczy. Referat osnuty był na tle życia i działalności miłościwie nam panującego Ojca św. Piusa XI. ze specjalnem podkreśleniem jego działalności w Polsce i dla Polski. Niemilknąca burza oklasków była nagrodą dla zasłużonego działacza na niwie katolickiej. Śpiew chóru kościelnego pod batutą organisty p. Marcinkowskiego wypadł bardzo dobrze. Deklamacje były udatne. Okrzykiem na cześć Ojca św. zamknął przewodniczący L. K. P. p. Jabłoński uroczystość. Po akademji odbyło się roczne walne zebranie L. K. P.

Wągrowiec.

Zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 16,30 w „Ognisku". Przypomina się członkom, że o godzinie 13 na strzelnicy P. W. odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej.

Baczność! Inwalidzi pracy (cywilni). Zebranie miesięczne Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierót i starców, odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę 8 bm. o godz. 13 w lokalu p. Grabarza przy ul. Poznańskiej.

Roczne walne zebranie rady okręgu wągrowieckiego „Sokoła", połączone z 10-cio leciem istnienia okręgu odbędzie się w niedzielę 8 bm. w sali p. Rossy.

Walne zebranie pracowników pocztowych odbyło się w konsumie przy ul. Klasztornej. Zebranie zagaił prezes p. Zanto. Na przewodniczącego walnego zebrania poproszono prezesa okr. p. Urbaniaka z Poznania, na sekretarza p. Smykowskiego, na ławników pp. Borkowicza i Jeskego. Po sprawozdaniu członków zarządu udzielono na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi absolutorjum. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Zanto - prezes, Smykowski - sekretarz, Drażdżyński - skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Brzostowski, Karczewski i Budnik. Referat p. t. „O sprawach organizacyjnych" wygłosił p. Urbaniak z Poznania.

Ujście.

Będziemy mieli boisko. Jak wiadomo starało się tut. Tow. gimn. „Sokół" już od dłuższych lat o boisko, lecz niestety z powodu bardzo górzystego terenu nie było można odpowiedniego miejsca wyszukać. Obecnie sprawą tą zajęło się miasto i nareszcie będzie boisko. Miasto przeznaczyło teren około 8 morgowy leżący pomiędzy p. Norkowskim i Heese. W najbliższych dnia zacznie się, o ile pogoda pozwoli, przeprowadzać planowanie i niwelację. Będą przytem zatrudnieni bezrobtni.

Przeniesienie jarmarku. Dowiadujemy się, że jarmark przypadający na 21. bm. został przeniesiony na czwartek, 26 bm. Również z uchwaleniem nowego regulaminu targów wielkich zmieniono miejsce odbywania się tych targów. Będą się obecnie odbywać targi wielkie na Nowym Rynku, jak to było już dawniej.

Z Tow. Przemysłowców. W lokalu p. Alojzego Grusa odbyło się zebranie tutejszego Towarzystwa Przemysłowców. Zebranie zagaił prezes p. Harwas, poczem przeczytał protokół z ostatniego zebrania sekretarz. Jako dalszego członka przyjęto jednogłośnie p. Wincentego Grochowskiego z Nowejwsi Ujskiej. Sprawozdanie z urządzonego wieczorku familijnego złożył zarząd wspólnie z komitetem.

W komunikatach przedstawił p. prezes pismo Związku Obrony Przemysłu Krajowego, polecające towarzystwu przystąpienie do tego Związku. Nad sprawą tą wywiązała się obszerna dyskusja w końcu której uchwalono sprawę odroczyć celem dalszego porozumienia. Sekretarz p. Maciołek wspomniał o istnieniu na miejscu Koła L. O. P. P. i że obywatelstwo jest mało uświadomione o doniosłych celach i zadaniach organizacji L. O. P. P. i sprawy tej nie docenia. Dnia 15 bm. odbędzie się walne zebranie Koła L. O. P. P. i na zebranie to zaprasza się wszystkich członków w celu wysłuchania referatów.

Pan Marszałek wśród cyganów.



— Jak te szelmy cygany podpatrzyły moje metody!

Defraudacja w Kolejowej Emerytalnej Kasie w Poznaniu.

Książkowy zdefraudował 159.000 zł i zbiegł.

Książkowy Kolejowej Kasy Emerytalnej w Poznaniu, 33-letni Edmund Wasilewski, **zdefraudowawszy na szkodę tejże kasy 159.000 zł** zbiegł dnia 1. bm. w niewiadomym kierunku. W kilka dni po ulotnieniu się nadesłał on do zarządu kasy list, w którym przyznaje się do zdefraudowania powyższej sumy przez sfałszowanie czeków P. K. O., zawiadamia, że przekroczył już granicę Niemiec, skąd nie ma zamiaru wracać. List nadesłany był z Katowic.

Jak stwierdzono, Wasilewski wykorzystał możność zdefraudowania sumy 69.257 zł w dniu 28 lutego ub. r., a sumę 89.741 zł zdefraudował dnia 1. bm., poczem zaraz zbiegł.

Wasilewski jest rodem z Inowrocławia; do ostatniej chwili zamieszkiwał w Poznaniu, przy ul. Wierzbięcice 58; jest on wzrostu średniego szatyn, wąs krótko strzyżony, twarz okrągła rumiana, budowy korpulentnej. Władze, czyniąc za defraudantem energiczne poszukiwania, upraszają każdego, kto go napotka, aby niezwłocznie oddał w ręce policji.

Rojewo.

Uroczyste zakończenie rekolekcyj. Złotemi głoskami w historji parafji płonkowskiej zapisane zostaną dni, w których odbywały się nauki rekolekcyjne, wygłaszane przez złotoustego kaznodzieję ks. misjonarza Napiątka, zakończone uroczystem nabożeństwem dnia 27 ub. m. Z księży na zakończenie i celem słuchania spowiedzi przybyli: ks. dziekan Czarnecki, ks. dr. Miaskowski, ks. prob. Wąsowicz, ks. prob. Lison, ks. prob. Matuszewski, ks. prob. Wiliński, ks. prob. Mąkowski, ks. prob. Farulewski, ks. prob. Bykowski, ks. prob. Włodarczyk oraz ks. ks. Wasilewski, Schreiber i Pawlak. Podczas rekolekcyj około 1800 wiernych przystąpiło do Stołu Pańskiego, co jest bardzo pocieszające. Ks. prob. Bogackiemu za urządzenie rekolekcyj należy się szczera podzięka i uznanie.

Powstańcy urządzają wykłady. Aby należycie społeczeństwo było przygotowane i uświadomione na wypadek przyszłej wojny, Tow. Powstańców i Wojaków urządza 3-dniowe wykłady, które dotyczą tematów obywatelsko-wojskowych. Wykłady te odbędą się dnia 16, 17 i 18 bm. w sali p. Zielińskiego. Prelekcje wygłoszą znawcy poszczególnych dziedzin, prelegenci pozamiejscowi.

Inowrocław.

Nowy zarząd Stanu Średniego. Na wniosek 50 członków zwołał w dniu 4 bm. w sali Parku Miejskiego nadzwyczajne walne zebranie honorowy prezes p. radca Kornaszewski, celem uporządkowania prac organizacyjnych i wykluczenia dwóch byłych członków zarządu Kowalskiego i Krantza wraz z towarzyszami. Na zebranie przybyło 80 członków za zaproszeniami. Obrady zagaił p. radca Kornaszewski, który na życzenie zebranych przewodniczył. Po wyjaśnieniu powodu zwołania zebrania przez przewodniczącego, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Kornaszewski - prezes, rektor Mazur i Matuszkiewicz - wiceprezesi, Ośmiałowski - sekretarz, Piętak - zast. sekretarza, Planaszak - skarbnik, Marcin Karski, Ignacy Liniecki, Porada, Bociek, Dąbrowski i Jabłoński ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: prof. Klimeckiego, Ziętka i Urbańskiego.

Egzamin na pomocników ogrodniczych dla okręgu kujawskiego odbędzie się w Inowrocławiu 23 kwietnia rb. o godz. 10 w sali hotelu „Basta" dla uczniów z powiatów: inowrocławskiego, strzelińskiego, mogileńskiego, szubińskiego, bydgoskiego i wyrzyskiego. Oprócz tego dnia 15 kwietnia rb. o godz. 9 w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu (ul. Mickiewicza 33) odbędzie się egzamin dla uczniów ogrodniczych: 1. nie rejestrowanych w Izbie Rolniczej, którzy już dawniej ukończyli naukę ogrodniczą, a dopiero teraz do egzaminu przystępują, 2. uczniów, składających egzamin poraz drugi, 3. uczniów, nie rejestrowanych i kształcących się u ogrodników nieczłonków tow. ogrodniczych. Termin nadsyłania zgłoszeń o przyjęcie do egzaminu upływa z dniem 31 marca br.

3 lata więzienia za zabójstwo po pijanemu.

Przed sądem grodzkim w Śremie stanął Jakób Dworoch, robotnik dominjalny z Lubiatowa, oskarżony o dokonanie zabójstwa na osobie swego sąsiada ś. p. Koniecznego.

W dzień sylwestrowy kilkunastu robotników dominjalnych w Lubiatowie, między którymi był i Dworoch, dostało wypowiedzenie pracy. Dla „zalania robaka" uraczyli się szczodrze denauturem. W różowych humorach gromada „desperatów" ruszyła do Dolska, gdzie Dworoch zwiedził z kompanami dwie destylacje. Do domu wrócił pijany i rozpoczął swary z żoną i rodziną. Zaintrygowany hałasem sąsiad śp. Konieczny przyszedł do mieszkania oskarżonego i chciał go uspokoić. Ponieważ Dworoch rzucał się, Konieczny w zdenerwowaniu wymierzył mu policzek. Wtedy Dworoch odmachnął się nożem i przeciął Koniecznemu lewą tętnicę szyji. Zraniony uszedł kilka kroków i padł osłabiony w sieni. Zanim przybył lekarz, Konieczny wyzionął ducha.

Na rozprawie, której przewodniczył dr. Cyprjan, oskarżał prokurator Gabiński, zeznawało 15 świadków i 4 rzeczoznawców. Rzeczoznawcy pp. dr. Bielawski i prof. Horoszkiewicz z Poznania orzekli, że oskarżony dokonał czynu w stanie niepoczytalnym.

W rezultacie skazano Dworocha za ciężki uraz cielesny z wynikiem śmiertelnym na 3 lata więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

Włamanie do nadleśnictwa w Miradzu.

Z Kruszwicy donosi nasz korespondent:

W nocy z 4 na 5 bm. włamali się nieznani włamywacze do nadleśnictwa w Miradzu pow. strzelińskiego, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą zapomocą raka i skradli przeszło 2000 zł gotówki oraz papiery wartościowe. Włamywacze posługiwali się wytrychami. Jak wynika ze śladów, zuchwali włamywacze byli widocznie dobrze obeznani z rozkładem ubikacyj, gdyż „pracowali" z całą dokładnością. Po zauważeniu włamania powiadomiono natychmiast władze policyjne, które niezwłocznie przybyły na miejsce i poczyniły odpowiednie kroki. Są pewne poszlaki, że w niedługim czasie szajka włamywaczy zostanie schwycona i osadzona za kratkami. Rozbijanie kas ogniotrwałych miało już miejsce w tut. powiecie w w miesiącu lutym po trzykroć.

Aresztowany rotmistrz powiesił się w celi.

Poznań, w marcu.

Wielkie wrażenie wywarła w Poznaniu wiadomość o samobójstwie rotmistrza 15 pułku ułanów Buczyńskiego.

Rotmistrz Buczyński kiedyś był stacjonowany w Poznaniu, ostatnio jednak przeniesiono go na kresy. Do Poznania przybył jako świadek w sprawie sądowej. Powodem rozpaczliwego czynu młodego oficera był nakaz zatrzymania go w areszcie z powodu nieporozumienia, jakie wynikło w czasie składania zeznań. Żona rotmistrza Buczyńskiego, urzędniczka Banku Cukrownictwa w Poznaniu, na wiadomość o tragicznej śmierci męża dostała ataku nerwowego i została umieszczona w zakładzie dla nerwowo chorych.

Robotnik przejechany przez autobus

Z Gdyni donosi nasz korespondent:

Autobus, jadący z Chylonji przez ulicę Starowiejską w Gdyni, najechał na robotnika, który chciał przejść przez ulicę. Szofer dawał sygnał ostrzegawczy, lecz nie mógł zatrzymać autobusu. Koła autobusu przeszły przez brzuch robotnika, odsłaniając jamę brzuszną i jelita. W beznadziejnym stanie odwieziono robotnika do szpitala na Grabówku. Przyczyną wypadku była nieuwaga robotnika.

Z Grudziądza.

Baczność! elektromonterzy. W sobotę 7-go bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie plenarne Związku Pracowników Elektorotechnicznych przy Z. Z. P.

Podziękowanie. Stowarzyszenie rady i opieki rodzicielskiej przy szkole im. Marji Konopnickiej ofiarowało zamiast wieńca na trumnę śp. rektorowej Spicowej 15 zł na rzecz Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo przy kościele św. Krzyża, dla biednych z Chełm. Przedmieścia. Łaskawym ofiarodawcom składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie. Zarząd.

Kino „Orzeł" wyświetla dramat p. t. „Madame Dubarry". Pozatem nadprogram.

Kino „Gryf" wyświetla dramat p. t. „Bitwa nad Sommą".

Kino „Nowości" wyświetla podwójny dramat p. t. I. „Żelazny grobowiec" i II. p. t. „Biały pirat".

Walne zebranie komitetu miejskiego L. O. P. P. W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się roczne walne zebranie komitetu miejskiego L. O. P. P. pod przewodnictwem starosty grodzkiego p. Montwiłła. Sprawozdanie z działalności komitetu przedstawił p. insp. Stoszko. Komitet liczy około 40 kół i przeszło 4000 członków rzeczywistych i popierających. Po dyskusji udzielono zarządowi pokwitowania, zatwierdzono kooptowanego w charakterze skarbnika zast. starosty grodzkiego p. Budnika oraz do zarządu wybrano na miejsce członków, którzy w swoim czasie zgłosili wystąpienie pp. starostę grodzkiego Montwiłła i prezesa izby skarbowej Kossjora. Następnie uchwalono budżet, który w rozchodach i dochodach równoważy się sumą 15.000 złotych. W programie prac na najbliższą przyszłość komitet przewiduje powiększenie liczby członków i kół, wzmożenie zainteresowania obroną powietrzną i przeciwgazową wśród szerokich mas społeczeństwa, budowę schronu przeciwgazowego w mieście i t. p.

Na bezrobotnych.

Dalsęy spis ofiarodawców, którzy złożyli datki na rzecz Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Bezrobotnym:

1. Na rachunek komitetu w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Grudziądza na nr. 37766: p. Sułkowski 6 zł, urzędnicy i pracownicy gazowni miejskiej 97,59 zł, kolękta kościelna św. Krzyża 110 zł, p. Słomczewski 4 zł, p. dr. Maj 25 zł, Deutsche Bühne 179,60 zł, Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych 50 zł, Koło Drobnego Kupiectwa 100 zł, p. Zieliński 10 zł, p. dr. Wyrwicki 12,37 zł, pracownicy rzeźni miejskiej 9,95 zł, p. Małkiewiczowa 15 zł, ogrodnictwo miejskie 12,50 zł, p. Poznański, fotograf 20 zł, Państw. Seminarjum Naucz. 55 zł, personel kasy chorych 47,61 zł, pracownicy sądu okręgowego 133,60 zł, składki szkół powszechnych 303,47 zł, personel sądu grodzkiego 108,82 zł, personel prokuratury sądu okręgowego 44,20 zł, p. L. Marsk 4 zł, Zrzeszenie Pracowników Państw. Banku Rolnego 50 zł.

2. Na rachunek komitetu w Banku Związku Spółek Zarobkowych, Grudziądz, nr. B 3525: p. E. Trawiński 10 zł, rzeźnia 9,95 zł, tramwaje: pracownicy od 12 do 18. II. 53,73 zł, elektrownia: pracownicy od 12. do 18. II. 8,03 zł, p. mec. Kopka 50 zł, Zrzeszenie Pracowników Banku Związku Spółek Zarobkowych 82,10 zł dtto 7,65 zł, miejskie tramwaje (urzędnicy) 97,37 zł, miejskie tramwaje pracownicy 11,70 zł, wodociągi pracownicy 7,78 zł, tramwaje (warsztaty) 25,62 zł, elektrownia (pracownicy) za czas od 19 do 25 lutego br. 42,80 zł, szpital miejski 67,30 zł

Celem uczczenia dnia imienin p. dr. Marzinka Kazimierza składają na rzecz bezrobotnych 30 zł siostry garnizonowej izby chorych w Grudziądzu.

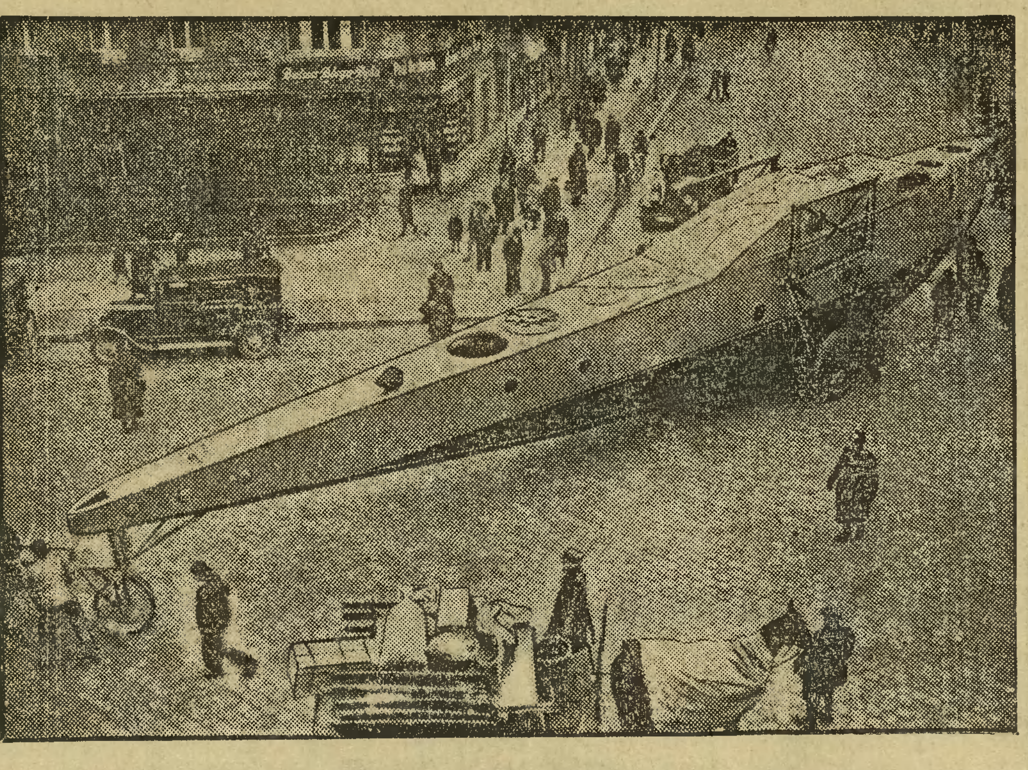
W dalszym ciągu złożyli na bezrobotnych: dyrekcja i pracownicy Banku Polskiego zł 112,92 oraz p. Leszczyński 5 zł.

Mydło do golenia
Pomerania
jest chlubą polskiego przemysłu
2181

Napad bandytów na rolnika w powiecie morskim.

Dnia 3 bm. napadło 4-ch zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rewolwery na mieszkanie rolnika Szkielnika Antoniego w Wielkim Kacku pow. morski, gdzie po sterroryzowaniu domowników zrabowali 28 dolarów amerykańskich i 1200 guldenów gdańskich. W czasie napadu została postrzelona w lewe ramię 14-letnia córka Szkielnika, która usiłowała wydostać się z mieszkania, ażeby zawezwać pomocy. Naskutek strzału i krzyku dziewczyny napastnicy zbiegli niepoznani do pobliskiego lasu.

Transport olbrzymiego aeroplanu przez miasto.



Jest to tylko korpus aeroplanu, bez skrzydeł itd., ale można sobie z powyższej ryciny wyobrazić rozmiary tego olbrzyma. Korpus ten, pozbawiony okien dowodzi, że ma się tu do czynienia ze samolotem wojennym. Nie pytajcie, gdzie go wykonano. To rzecz prosta — made in Germany!

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TATRU TORUŃSKIEGO.

„Roxy" oto tytuł najnowszej komedji amerykańskiej. Premjera tej uroczej sztuki, pełnej humoru i zdrowego dowcipu odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. Reżyseruje dyr. Benda, grający jedną z głównych ról męskich. W tyt. roli znajdzie szerokie pole popisu ulubienica publiczności, p Janina Porębska Obsadę tworzą pp.: Małkowska-Kozłowska, Kopczyńska, Dytrych, Tatarkiewicz, Dębowicz.

Odczyty w Podgórzu. Zapoczątkowane w Podgórzu w dniu 1 marca br. wykłady z historji, literatury polskiej i nauk przyrodniczych, zorganizowane staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich, będą odbywały się w dalszym ciągu we wszystkie niedziele marca od godz. 18 do 20 w sali rady miejskiej. Wstęp na wykłady bezpłatny. W niedzielę, 15. b. m. o godz. 18 wygłoszą odczyty: p. prof. Maślak p. t. „Powstanie listopadowe w świetle literatury romantycznej" i p. J. Olech p. t. „Zagadnienie mniejszości narodowych w współczesnej Europie". Po odązycie p. J. Olecha przyjmowane będą zgłoszenia na członków Związku Obrony Kresów Zachodnich i odbędą się wybory zarządu i komisji rewizyjnej koła Z. O. K. Z. w Podgórzu.

Zaginął chłopiec. Dnia 4. bm. wyszedł z domu 10-letni uczeń IV. kl. szkoły powszechnej Jabłoński Jan, zam. w Toruniu Dworzec-Przedmieście z domu i dotychczas nie powrócił.

Walne zebranie Zrzeszenia Rodaków z Warmji i Mazur odbędzie się dnia 8 bm. w lokalu p. Koperskiego (Hotel Mazowiecki), ul. św. Katarzyny o godz. 15. Ze względu na ważność obrad, między innymi wybór nowego zarządu, przybycie wszystkich członków konieczne. O ile nie będzie dostatecznej ilości obecnych, odbędzie się pół godziny później drugie walne zebranie, które bez względu na ilość obecnych będzie prawomocne. Zarząd.

Wieczornica. Szkoła powszechna na Jakóbskiem Przedmieściu w Toruniu urządza w sali p. Ruckiego, ul. Lubicka 43, wieczornicę dla dzieci. Program wieczornicy obejmuje: popisy chóralne, deklamacje, sztuki, obrazy fantastyczne i koncert orkiestry uczniowskiej Dochód z wieczornicy przeznaczony jest na kolonje letnie dla chorej dziatwy.

Atak nerwowy podczas przedstawienia w teatrze. Dnia 5 bm w czasie przedstawienia opery p. t. „Opowieści Hoffmanna" zaszedł w teatrze miejskim przykry wypadek, powodujący pewne zamieszanie. Pod koniec sztuki, w chwili największego napięcia dramatycznego, jeden z widzów, znajdujący się na sztuce, doznał ataku nerwowego.

Nowy zarząd Towarzystwa Marynarzy. Na zebraniu Towarzystwa Marynarzy w Toruniu, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa Związku Podoficerów Rezerwy p. Kaczmarka, wybrano nowy zarząd w składzie: Szaraliński - prezes, Nowak - wiceprezes, Mazurkiewicz - sekretarz, Stefankiewicz - skarbnik, Brokowski - zast. sekr., Brodola - komendant. Na ławników poproszono pp.: Koniecznego i Sobczaka. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kaczmarek, Kiełbratowski i Jankowski. Do sądu koleżeńskiego weszli pp. Klemański, Sandomirski, Fabiszewski, Gołaszewski i Panfil. Chorążym obrano p. Gołaszewskiego, zastępcą p. Panfila, oficerem sztandarowym p. Klemańskiego.

Walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Toruniu odbędzie się dnia 9 b. m. w lokalu T. C. L. przy ul. Wysockiego 12 w Toruniu.

Oszczędzaj
to pierwsze przykazanie życia ekonomicznego
Oszczędzaj
to klucz do dobrobytu
Oszczędzaj
to zapewnisz sobie i swej rodzinie przyszłość bez trosk. Jako rozumny człowiek ulokujesz zaoszczędzone pieniądze w znanym sobie i zasługującym na zaufanie banku, który daje gwarancję całkowitego zwrotu wkładu wraz z procentami

Wkłady od 1 zł. począwszy przyjmują

Bydgoszcz, Spółdzielczy Bank Bydgoski
„ Bank Ludowy
„ Spółdzielczy Bank Kredytowy
Inowrocław Bank Ludowy
Miasteczko „
Nakło Spółdzielczy Bank Kredytowy
Żnin Spółdzielczy Bank Kredytowy

Kruszwica.

Kurs prania i prasowania. Zakończony został kurs prania i prasowania, urządzony przez Kółko Włościanek w Bachorcach staraniem prezeski p. Kemnitzowej. Kurs prowadziła instruktorka wojewódzka z Poznania.

Przy pracach ziemnych, wykonywanych przez bezrobotnych nad planowaniem wzgórza nad Gopłem, celem wykonania nowej ulicy, jeden metr pod powierzchnią ziemi wykopano wielką ilość kości ludzkich oraz mniejszą zwierzęcych. Wykopane kości zostały złożone w wspólnym dole. Szkielety ludzkie pochodzić będą prawdopodobnie z czasów oblężenia Kruszwicy przez Szwedów w roku 1665, gdzie, jak wspominają kroniki, poległy wielkie masy wojska polskiego. W czasie potyczki z wojskami polskiemi poległ także jeden z wodzów szwedzkich, który tu został prawdopodobnie pochowany.

Pakość.

Baczność! Tow. „Sokół". W niedzielę 8 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu p. Rafińskiego miesięczne zebranie Tow. gimn. „Sokół", na którem rozdane będą nagrody zawodnikom.

Wypadek w czasie ćwiczeń. W czasie ćwiczeń gimnastycznych w sali p. Rafińskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ członek Tow. „Sokół" Jan Matuszak. M. doznał złamania lewego obojczyka.

Podziękowanie. Miejscowy kupiec p. Cieminy złożył w magistracie na rzecz bezrobotnych zł 100 oraz kołu rodzicielskiemu zł 100 na dożywianie biednych dzieci w szkole. Ofiarodawcy składa się na tej drodze „Bóg zapłać".

Stan bezrobocia. Liczba bezrobotnych w mieście naszem niestety się nie zmniejsza i przedstawia się nast.: Ogółem jest bezrobotnych 231, w tem 13 bezrobotnych sezonowych będzie miało prawo do korzystania z zasiłku od 12 bm. 158 bezrobotnych, którzy w ciągu roku nie zdążyli przepracować nawet 20 tygodni, dożywia magistrat. I ta pomoc wnet się skończy, ponieważ miasto dożywiało przez cały rok 99 bezrobotnych, wobec czego fundusz na walkę z bezrobociem się wyczerpał. W najbliższym czasie liczba bezrobotnych się powiększy, gdyż tut cukrownia zwolni 30 ludzi.

Wiadomości z Tczewa.

Próbny alarm ochotniczej straży pożarnej. Odbył się próbny alarm ochotniczej straży pożarnej. Objektem ratowniczym był młyn parowy. Akcją ratowniczą kierował podnaczelnik p. Szczepanowski. Sprawność i sprężystość działania naszych strażaków była imponująca. Lustratorami byli pp. burmistrz Wojczyński i naczelnik Fabian.

Roczne walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy odbyło się dnia 28 ub. m. Na marszałka zebrania powołano p. starostę Stachowskiego, na sekretarza p. Kapuścińskiego. Po załatwieniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: Tarnowicz - prezes, Waligóra - wiceprezes; na członków zarządu wybrano pp.: mec. Tomczyka, prof. Krupę, kom. Podolskiego i Wojtanowskiego, zastępcy por. Peszkowski, Gniot, Sugajski, mec. Ćwikliński, dr. Licznerski oraz insp. Stencel. Delegatami na walny zjazd zostali wybrani pp.: starosta Stachowski, insp. Stencel i prof. Krupa.

„Królewicz umiera". Dramat ten, odegrany przez amatorów Stow. Młodzieży Katolickiej Tczew-Staremiasto, na scenie Hali Miejskiej wypadł znakomicie. Pod względem wykonania publiczność odniosła całkowite zadowolenie. Widać było na każdym kroku staranną rękę reżyserską ks. wik. Gajdusa.

Budowa nowego kościoła w Tczewie staje się aktualną. Ogłoszony swego czasu konkurs na budowę nowego kościoła w Tczewie-Nowemiasto staje się aktualnym. Projekt radcy Cybichowskiego z Poznania, wybrany na zebraniu Tow. Budowy Kościoła, został przez J. E. ks. biskupa zatwierdzony. Projekt odesłano do dyrekcji robót publicznych przy województwie.

Ze względu na umiastowienie Pelplina. Na wtorkowem posiedzeniu sejmiku powiatowego w Tczewie zapadła jednomyślna uchwała w sprawie przyłączenia powiatu gniewskiego do pow. tczewskiego, co jest niezbędne ze względu na umiastowienie Pelplina.

Trucizną na szczury chciał sobie skrócić życie. Niejaki p Edward Wachowski z Tczewa usiłował w pewnym lokalu w Starogardzie popełnić samobójstwo. Dr. Szwabe stwierdził, że desperat zażył większą ilość trucizny na szczury. Powodem chęci skrócenia sobie życia miała być podobno sprawa miłosna. Desperata przewieziono do klasztoru śś. Elżbietanek.

Tajemniczy trup w Czersku.

Dnia 4 bm. znaleziono w Czersku na ulicy Zielewskiej w pobliżu tunelu kolejowego trupa płci męskiej, który znajdował się w kałuży krwi. Przy identyfikacji stwierdzono, że są to zwłoki 29-letniego robotnika Jakubowskiego Jana, zam w Czersku, pow. chojnicki Dochodzeniem ujawniono, że stróż nocny Galikowski Teofil, który pilnował składnicy węgla, oddał kilka strzałów z browninga za kilku osobnikami, którzy usiłowali kraść węgiel ze składnicy. Ponieważ Jakubowski był w towarzystwie innych osób, którzy zamierzali kraść węgiel ze składnicy kolejowej, należy przypuszczać, że Jakubowski został przez stróża Galikowskiego zastrzelony względnie mógł spaść z wysokiego nasypu kolejowego i rozbić sobie czaszkę. Zwłoki denata przewieziono do kostnicy miejskiej. Przyczynę śmierci wykaże sekcja zwłok. Stróża Galikowskiego przytrzymano do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 marca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Tomasza z Akwinu.
Jutro: Bł. Winc. Kadł., Jana Bożego.
Wschód słońca: godz. 6,37.
Zachód słońca: godz. 17,47.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowski 25, telefon 682;
2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek 14, tel. 98.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, 7. bm. o godz. 20 **ostatnie wieczorne przedstawienie „MŁODEGO LASU".** „Młody las" schodzi z repertuaru, ponieważ wchodzi na afisz teatru **nowa premjera** (o treści ewangelicznej).

Jest nią sztuka p. t. **„SYN BOŻY".** Akcja odbywa się: obraz I, i III u El'azara w Betanji. Obraz II, IV i V w domu Józefa w Jerozolimie. W sztuce bierze udział prawie cały zespół Teatru. Będzie to jedno z największych zamierzeń naszego teatru w dziedzinie dramatu religijnego. Powodzenie gwarantuje i to rów" nie, iż Wielebne Duchowieństwo łaskawie obiecało polecić sztukę najszerszym warstwom. W ten sposób wysiłek dyrekcji i teatru osiągnie wysoki cel moralny i artystyczny.

Popołudniówka niedzielna „MŁODY LAS". Piękna o nastroju patrjotycznym sztuka J. A. Hertza odegrana będzie nieodwołalnie ostatni raz (jako popołudniówka) o godz. 16 po cenach zniżonych w niedzielę, dnia 8. bm.

Niedziela wieczór: „TANIEC SZCZĘŚCIA".

—o—

Na marginesie.

Do wielu bałaganów przybył nam jeszcze i bałagan dolarówkowy. Przy ostatniem ciągnieniu dolarówek okazało się, że w kole, z którego wyjmuje się wygrywające numera, brakuje 50 różnych numerów, wskutek czego 50.000 dolarówek było z gry wyłączonych.

Cała prasa podniosła z powodu tego wielki zgiełk, kilku urzędników departamentu loteryjnego z dyrektorem Bielakiem na czele dostało dymisję, kurs dolarówek spadł, skupili je masowo żydzi wiedząc, że one znowu pójdą do góry — i na tem mniej więcej kończy się cała awantura.

Nie do wytłumaczenia jednak jest, że ona wogóle była możliwą.

Świadczy ona o tem, że **niechlujstwo** w urzędowaniu panoszy się na każdym kroku. I gdyby tylko niechlujstwo! Opinja publiczna w aferze dolarówkowej wietrzy coś więcej. Podejrzywa funkcjonarjuszy loteryjnych o planowe nadużycia.

Bardzo dziwić się temu nie można. Najdziksze wymysł zwykł miewać jakiś realny grunt. W tym wypadku też nie brak — powiedzmy ogólnie — powinowactwa faktów.

Przypomnijmy sobie, jak to dawniej było z temi dolarówkami.

Na cztery ciągnienia najmniej trzy główne wygrane padły na dolarówki, będące w posiadaniu P. K. O., albo Banku Polskiego czy wreszcie Banku Gospodarstwa Krajowego. Ten kaprys Fortuny mógł dziwić i irytować, ale usprawiedliwiał go rachunek prawdopodobieństwa: kto ma najwięcej losów, ten ma i najwięcej szans do wygrania. Gdy rząd austrjacki przed wojną jeszcze wydał t. zw. losy Czerwonego Krzyża, a publiczność nie kwapiła się z ich nabywaniem, wykupił je wiedeński dom bankowy Rotszylda w trafnem przewidywaniu, że losy te prędzej czy później staną się bardzo pokupnym papierem. I tak też przyszło. A tymczasem prawie wszystkie wygrane wpływały do kasy Rotszylda.

Trudno P. K. O. albo Bank Polski podejrzywać przy ciągnieniu dolarówek o jakieś corriger la Fortune. Sprawa staje się dopiero dziwną, gdy 40.000 lub 8.000 dolarów zagarniają jakieś współdzielnie urzędnicze czy inne kooperatywy dość lotnego charakteru. Na kilkadziesiąt odbytych dotychczas ciągnień dopiero 8 czy 9 razy dostała się główna wygrana do rąk pojedyńczych prywatnych ludzi, choć nie ulega wątpliwości, że większość dolarówek właśnie w ich ręku się znajduje.

Podkreślamy, że wierzymy raczej w tak zwaną seryjność wypadków podczas ciągnienia dolarówek, niż w jakiekolwiek ciemne manipulacje. Ale ogół, pokombinowawszy jedno z drugiem, wyciąga z tego nieco odmienne wnioski.

—o—

— **Zmiana w dyżurze lekarzy kolejowych.** Wykaz dyżurów lekarzy rejonowych z dnia 30. 1. br. zmienia się o tyle, że zamiast dr. Kubego będzie pełnił dyżur niedzielny dnia 8. III. br. dr. Suwiński, ulica Śniadeckich 17, tel. 17-28.

— **P. mec. Tadeusz Winiarski z Warszawy** prosi nas o zaznaczenie, że nie on jest właścicielem Szopki Politycznej, jak o tem pisaliśmy, ale niejaki Władysław Winiarski.

— **Koncert Aleksandra Wielhorskiego** i śpiewaczki Zofji Kowarskiej odbędzie się dziś w sobotę dn. 7 bm. o godz. 8-mej wieczorem w auli gimnazjum Kopernika.

— **Budowa nowego mostu na szosie Inowrocław—Bydgoszcz.** Krajowy Urząd Budownictwa w Bydgoszczy przystąpił do budowy nowego mostu na kanale Smyrnia w ciągu szosy państwowej nr. 17/7 Inowrocław—Bydgoszcz pod miejscowością Słabęcinek 5 klm. od Inowrocławia. Komunikacja na czas budowy utrzymana będzie przez prowizoryczny most objazdowy.

— **Wieczór harcerek.** W niedzielę dnia 15 bm. urządzają harcerki bydgoskie tradycyjny wieczór harcerek w sali Resursy Kupieckiej. Program urozmaicony. Bufet tani i obfity. Przygrywać będzie orkiestra. Początek o godzinie 4 Dochód przeznacza się na kolonje dla ubogich harcerek.

Egzamin nadzwyczajny

z zakresu programu nauk w szkołach powszechnych.

Inspektorat szkolny miasta Bydgoszczy zawiadamia, że egzamin nadzwyczajny, z zakresu programu naukowego w szkołach powszechnych, odbędzie się w dniach 8 i 9 kwietnia br. Do podania o dopuszczenie do egzaminu należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo moralności, własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studjów, ostatnie świadectwo szkolne i fotografję. Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27 listopada 1930 r. nr. II 11090/30 kandydaci, którzy przekroczyli 18 rok życia, mogą być zwolnieni przez inspektora szkolnego od zdawania egzaminu z języka obcego, rysunków, robót ręcznych (kobiecych), śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

W podaniu swem o dopuszczenie do egzaminu winni interesenci wyraźnie o to prosić. Kandydaci niżej lat 18 winni zdawać egzamin ze wszystkich przedmiotów.

Z polecenia inspektora szkolnego należy złożyć wnioski oraz taksę egzaminacyjną, w wysokości 20 zł, w kancelarji szkoły im. K. Marcinkowskiego, ul. Nakielska 6.

—o—

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę 8 bm. o godz. 19 w auli Gimn. Humanistycznego w Bydgoszczy wygłosi odczyt p. t. „Pałace minojskie na Krecie" (z przezroczami) dr. Stanisław Dedio. Wstęp 50 gr, dla młodzieży uczącej się i dla wojskowych niższych stopni 20 gr.

Z tajemnej wiedzy.



Unikamy artykułów z zakresu tajemnej wiedzy, jak spirytyzm, astrologja, okultyzm itd. Zbyt to jeszcze niezbadane dziedziny ducha ludzkiego, aby można je popularyzować w codziennem piśmie. Po dobno marszałek Piłsudski lepiej od nas wyznaje się w tych rzeczach, ale — niestety — nie jest on naszym współpracownikiem.

Ten pan u góry to profesor Krzysztof Schröder, który „władny" jest myśli przenosić względnie przejmować na odległość 2000 kilometrów. Nawet jeżeli ktoś z tej oddali jakąś figurę sobie obmyśli, to on ją zaraz rysuje na papierze. Podobno uczeni uważają pana profesora za fenomen, o co nie chcemy się sprzeczać.

Grey
Najlepsza kawa 4176
Największy wybór wyśmienitych ciastek.

— **„Dzień Matki".** W niedzielę dnia 8 marca br. urządza Bract. Żyw. Różańca Matek przy parafji św. Trójcy na sali p. Baekera ul. św. Trójcy o godzinie 7 wieczorem uroczystą akademję połączoną z przedstawieniem amatorskiem pod tyt. „Dwie matki". Program bardzo urozmaicony.

O godz. 3 po południu przedstawienie dla dzieci.

Wstęp na sale 50 gr. Krzesła 1 zł i 1,50 zł. Dla dzieci po poł. 30 gr.

— **Reumatyzm, bóle nerwowe** leczy i usuwa Togal. Tabletki Togal są gorąco zalecane przez wielu lekarzy jako niezwykle skuteczny środek przeciwko cierpieniom reumatycznym, bólom nerwowym i głowy. Niezwykle pomyślne rezultaty nawet w chronicznych wypadkach! Spróbujcie dziś jeszcze! Lecz żądajcie zawsze tylko Togal Do nabycia we wszystkich aptekach. Togal jest preparatem szwajcarskim zarejestrowanym w Polsce pod nr. 1364. (4641

— **Kradzież w warsztacie.** W warsztacie mechanicznym p. Florjana Niedbalskiego przy ulicy Jagiellońskiej 56, nieznani sprawcy skradli lampę elektryczną od samochodu i inne części samochodowe, nie stwierdzonej dotychczas wartości.

Z Cechu Krawiectwa Damskiego w Bydgoszczy.

Po długich 10-miesięcznych staraniach ze strony Komitetu Organizacyjnego zatwierdzono statut Cechu Krawiectwa Damskiego w Bydgoszczy.

Jak bardzo organizacja ta była potrzebna, okazało się dopiero teraz, gdy zrzeszeni członkowie mają możność wypowiedzenia się w tej kwestji.

Sprawę utworzenia Cechu Damskiego, z polecenia Związku Cechów Krawieckich, podjął p. J. Janicki i dzięki jego usilnym staraniom, wszystkie trudności zostały pokonane. Dzień 29 stycznia pozostanie zawsze w pamięci członków Cechu Krawiectwa Damskiego jako dzień narodzin, tej tak potrzebnej w życiu rzemiosła organizacji. Komitet Organizacyjny, pomimo pracy jaką miał przy załatwianiu formalności wstępnych, utworzył w ciągu tego czasu kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich, na który uczęszczało 20 osób. Z tych sześć panien egzamin powyższy już złożyło. Następna partja złożona z 10 osób oczekuje wyznaczenia swego terminu przez Izbę Rzemieślniczą.

W najbliższej przyszłości Cech Kraw. Damsk. ma w programie kurs czeladniczy, samopomoc dla członków i kasę pogrzebową.

Komitet Organizacyjny spełnił zadanie, wobec tego na najbliższem walnem zebraniu członkowie Komitetu Organizacyjnego złożą swoje urzędy w ręce nowego zarządu, który dalej prowadzić będzie rozpoczęte dzieło.

Pracownicy warsztatów kolejowych nie chcą świętować w soboty.

Zgromadzeni w sali p. Maleckiego w Bydgoszczy pracownicy warsztatów kolejowych zaprotestowali przeciw projektom obniżenia uposażenia o 15% oraz przeciw przeprowadzonej w służbie mechanicznej i drogowej redukcji pracowników i dni pracy.

W celu uniknięcia zarówno redukcji pracowników, jak i dni pracy zgromadzeni domagali się masowego udzielania wszystkim pracownikom płatnych urlopów wypoczynkowych, oraz **zwolnienia ze służby mężatek i wszystkich tych pracowników, którzy jako emeryci zostali zangażowani w charakterze pracowników kontraktowych,** a także poczynienia oszczędności na remuneracjach, dodatkach budowlanych i innych, otrzymanych przez dobrze uposażonych pracowników.

W razie, gdyby istniejący kryzys nie pozwolił na natychmiastowe przywrócenie pełnego tygodnia pracy, należy wyznaczyć jako **dni wolne od pracy** nie soboty, lecz poniedziałki, dwa razy w miesiącu, a czas przymusowego bezrobocia zaliczyć na poczet urlopów wypoczynkowych.

Zgromadzeni domagali się również **zniesienia kasy emerytalnej** dla pracowników nieetatowych w dyrekcjach b. zaboru pruskiego, a wprowadzenia w tychże dyrekcjach dla pracowników nieetatowych **zaopatrzenia emerytalnego** na zasadach obowiązujących w pozostałych dyrekcjach.

Wobec zamierzonego zniesienia kategorji pracowników próbnych, zaleca się przemianowanie wszystkich pracowników próbnych na stałych.

Baczność!
Panowie właściciele domów.
Pieczęcie meldunkowe, domowe, ściśle przepisowo według nowej ustawy meldunkowej, po wyjątkowej cenie (4223
wykonuje w 1 dniu tylko
Franciszek Zawadzki
Bydgoska Fabryka Stempli
BYDGOSZCZ
ul. Pomorska 70 — Telefon 70.



U golibrody.

— Pan sze bał Brześciowego procesu? Ja bardzo. Jak ja przeczytał rządowy rezolucji, że z powodu tego procesu może wybuchnić groźny nastrój i zacząć z pogromami narodowym, to ja ze strachu zamienił sze w zajęczy skórki. Ja zaraz zaszpuntował interes i na szyldu zalepił z papierem moje nazwisko Jojne Katzendreck. Dlaczego — pan sze pita? Ja miał na to prostego powodu. Pan wi, że w elementarnym przewrotu kto zawsze pierwszy dostaje w skóre? Żyd! Niech kto w motłochu zawołał: hańba panu Kostek Piernacki! to zaraz kto doda: bij żydów! i mamy gotowego pogromu.

Rząd miał racji, że un sze bał przed barykady i przed szturm na trybunału. Kto go miał robić? Zawsze znajdzie sze dwa albo trzy pijaki, co umią urządzić krachu. A pan chciał, aby rząd pokazał odwagi. Panna przysłowie o szmiatku, co go psy ugryżnyły? Naco rządowi robić ze szebie Hundefutter?

A jak ja jeszcze przeczytał w Dżenniku, że pan Kostek Piernacki wszednił do aeroplanu i kazał szoferowi lecić ze sobą do Bydgoszczy, to ja zaraz złapnił sze za głowy i pomiszlał: bidne miasto! z niego teraz nie zostanie sze kamień na kamień! I ja, ile razy usłyszałem furczyć aeroplan, to ja sze zaraz chował do kamynicy albo pod mostu. Bo mówiło sze na mieście, że pan Kostek ma na aeroplanu straszakowy armaty. Choć ona nikogo nie zabije, ale może na szmierć przestrachnić całe miasto. Co pan miszli, jaby pierwszy nie wyczymał takiego huku. Ja żył dawni w Rosji, za caratu, i ja jestem do pogromu tak przyzwyczajony jak pan redaktor do konfiskaty. Ale pogromu od pana Kostek to ja sze bardzo boje. Pan redaktor brał już kiedy smary z mokrym kocem? Mówie panu redaktoru — kapitalny idei! Pan przez mokrego kocu może dostać tysiąc nachajki na bardzo dyskretne miejsce, i z ty nachajki pan nima ani szladu. Pan Kostek wżon patent na tego wynalazku. Jaby chciał mieć pół z ty pieniędzy, co un za niego dostanie od różny turecki albo mandżurski dyktatory.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka **Franciszka - Józefa** przemianę materji w organiźmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Żądać w aptekach i drogerjach.

— **Na odzież dla dzieci bezrobotnych rodziców** urządzają studenci Internatu Kresowego wieczór pieśni — **dziś, w sobotę** o godz. 8-ej wieczorem w auli gimnazjum Kopernika. Jest to i cel piękny, godny poparcia. i rzecz sama jest wysoce interesująca. Bo w programie tego koncertu widzimy same atrakcje. Już sam chór Internatu Kresowgo ma u nas swoją ustaloną sławę. A pozatem cały szereg produkcyj solowych. Z tych najbardziej zaciekawia występ młodego śpiewaka-tenora L. Czerwińskiego, ucznia profesora A. Langera, który na tym wieczorku da się również usłyszeć ze swoim prześlicznym basem. — Bilety po 3 i 2 zł, dla uczącej się młodzieży po 50 groszy są do nabycia u wejścia przy kasie. Publiczność nie powinna zawieść. Tu jest doskonała sposobność połączenia pięknego z pożytecznem.

— **Jarmark na konie** odbędzie się we wtorek dnia 10 marca 1931 r. o godz. 8-ej począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy. Z powodu panowania pryszczycy spęd zwierząt racicowych, a więc bydła rogatego, owiec, kóz i świń wzbroniony.

— **Wieczór muzyczny** Pryw. Seminarjum Żeńskiego. W niedzielę dnia 8 bm. w sali Strzelnicy odbędzie się koncert seminarzystek.

W programie szereg ciekawych atrakcyj j. np. wspaniały „Hymn o zachodzie słońca“ (do słów Jul. Słowackiego), kompozycji znango kompozytora L. Dietza, jednego z nielicznych już uczniów St. Moniuszki.

Pozatem „Regjonalne piosnki z Podhala“ o Janosiku Zbójniku.

Pełna orkiestra odegra szereg pięknych utworów Mendelssohna, Haendla, Glucka i nową kompozycję Z. G. Urbanyi'ego p. t. „Introdukcja i Matur“.

Miłą i ciekawą atrakcją będą ponadto piosneczki odśpiewane przez dziatwę szkoły ćwiczeń Seminarjum pod kierownictwem abiturjentek tegoż Seminarjum z akomp. fortepj. na 4 ręce.

Wyrażamy nadzieję, iż liczne rzesze obywatelstwa i młodzieży tłumnem przybyciem poprą tę miłą imprezę naszej młodzieży szkolnej.

— **Zderzenie dwóch taksówek.** Dnia 4 bm., o godz. 6,15, u zbiegu ulic Dworcowej i Gdańskiej zderzyły się dwie z przeciwnych stron nadjeżdżające taksówki. Obydwa auta skutkiem tego zderzenia zostały uszkodzone. Winę ponosi szofer jadący od dworca kolejowego, gdyż jechał on lewą stroną. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Samochód najechał na tramwaj.** Dnia 4 bm. o godzinie 8,50, samochód PZ. 10850, kierowany przez właściciela Jana P., najechał w ulicy Długiej na stojący na przystanku wóz tramwajowy, który został lekko uszkodzony. Pasażerowie, siedzący w tramwaju, prócz strachu, nie doznali innej szkody.

Pijąc

piwa Browaru Bydgoskiego

dajecie chleb przez pracę Waszym tutejszym Współobywatelom.

Browar Bydgoski Bydgoszcz
1720) Ustronie 6. Telefon 1603 i 1608.

Pogląd na rozwój i działalność
Sodalicji Marjańskiej Panien Miejskich w Bydgoszczy.

Sodalicja Marjańska panien w Bydgoszczy pod przewodnictwem ks. prof. Pałkowskiego istnieje od 1928 r. — Jako patronkę obrano Najśw. Marję Pannę Niep. Poczętą, oraz św. Tereskę od Dzieciątka Jezus. — Świętem Sodalicji Marjańskiej Panien jest 2 luty (święto Matki Boski Gromnicznej).

Zebrania poprzedzane nabożeństwem, z krótką nauką, wygłaszaną przez ks. moderatora i błogosławieństwem, odbywały się odtąd co 2-gi czwartek miesiąca. Dnia 13 września 1928 r. wybrano pierwszy stały zarząd, w którego skład weszły jako przewodnicząca p. Irena Klonecka, jako sekretarka p. Czesława Sikorska, jako skarbniczka p. Marja Taczakówna.

Dzięki zabiegom i staraniom ks. moderatora, oraz sodalisek założycielek, stowarzyszenie zdobywało coraz więcej kandydatek tak, że już na pierwszem uroczystem przyjęciu w dniu 2 lutego 1929 r. zostało przyjętych 16 kandydatek. Obecnie Sodalicja Marjańska Panien poszczycić się może dość pokaźną ilością 31 członkiń sodalisek i 11 kandydatek. Ks. moderator otaczając stowarzyszenie nadzwyczajną troskliwością i ojcowską pieczołowitością, na odbywających się regularnie zebraniach, wygłaszał bardzo pouczające referaty, specjalnie dla sodalisek opracowane nauki, oraz czytanki zawierające wiadomości aktualne i pouczające, zachęcając stale do pracy nad urobieniem własnem. Referaty wygłaszały również sodaliski zyskując żywe zainteresowanie i uznanie wśród stowarzyszenia.

Pragnąc dać obywatelstwu m. Bydgoszczy dowód swej żywotności Sodalicja Marjańska Panien urządziła z okazji 50-lecia kapłaństwa Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI w niedzielę pasyjną dnia 17. III. 1929 r. uroczystą akademję, której program był nadzwyczajnie obfity i doborowy, a wykonanie bez zarzutu. Nastrój i przebieg akademji był nadzwyczaj podniosły. Część zysku w kwocie 50,— zł przeznaczono na Dom św. Józefa.

W dniach od 26—29 czerwca 1930 r. Sodalicja Marjańska Panien brała udział, podczas Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu, w obradach sekcji sodalicyjnej.

W celu nawiązania i zaciśnięcia życia towarzyskiego wśród sodalisek urządzano wycieczki, oraz rokrocznie wspólny opłatek. Szczególnie przy dzieleniu się opłatkiem, sodaliski w przepięknie udekorowanej salce Zakładu św. Florjana spędzały w serdecznym nastroju ten nigdy niezapomniany wieczór wigilijny.

Na ostatniem walnem zebraniu w dniu 12 lutego 1931 r. w skład nowego zarządu weszły: jako przewodnicząca p. K. Zarembianka, sekretarka — p. L. Jarocka, zast. sekr. — p. I. Klonecka, skarbniczka — p. J. Piechowska, zast. skarb. — p. L. Fenglerówna, bibljotekarka — p. H. Gotardówna, konsultorki — p. I. Dąbrowska i p. L. Zatorska. Rewizorki kasy — p. T. Wrycz-Rekowska i p. K. Meinicke.

Frekwencja sodalisek na zebraniach była i jest zadawalniająca. Zauważyć można, że Sodalicja Marjańska Panien, coraz to więcej się rozkrzewia, rozumiejąc w dzisiejszych czasach potrzebę rozwinięcia akcji katolickiej, jakoteż urobienie silnego charakteru w duchu chrześcijańskim i garnie pod swe opiekuńcze skrzydła coraz szersze zastępy panien, ku chwale Bożej i na pożytek społeczeństwa.

Bibljoteki T. C. L. w pow. bydgoskim
pozbawione subwencyj.

Komitet T. C. L. na powiat bydgoski podaje do wiadomości bibljotekom T. C. L. w powiecie bydgoskim, że wydział powiatowy ze względów oszczędnościowych odmówił od kilku lat już udzielanej, a nawet w budżecie umieszczonej subwencji 600 zł na rok 1930, wskutek czego i my bibljotekom T. C. L. zwykłej subwencji 50% odtąd udzielać nie będziemy mogli. Bibljoteki będą musiały polegać na własnych środkach. Mamy nadzieję, że mieszkańcy powiatu bydgoskiego, dbali o oświatę ludu, która była i będzie podstawą rozwoju państw i narodów, dołożą wszelkich starań, aby bibljoteki T. C. L., które właśnie w zeszłym roku na **złoty jubileusz** spoglądać mogły, nie upadły, lecz przeciwnie jak najbardziej się rozwijały.

Członków wydziału powiatowego zapytujemy się, czy już koniecznie oszczędności od oświaty ludu rozpocząć musieli? Przecież ogólnie wiadomo że jeszcze niedawno temu bardzo obficie uchwalali fundusze na cele reprezentacyjne.

Komitet T. C. L. na powiat Bydgoski
X. prob. Paluchowski.

Posiadacze pożyczek

Z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miljardów“. Wyczerpujące przedstawienie historji i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zielona 2.** Główny skład **Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19.** (21272

Z zebrania Bydgoskiego Zw. Właścicieli Nieruchomości

W dniu 3 marca odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Bydg. Związku Właścicieli Nieruchomości (ul. Długa nr. 49) w sali „pod Lwem“. Zagaił zebranie prezes inż. Piszczek i poprosił na przewodniczącego p. Dobruckiego. Po załatwieniu spraw związkowych na wniosek p. Tittenbruna uchwalono zwrócić się do Tow. Wł. Domów i Gruntów (ul. Żduny) o połączenie się obu towarzystw w jedno, aby tem skuteczniej bronić interesów własności nieruchomej. Na wniosek i po referacie p. Reichelta uchwalono wykluczyć ze związku za szkodliwą działalność kilku członków. Inż. Piszczek odczytał następnie wyciąg z poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego nr. 3 z dnia 17. I. br. o nowych meldunkach i numeracji ulic i mieszkań. Ulice po porozumieniu się prezesa inż. Piszczka z naczelnikiem p. Weberem będzie przenumerowywać sam Magistrat m. Bydgoszczy za opłatą mniej więcej około 3,50 zł, które właściciel wpłaci funkcjonarjuszowi przy umocowaniu numeru na domu. Przepis o nowych meldunkach został przez p. Ministra Spraw Wewn. odroczony do 1 lipca 1932. Numerację mieszkań winien przeprowadzić każdy właściciel sam i to jak najprędzej, ustawa bowiem obowiązuje od 1 marca. Numerki przepisowe Związek sprowadził z fabryki i można je nabywać w biurze przy ulicy Długiej 49 po cenie fabrycznej. Przewodniczący zaapelował do wszystkich właścicieli domów w Bydgoszczy, aby wstępowali na członków do Związku Właścicieli Nieruchomości, ul. Długa 49, który to Związek pracuje bardzo intensywnie, udziela wszelkich porad prawnych przez swego adwokata i sekretarzy oraz porad technicznych, których udziela prezes inż. Piszczek inżynier-budowniczy. P. Dobrucki oznajmił, że zarząd Związku będzie się starał w Warszawie usilnie o przyznanie Związkowi wydatnego kredytu na spłatę hipotek oraz o uzyskanie przedłużenia moratorjum na spłatę tych hipotek.

—o—



Nr. 131.

Nie należy
Do odzieży
Dodać głoski jednej,
Bo cię chwyci,
Złem nasyci
I twą duszę biedną

Nr. 132.

Cyfry zastąpić odpowiedniemi zgłoskami:

Przed ślubem 3-ra 1-2-3 urządza pan— 1-3-2-1 kabaty; 3-ro-3 pyta o 2-no; druchna 3-rano-1 2-nek obmywa w 2-drze.

Nr. 129— a, ar. ara.
Nr. 130 — Organista.

Miejscowe: M. Kulczycka, St. Filipiak, J. Kulczycka, **M. Kałakowska,** E. Cygan, J. Konieczkowska, T. Ruksesówna, I. Stęszewska, Z. Tobolski, Z. Malcanówna, W. Szarowski, B. Kachelski, M. Lewandowski, B. Sulczyński, K. Bartkowski, J. Nawrocki, **A. Czerniak,** F. Michałek, J. Leszczyński, Z. Kwasiński, W. Wojciechowski, M. Szulczewski, K. Jasiński, N. Jagodziński, J. Zdrojewski, W. Marchlewski, St. Marczyński, F. Gettka, B. Ptaszyński, M. Jasiński, L. Kałczyński, F. Nawrocki, S. Bartkowiak, M. Frankowski, Z. Wojciechowski, L. Zdrojewski, T. Wojciechowski.

Z prowincji. M. Jasiński - Nakło, W. Kwasiński - Inowrocław, L. Biczyński - Nowemiasto, A. Lewandowski - Podlaski Wielkie, Z. Tabaczyński - Szubin, St. Frankowski - Rynarzewo, M. Swarczyńska - Ostromecko, **H. Hassówna - Gniezno,** W. Kwiatkowski - Nakło, Fr. Bigorowski - Nakło, T. Szarnicki - Szubin, A. Markiewicz - Ostromecko, **Z. Fischbach - Ostrów.**

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I. A. Czerniak, Bydgoszcz - „Król bohaterów“, II. Zdzisław Fischbach, Ostrów - „Życie za wolność“, III. M. Kolakowska, Bydgoszcz - „Poszukiwacze skarbu“, IV. H. Hassówna, Gniezno - „Ziemia ognista“.

Europa i pożyczki amerykańskie.



czyli ślepej kurze ziarnko.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół książki

(P. T. P. K.).

Powstała nowa instytucja wydawnicza zakrojona na szeroką skalę europejską. W jej programie leży wydawanie dzieł najpoważniejszych autorów świata z dziedziny beletrystyki i nauki, — w niezwykle pięknem a przecież taniem wydaniu. Każde dzieło w objętości 300 do 600 stron na bezdrzewnym papierze kosztuje w broszurze tylko zł 6, a w luksusowej oprawie zł. 7. Już się ukazały pierwsze 4 dzieła reprezentatywnych autorów europejskich tak: Gunnarson (kandydat do nagrody Nobla) 7 dni ciemności, Maxwell: Fernanda Bojer: Nowa świątynia i Werfel: Grzechy młodości, a w najbliższym czasie Sinclair Lewis: Dr. Arrowsmith, Jakób Wassermann: Etzel (dalszy ciąg sprawy Mauriciusa), ponadto dzieła Witolda Bełzy, Kazimiery Alberti, Marji Reutt, Stefana Grabińskiego, Leo Belmonta, Macieja Wierzbińskiego — jakoteż encyklopedja zwierzęca Brehma i encyklopedja muzyczna. Zgłoszenia na P. T. P. K. przyjmują wszystkie księgarnie jakoteż Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książki Koło Bydgoszcz, Księgarnia Gieryna. (4648

—o—

2. Karp w szarym sosie (na 6 osób)

Przyprawy: 2 karpie średniej wielkości, 1 duża pietruszka, 3 duże cebule, 1 seler, marchew, 1 grzybek suszony, kilka ziarnek angielskiego pieprzu, 1 cytryna, 6 dkg sułtanek (żółte rodzynki bez pestek), kawałek piernika do ryb, 1 łyżka karmelu, 2 łyżki masła, 1 łyżka mąki, ½ szklanki czerwonego wina, szczypta utłuczonych goździków, 1 łyżeczka cukru.

Sposób przyrządzenia: Żywego karpia należy zakłuć i spuścić krew w ocet, poprzednio przegotowany i osolony. Następnie trzeba karpia starannie oczyścić i nasolić. W międzyczasie ugotować smak z włoszczyzny, cebuli, korzeni i grzybka, przecedzić go i w tym smaku zastawić karpia na dość silnym ogniu, dodając kawałek piernika, skórki cytrynowej, czerwonego wina i gotować rybę zależnie od jej wielkości 15—20 minut. Następnie przyrządzić zasmażkę z masła i mąki, a gdy się lekko zrumieni, rozprowadzić ją rosołem od ryby, wlać krew z karpia, dodać soku cytrynowego, karmelu, cukru oraz dobrze opłókane rodzynki, szczyptę mielonych goździków i wszystko razem gotować, dopóki sos nie będzie zawiesisty. Wydając karpia na stół, ułożyć go ładnie na półmisku, obłożyć plasterkami cytryny i oblać go sosem, do którego dla uzyskania delikatnego smaku dodać kilka kropel przyprawy Maggi'ego.

Jeżeli ryby są śnięte, przyrządza się sos jak wyżej podano lecz bez krwi.



4643

Samozwańczy opiekun.

Bezczelność i brednie bydgoskiego pisemka sanacyjnego.

Nie prowadzimy zasadniczo polemiki z pismami, których redaktorzy nie mają właśnego zdania i zamiast siedzieć przy biurku redakcyjnem, raczej **w liberji lokajskiej chodzić powinni.** Nie zamierzamy też i dziś wszczynać polemiki z bydgoskiem pisemkiem sanacyjnem (odbitka „Dnia Pomorskiego"), które w ostatnim czasie w każdym niemal numerze **w perfidny i prowokacyjny sposób zaczepia i atakuje „Dziennik Bydgoski".** Zabieramy głos jedynie dla wykazania, w jaki to „kulturalny" sposób wspomniane pisemko szerzy pacyfikację umysłów (w tym celu rzekomo zostało założone).

„Dzionek Bydgoski" (inni piszą Depek" a mówią jeszcze inaczej) przybrał togę **nieproszonego opiekuna pisma naszego** i jak pijany płota czepia się naszych wiadomości, nawet lokalnych i prowincjonalnych. Snać zrozumieć on nie może, że istnieją w Polsce pisma, które nie uznają komendy koszarowej i przynoszą wszelakie wiadomości objektywne, choćby nawet najbardziej niemiłe dla tych, którzy dorwali się do korytka rządowego.

Nie podoba się „Dzionkowi", że piszemy o kryzysie gospodarczym, a zwłaszcza rolniczym. Ano, **postarajcie się, panowie sanatorzy, o poprawę stosunków, to o kryzysie pisać nie będziemy.** Przecież nie my, lecz wy, dzierżycie ster rządów w ręku.

Wiadomość o rzekomym zamiarze przeistoczenia cukrowni w Nakle na fabrykę samochodów sprostowaliśmy. Czyż u was nie było nigdy błędnych wiadomości i sprostowań? **Zamiast wytykać słomkę w oku bliźniego, usuńcie wpierw belkę z oka własnego!**

A zresztą dlaczegożby cukrownia nie mogła być zamienioną na fabrykę samochodów? Przecież **pod „błogosławionymi" rządami panów sanatorów wszystko jest dziś możliwe.** Z Konstytucji robi się prostytucję, z parlamentu dwa zera, z tajnych wyborów jawne kino, z malarzy pułkowników i generałów, z ludzi wojskowych ministrów, dyrektorów banków, kas chorych itd. — więc dlaczegóż takim gniewem zapałaliście na wiadomość naszą o cukrowni nakielskiej? Wiadomość ta raczej ucieszyć was powinna, gdyż dyrektorem fabryki samochodów zostałby niewątpliwie jaki pułkownik czy generał! Ho, ho, Bogu dzięki, że mamy takich **uniwersalnych fachowców!**

W innym numerze czepia się „Dzionek" naszej karykatury pt. „Redaktor i cenzor" i wypisuje **brednie godne ulicznika z Nalewek.** Redaktorzy „Dziennika Bydgoskiego" są świadomi swych zadań i obowiązków i wiedzą doskonale, jak pismo redagować, do was więc w naukę nie pójdą, zaś cenne swe uwagi o „głowach do pozłoty" skierujcie pod innym adresem, gdyż redaktor Teska nie każe sobie stawiać pomników...

A już **szczytem bezczelności** bydgoskiego pisemka sanacyjnego jest nazwanie naszego najmłodszego kolportera **„szczeniakiem".** Snać bieda i nędza szerokich warstw ludności nic nie obchodzą panów sanatorów, znajdujących się blisko żłóbka rządowego. **Dajcie ludziom pracę i zarobek, a nie będzie biedy i nędzy.** Zamiast kazać wysyłać dzieciom szkolnym na Maderę 5 miljonów pocztówek, których marszałek Piłsudski wcale nie zobaczy, **zbierajcie datki na chleb i przyodziewek dla biednych dzieci, mrących z głodu i zimna,** a nie będzie młodych kolporterów.

Zresztą praca nikogo nie hańbi. **My tu w Polsce zachodniej jesteśmy przyzwyczajeni do pracy i do niej już od dzieciństwa się zaprawiamy.** Obce nam są wszelakie kombinacje, machinacje, manipulacje i inne „acje". Naszą dewizą zawsze było i jest: **„oszczędnością i pracą narody się bogacą".**

Pismak, który dziecko uczciwych rodziców nazywa „szczeniakiem", jest niewątpliwie **potworkiem polsko-żydowskim,** nie mającym z czystą rasą polską nic wspólnego. I takimi ludźmi posługuje się prasa sanacyjna w naszej dzielnicy. **Wstyd i hańba!**

F.

XXVII. Zjazd delegatów

Katolickich Towarzystw Robotników Polskich

archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej odbędzie się w przyszłą sobotę 14 marca w Poznaniu. Zjazd poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Marcina— za wszystkich zmarłych członków i dobrodziejów. Po nabożeństwie złożone zostaną przez robotników wieńce na grobie śp. ks. prał. Mayera na cmentarzu świętomarcińskim. (Na grobie śp. ks. Prymasa Dalbora w katedrze gnieźnieńskiej wieniec złożono 13 lutego — w 5-tą rocznicę śmierci; na grobie śp. ks. bisk. Lisieckiego w katedrze katowickiej wieniec będzie złożony 8 maja — w dniu wyjazdu Polskiej Pielgrzymki Robotniczj do Rzymu.) Obrady zjazdu delegatów rozpoczną się o godz. 10,30 przed poł. w sali „Boulevard", plac Nowomiejski 5. Delegaci okazują legitymację zjazdową inni członkowie — legitymację lub książeczkę członkowską, niečzłonkowi — zaproszenie.

W niedzielę 15 marca odbędzie się w Poznaniu związkowy obchód ku upamiętnieniu 40-lecia „Rerum Novarum" połączony z Mszą św. uroczystą z kazaniem ks. prałata dr. Rolewskiego i pochodem manifestacyjnym ze sztandarami.

Uczestnicy zamiejscowi mogą korzystać ze zniżki kolejowej, o ile jadą ponad 30 km, płacąc pół biletu III klasy. Nocleg w Poznaniu (z soboty na niedzielę) trzeba kartką zamówić najpóźniej do 12 marca.

—o—

— **„Chata za wsią",** dramat ludowy w 5 akt. ze śpiewami i muzyką, wzięty z powieści Kraszewskiego, przedstawiają pod protektoratem ks. prob. Skoniecznego katolickie stowarzyszenia parafjalne w Czyżkówku w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 84 w niedzielę, 8. bm. punktualnie o godz. 19. Bilety w cenach 0.50 do 2,50 zł można nabyć w kancelarji parafj. w Czyżkówku. Dochód przeznacza się na budowę kościoła w Czyżkówku.

Wyprawa złodziei do Opławca.

Złodzieje będąc ścigani oddali strzały rewolwerowe, które szczęściem chybiły.

W wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy notatkę o włamaniu i kradzieży, dokonanej przez nieznanych sprawców w mieszkaniu p. Alojzego Zawady, nauczyciela szkoły ludowej w Opławcu. Po zasięgnięciu bliższych wiadomości w tej sprawie, dowiadujemy się następujących szczegółów.

W niedzielę, dnia 1. bm., odbywało się w Opławcu po południu przedstawienie dzieci szkolnych, urządzone pod kierunkiem miejscowego nauczyciela, p. Zawady. Skorzystali z tego złodzieje i w czasie gdy p. Zawada był zajęty na przedstawieniu, włamali się do jego mieszkania i splądrowawszy pokoje, pokradli różne rzeczy.

Gdy p. Z. po skończonem przedstawieniu wrócił wieczorem do domu, uderzony został niemile widokiem, jaki mu się przedstawił. Drzwi i okna pootwierane na oścież, w pokojach nieład, a gdy wyjrzał przez okno do ogrodu, zauważył złożony na ziemi w ogrodzie swój radio-aparat, który w jego oczach podjęło jakichś dwóch nieznanych osobników i poczęło z nim uciekać. Pan Zawada momentalnie wyskoczył do ogrodu i puścił się w pogoń za złodziejami, którzy w ucieczce porzucili aparat, oddając w stronę p. Z. dwa strzały rewolwerowe, szczęściem chybione

Pan Zawada, nie chcąc narażać życia, zaprzestał pościgu, kontentując się odzyskanym aparatem. Z mieszkania jednak złodzieje wynieśli już większą ilość bielizny i garderoby, radio zaś przygotowali sobie na później, lecz nie zdążyli je juz zabrać.

Policja przedsięwzięła natychmiastowe dochodzenia i przytrzymała w Bydgoszczy dwóch silnie podejrzanych o tę sprawkę osobników, a to Hugona Wailbacha i Kowalskiego, których odstawiono do dyspozycji sądu.

MUSZTARDA ŁOLA NIEZRÓWNANA

— **Zwraca się uwagę inwalidów wojennych** na ogłoszenie Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku dot. publ. przetargu na dzierżawę restauracji kolejowej **w Chojnicach** z terminem objęcia w dniu 1 czerwca 1931 r. Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy powyższej dyrekcji w pokoju nr. 221 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13.

— **O meldunkach.** W następnym tygodniu t. j. od 9 do 14 marca br. zaopatrzą się wszyscy właściciele domów, zamieszkali w obrębie **IV. komisarjatu** w nowe książki meldunkowe i potrzebne druki.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 9 i 11 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Zjazd Związku Podoficerów Rezerwy.** W niedzielę, dnia 8. bm. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd Związku Podoficerów na okręg D. O. K. VIII. w sali restauracji „Pod Lwem" przy ulł Marsz. Focha. Zbiórka w powyższym lokalu o godz. 8,15 rano wszystkich członków wraz z pocztem sztandarowym. Bratnie organizacje uprasza się o wzięcie udziału z pocztami sztandarowemi.

— **Baczność, robotnicy komunalni.** W poniedziałek, dnia 9. bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie robotników i rzemieślników zatrudnionych w zakładach komunalnych jak i w warsztatach: elektrowni i tramwajów miejskich zorganizowanych w Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Z. Woln. Związków. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

— **W szkole im. św. Jana (żeńska i męska)** odbędą się w przyszłym tygodniu szczepienia ochronne dzieci szkolnych przeciw płonicy i błonicy z wyjątkiem tych dzieci, których rodzice wzgl. opiekunowie wniosą piśmienny sprzeciw do kierowników szkoły

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie wytwórni przetworów mlecznych „Kefir" przy ul. Parkowej 3, która oprócz Kefiru kaukaskiego, dobrego środka leczniczego przy cierpieniach żołądka, wyrabia obecnie z mleka różne inne przetwory, jak maślankę kuracyjną, kefir ze żelazem itp.

— **Ujęto** jedną osobę za opilstwo, dwie za kradzieże z włamaniami i jedną poszukiwaną przez władze.

HUMOR i SATYRA.



— Które dni w roku są najdłuższe?
— Ostatnie każdego miesiąca.

Nowe określenie narodowości.

Marysia ze wsi do koleżanki:

— Dziwne ludzie to moje państwo. Pan je z rodu wegeterjanin, panicz aplikant, pani pepeeska, panienka manipulantka, a z całego domu to ino ja i kot cośmy Polacy.

Pech od poniedziałku.

— Prośba pańska o ułaskawienie odrzucona, wobec czego wyrok śmierci jest zatwierdzony.

— A dziś właśnie mamy poniedziałek. Ładnie się dla mnie ten tydzień zapowiada!

Złośliwa.

— Mój mąż ma ogromne zamiłowanie do antyków.

— Och! jakaś ty szczęśliwa!

Ma czas.

— Pański puls bije bardzo wolno.
— Nie szkodzi, panie doktorze, mam czas.



— Dziadziu! Czy byłeś też takim małym chłopczykiem, jak ja?

— Ma się rozumieć.

— To się chyba inni chłopcy z ciebie wyśmiewali z powodu twej łysiny, prawda?

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 8 MARCA.

WARSZAWA. 10.15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14,20—14 30: Muzyka. 15,40—16,10: Program dla dzieci młodszych. 16,30—16,40: Muzyka gramofonowa. 17,15—17,30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.40: Koncert repr. orkiestry Pol. Państw. 19,50—20,00: Muzyka gramofonowa. 20,30: Recital skrzypcowy Laszlo Szentgyoergyi'ego. 22 15: Wł. Żeleński: Temat z warjacjami na kwartet smyczkowy. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 9,00—9,30: Koncert poranny Radja Poznańskiego na płytach „Homocord". 10 15—11,45: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 15,00—16,30: 3-cia niedziela postu. Nabożeństwo pasyjne z Katedry poznańskiej. 17,45—18,45: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18,45—19.45: Koncert solistów. 19,45—20 00: Nadprogram z ilustr. muz. 20,30—21,30: „Prochy Chopina na Wawel" — uroczysta manifestacja młodzieży akademickiej. 21,30—22,00: Recital wokalny Aleksandra Kl'chowskiego, tenora op. pozn. Przy fortepianie Jadwiga Komorowska. 22.35—24 00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

PONIEDZIAŁEK, 9 MARCA.

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka gramofon. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 15,50—16,10: Lekcja języka francuskiego. 16,15—16.45: Program dla dzieci. 16 45—17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45—18.45: Muzyka lekka z „Gastronomji". 19 55—20,00: Muzyka gramofonowa. 21,00—23,00: Operetka „Krysia Leśniczanka" G. Jarno. 23,25—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,05—14 00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż. - towarowej. 17,45—18,45: Koncert popołudniowy. 18 45—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—20,45: Interludjum gramofonowe.

Pojutrze

rozpoczyna się bogate 30-to dniowe ciągnienie V-ej klasy 22-ej Loterji Państwowej.
każdy posiadacz losu klasy V-ej stanie do urny szczęścia po szczęście.
urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w ręku do zawodów o miljony.

Dnia 10-go marca b. r. rozpoczyna się 30-to dniowe bogate ciagnienie V-ej klasy 22-ej Loterji Państwowej, w której wygrane sięgają do kwoty **28.000.000 zł** z główną wygraną **1.000 000 zł** Co drugi los wygrać musi! Cena 1/4 losu tylko 50.- złotych, które nikogo nie zrujnują, natomiast wygrane jakie łatwo osiągnąć — mogą nam dać lepsze i spokojniejsze jutro Więc nie wahajmy się i spieszmy po losy V ej klasy **do najszczęśliwszej kolektury**

„Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1.

Wszelkie wygrane wypłaca się natychmiast. Zamiejscowym wysyła się losy po uprzedniem wpłaceniu należności na konto czekowe P. K O. 212.694. (4758

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr „Nowości"
Ulica Mostowa nr. 5 — Telefon nr. 386
Pocz. punkt. o 6.45 i 9 10, w niedz. o 3,20 i 5.10 pp.
Premiera!

Rekordowy program! Przebój sezonu!
Najwspanialszy dramat dźwiękowy reżyserji słynnego Clarence Browna pt.

„Jaskrawe motyle"

W rolach głównych niezrównany **Karol Dane** (Ślim) czarująca **Anita Paga, William Haines, Bessie Lowe** i inni.
4724)

W nadprogramie wielki dodatek dźwiękowy.
Całość **15** aktów.

— **Najechana samochodem.** Dnia 5. bm. w godzinach popołudniowych, na przystanku tramwajowym przy ul. Gdańskiej, najechaną została przez dorożkę samochodową PZ 11211, kierowaną przez szofera Michała K., mężatka p. Czarna Taube, licząca lat 30, zamieszkała przy ul. Dworcowej 2. Poszkodowana odniosła ogólne, poważne potłuczenia. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Kradzież frezówki.** Do warsztatu kołodziejskiego p. Augusta Krassa, zamieszkałego przy ul. Fordońskiej 37, zakradł się jakiś złodziej i ściągnął z niezamkniętej skrzynki jedną ręczną frezówkę.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 4. bm. do mieszkania p. Józefa Porajskiego, przy ul. Jackowskiego 19, włamał się jakiś nieznany złodziej i skradł jedno ubranie granatowe, oraz jeden letni i jeden zimowy płaszcz, ogólnej wartości 280 zł.

— **Ujęto** dwie osoby za kradzież, dwie za opilstwo i awantury, jedną poszukiwaną przez władzę i jedną kobietę za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych.

Wypadki przy pracy.

W fabryce skór Ludwika Buchholza, 32-letni robotnik Władysław Kubicki, posuwając stół od wygładzarki, poślizgnął się i upadł na ziemię, przebijając sobie prawą dłoń.

W fabryce pudełek firmy Mitschke i Sp. 41-letni robotnik Ewald Nasiłowski, będąc zajęty podnoszeniem bali, doznał zgniecenia balem dwóch środkowych palcy u lewej ręki.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO. Dziś i dni nasętpnych **„Biała noc"**.

CORSO wyświetla w niedzielę po raz ostatni wielki film p. t. **„Djabelski pazur"** dwie serje razem.

KRISTAL. Dziś i dni następnych powtórzenie wczorajszej premjery polskiego filmu dźwiękowo-śpiewnego **„Moralność Pani Dulskiej"**, według utworu scenicznego Gabrjeli Zapolskiej. Nadprogram nowy tyogdnik Foxa.

MARYSIEŃKA wczorajszą premjerą zadowoliła tą zwłaszcza publiczność, która już ma dosyć ckliwych filmów salonowych o mdłej treści i szuka obrazów, które mają zwartą fabułę, treść jędrną i w akcji zdarzenia, które wywierają wrażenie mocne i wzruszające. Takim filmem jest **„Na arabskim froncie"** z życia Legji Cudzoziemskiej na czarnym lądzie.

NOWOŚCI. Dziś premjera rekordowego programu. Wzruszający dramat dźwiękowy p. t. **„Jaskrawe motyle"**. Obraz ten zaliczony jest do rzędu arcydzieł filmowych i rzeczywiście na nazwę tę najzupełniej zasługuje. Treść ciekawa wystawa wspaniała. W rolach głównych słynny Karol Dene (Ślim), Bessie Lowe, Anita Poge, William Haines. W programie olbrzymi dodatek dźwiękowy. Całość 15 aktów.

OKO. W niedzielę po raz ostatni film p. t. **„Messalina"**. Na scenie rewja p. t. **„W kinie „Oko" program dobry"**.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 6 do 8 bm. potężny film religijny w 10 wielkich aktach p. t. **„Żywot, cuda i męka Chrystusa"**.

Fraszki.

Takich wielu.

Z zagrody wiejskiej życia wziął zaranie,
Gdzie mu szum łanów cudne sprawiał [granie.
Potem na bruku miejskim rozum kształcił
I blichtrem fałszu serce czyste gwałcił.

Ogładę czerpiąc w kinowej owczarni,
Wchłaniał zwyczaje z ulic i kawiarni,
Aż w końcu stał się tak bezmyślną lalą,
Że niczem pęcherz płynął z głupców falą.

Wet za wet.

Kiedyś sam mieszkał w podmiejskiej cha- [łupie,
Płacąc nie wiele, kilka groszy głupio
I jak się często między ludźmi zdarza,
Znosił grymasy swego gospodarza.

Kiedy się zdobył na dom trzypiętrowy,
Został despotą na wszystko gotowy —
Rządził i żądał, stał się więc postrachem
Dla swych mieszkańców i pod własnym [dachem.

Wusław.

Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA, 6. 3. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem p. ministra spraw wewn. generała Składkowskiego oraz p. wiceministra Korsaka. Zkolei p. Prezydent Rzplitej przyjął przedstawicieli sekcji artystycznej komitetu uczczenia imienin p. marszałka Piłsudskiego w osobach rektora Michałowicza i prof. Skoczylasa, oraz Jastrzębowskiego.

WARSZAWA, 7. 3. (Tel. wł.). Marszałek Świtalski wyznaczył posiedzenie Sejmu na poniedziałek, dnia 9. bm. o godz. 10 rano. Porządek dzienny nie został jeszcze podany do wiadomości.

WARSZAWA, 7. 3. (PAT). W gmachu Ministerstwa Oświaty odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia ministrowi oświaty i rektorowi uniwersytetu kwoty przeszło 100.000 zł przeznaczonych na założenie katedry filologji skandynawskiej na uniwersytecie warszawskim.

WARSZAWA, 7. 3. (PAT). W związku z 81 rocznicą urodzin prezydenta republiki czechosłowackiej Tomasza Massaryka dziś o godzinie 8 wieczorem staraniem czechosłowackiej Besedy odbędzie się odczyt o prezydencie Massaryku, który wygłosi prasowy attache poselstwa p. Edward Perman.

WARSZAWA, 7. 3. (PAT). Rząd Indji mianował S. N. Gupta indyjskim attache handlowym przy konsulacie brytyjskim w Hamburgu. Jurysdykcja Gupty obejmować będzie kilka krajów m. in. Polskę.

Konfiskata, jakiej jeszcze nie było.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.). „Gazeta Warszawska" donosi o dziwnych praktykach **cenzora warszawskiego**, który skonfiskował wczoraj drugi nakład tego pisma za artykuł, który ukazał się już w dniu 21 lutego, w tem samem piśmie, w tym samym dziale gospodarczym, na tem samem miejscu, w tem samem dosłownem brzmieniu i nie uległ konfiskacie. Cała różnica polega na tem, że dnia 26 lutego artykuł ten ogłoszono w wydaniu pierwszem numeru, wczoraj zaś powtórzony został w wydaniu drugiem.

Doniosłe posłuchanie u ministra rolnictwa.

Warszawa, 5. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym p. **minister rolnictwa dr. Leon Janta-Połczyński** przyjął posła Rudzińskiego w sprawach **rady naczelnej organizacji ziemiańskiej,** prof. Mokrzeckiego w sprawach **ochrony roślin,** oraz delegację Warszawskiej Izby Rolniczej w osobach prezesa Brudzińskiego, wiceprezesa Dziewańskiego i dr. Strzeszewskiego, oraz prof. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Śmierć za uwiedzenie narzeczonej.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.) Do jednej z kawiarenek warszawskich mianowicie przy ul. Nowolipie w dzielnicy żydowskiej wszedł w wczorajszy piątek pewien mężczyzna, który zatelefonował. Skoro wziął słuchawkę do ręki, otwarły się drzwi cukierni i padły **3 strzały rewolwerowe,** z których dwa trafiły przybyłego w klatkę piersiową. Za sprawcą puścił się w pogoń pewien oficer rezerwy, który przy pomocy policji zabójcę skrępował. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć ofiary zabójstwa. Okazało się, że jest to 30-letni Abe Althaus, woźnica rzeźni miejskiej. Zabójcą okazał się również 30-letni Seidemann, który oświadczył, że Althaus odbił mu narzeczoną i Seidemann wziął sobie to tak do serca, że zastrzelił swego rywala.

(Morderca przekroczył żydowską zasadę: oko za oko, ząb za ząb. — Red.)

Niebezpieczeństwo powodzi jeszcze nie minęło.

Trudności przy usuwaniu zatoru pod Chełmnem. — Wisła i Brda w dalszym ciągu wzbierają.

W dniu wczorajszym tj. 6 marca stan wody w Wiśle wynosił: Kraków —2,13, Zawichost +3,62, Warszawa 2,68, Płock +2,12, Toruń +2,30, Fordon +5,12.

W Brdyujściu stan wody jest nadal groźny. Dzisiaj, w sobotę o godz. 8-ej rano zanotowano 7,04 m, czyli od dnia wczorajszego woda podniosła się o 24 centymetrów. Silny przypływ kry powoduje dalsze podnoszenie się wody. Zator pod Chełmnem nie został całkowicie usunięty. Lodołamacze mają bardzo utrudnione zadanie i dotąd przełamały tylko 6 klm lodów. W międzyczasie **zator przedłużył się pod sam Fordon,** wobec silnego mrozu i napływu kry z pod Nieszawy i Włocławka, gdzie saperzy lód bombami rozsadzili i przyspieszyli odpływ.

Stan wody na Brdzie dolnej zrównał się z wysokim stanem wody na Wiśle. Pola pod Łęgnowem na dużej przestrzeni są objęte powodzią; woda dochodzi miejscami do wsi. Szosa Bydgoszcz—Solec nie jest jeszcze zalana, brak jeszcze półtora metra.

Woda przybiera.

Gdyby niespodzianie nastąpiła odwilż i z górnej Wisły napłynęły masy wód śnieżnych — katastrofa byłaby nieunikniona. Powódź wówczas dojdzie do Bydgoszczy.

Stan pogody

W dniu 6. bm. rankiem, jak to było przewidywane, niebo tylko na wschodzie Polski było pokryte chmurami a w Wileńskiem padał śnieg; drobny opad śnieżny notowano również w Lubelskiem. Temperatura nadal była jeszcze niska i o godz. 7 wynosiła —10 st. na Pomorzu, —7 st. w Poznańskiem i na Mazowszu, a —11 st. do —12 st. na pozostałych obszarach kraju. Ślady opadów za dobę ubiegłą wystąpiły tylko przeważnie we wschodniej części Polski. Szata śnieżna nie uległa zmianom.

Dział sportowy.

Mecz kręglarski: Bydgoszcz — Poznań.

W niedzielę dnia 8 bm. odbędzie się w Poznaniu na dwutorowej kręgielni p. Zielińskiego przy ulicy Rolnej mecz pomiędzy Pomorskim Związkiem Klubów Kręglarskich z siedzibą w Bydgoszczy a Polskim Związkiem Kręglarzy z siedzibą w Poznaniu. Każdy z zawodników rzuca 100 kul, t. j. po 50 na każdym torze.

Z Bydgoszczy biorą udział w meczu pp.: Balcer, Berndt, Bigoński, Deja, Formański, K. Kujawski, Mróz, Niemczewski, Lewandowski, Petras, Walter i Wąsikowski.

W kołach sportowych mecz ten budzi wielką sensację.

Walka rewanżowa odbędzie się później w Bydgoszczy.

Turniej ping - pongowy o mistrzostwo Okręgu S. M. P.

Dziś w sobotę o godz. 17 w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta nastąpi otwarcie turnieju ping - pongowego o mistrzostwo okręgu Stow. Młodzieży Polskiej. Udział w turnieju zgłosiło 42 zawodników. W niedzielę gry od godz. 10 przed poł. Rozgrywki finałowe rozpoczną się około 17. Sympatyków tego szlachetnego sportu uprzejmie się zaprasza.

Turniej ping - ponga w Be - Te - De,

o mistrzostwo pań zakończył się w dniu wczorajszym (piątek) z następującym wynikiem: 1. miejsce p. Głowacka, 2. p. Gacówna, 3. p. Maciejewska, 4. p. Kaźmierska, 5. p. Ziółkowska, 6. p. Fischöderowa, 7. p. Kolaszewska, 8. p. Malicka.

Dziś (sobota) o godz. 17 odbędzie się w Be-De-Te (kawiarnia na II-giem piętrze) uroczyste wręczenie nagród zwycięscom w turnieju klubowym panów i pań. Nadzwyczaj efektowne nagrody ufundował Be-De-Te, który nigdy dla sportu nie szczędzi ofiar.

Ostrzeżenie!

Od pewnego czasu pojawiły się na tutejszym rynku naśladownictwa naszych wyrobów, które napozór mają podobny wygląd do naszych cukrów, lecz jakościowo naszym wyrobom nie dorównują. Ponieważ konkurencja oferuje swoje „cukierki lwowskie", pod którą to nazwą nasze niedoścignione w jakości wyroby znane są szerokiemu ogółowi, upraszamy uprzejmie przy zakupnie żądać „cukrów lwowskich" firmy

„HAZET"

Fabryka Cukrów i Czekolady we Lwowie, oraz zważać łaskawie, czy na cukierkach jest napis „HAZET". (4478

Militaryzacja postępuje.

Brześć nad Bugiem. Prezydentem miasta Brześcia nad Bugiem mianowany został **emerytowany podpułkownik Mieczysław Wężyk,** były komendant garnizonu miasta Brześcia i dowódca 9-go pułku saperów.

Z ruchu wydawniczego.

R. F. Jaworski - Wirówir. Utwór dramatyczny. Warszawa 1931. Nakładem księg. F. Hoesicka.

Jest coś porywającego w tym dramacie sympatycznego Bydgoszczanina. Symbol, zaklęty w prześliczne słowo polskie, przestaje być w prostocie swojej symbolem, a staje się nieukrywaną rzeczywistością. Treść głęboka wylewa się w potoku zdań gorących i pełnych gorzkiej ironji w odniesieniu do ludzi złych i samolubnych. Od pierwszej litery poznaje się bożyszcze Narodu Polskiego i wszystkie postacie, w skład dramatu wchodzące. Jest więc i świetlisty ksiądz biskup Bandurski i Ludosław Narutowicz, i Marowid-Niewiadomski i wreszcie Lor-Wojciechowski. Pozatem postacie symbolizujące trójzaborowe państwa i wszelkie wady narodowe. Na scenie jest ruch i barwna mozaika postaci — całość ujęta w estetyczną formę, w żywe i prędkie słowa prawdy, i w wybuchową, a prostą i szczerą miłość Ojczyzny, która jest kanwą całej akcji dramatycznej. Autor obserwował snać pilnie polityczne dzieje Polski Odrodzonej, skoro nie szczędzi bicza ironji i satyry na warchołów prawdziwych i samolubów, szukających jak największej własnej korzyści przy żłobie rządowym. Jednem słowem, przedstawiona jest Polska powojenna w swoim rozwoju przerażająco prawdziwie, bo w skondenzowanej formie zła i przewrotności obok garstki pragnących naprawdę dobra Narodu. W tem tragedja i dramat, który widza emocjonuje, każąc mu czekać na zakończenie tem ciekawsze, że historja jeszcze go nie dała. Okazuje się, że przyszłością Narodu jasną, etyczną i szczęśliwą może być tylko młode pokolenie, o ile je będzie się wychowywać na zasadach wiary katolickiej. I dobrze autor przewiduje, bo inaczej być nie może, bo stare pokolenie zbyt jest przeżarte niewolą, zepsuciem, nienawiścią wzajemną, jednem słowem, tem wszystkiem, co za sobą przynosi niewola i upodlenie u jednych mniej, u drugich więcej. Stąd hasło na przyszłość: pracujmy dla Jutra! Na dziś rzućmy zasłonę zapomnienia! Słusznie. Wielu jednak będzie tych, którzy pięknych słów sympatycznego Bydgoszczanina posłuchają? Rozjątrzenie partyjne zbyt przeżarło dusze dzisiejszego pokolenia, a i trucizna trójzaborowa działa wciąż jeszcze. Jakkolwiek się stanie, cześć autorowi za odważne słowo prawdy w obronie Ojczyzny!

Dr. Teodor Brandowski.

Bank Polski płacił w dniu 7 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87¾—8,88¾
funty szterlingów	43,19½
franki szwajcarskie	171,14
franki francuskie	34,81½
marki niemieckie	211,34
guldeny gdańskie	172,62
szylingi austrjackie	124,91
liry włoskie	46,58
korony czeskie	26,33½

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 6. 3. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00— 19,80
Pszenica	25,80— 26,00
Jęczmień przemiałowy	20,25— 21,25
Jęczmień browarowy	24.00— 25,00
Owies	18,25— 19,25
Mąka żytnia 65 proc.	29.25— 30.25
Mąka pszenna 65 proc.	38,75— 41,75
Otręby żytnie	14,25— 15,25
Otręby pszenne	15,00— 16,00
Otręby pszenne (grube)	16,00— 17,00
Rzepak	38,00— 40,00
Gorczyca	42,00— 47,00
Wyka latowa	29,00— 32,00
Peluszka	35,00— 38,00
Groch Viktorja	24.00— 28,00
Łubin niebieski	19,00— 21,00
Łubin żółty	29,00— 32.00
Seradela	65,00— 68,00
Koniczyna czerwona	200.00—300,00
Koniczyna biała	270,00—370.00
Koniczyna szwedzka	180,00—210,00
Koniczyna żółta odłuszczona	110,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach	58,00— 65,00
Tymoteusz	80,00—100,00
Rajgras angielski	95,00—110,00
Tatarka	24,00— 27,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 6 marca 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 48,00—48,10 % P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt 00,00 - 88,00
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 85,00 +
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,00—095,00
Bank Polski I. em. 134,00—135,00
Dr. Roman May I em. 00,00— 26,00

Tendencja Bez zmiany.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Bilans płatniczy Polski jest ujemny.

Dr. Feliks Młynarski o polityce Banku Polskiego.

Dr. Feliks Młynarski, jeden z najtęższych naszych finansistów, do niedawna jako wice-prezes Banku Polskiego, jedyna w tej instytucji siła fachowa o pokroju europejskim, opublikował na łamach „Kurjera Polskiego“ znamienne uwagi, które w streszczeniu przedstawiają się następująco:

„Sprawozdanie Banku Polskiego z działalności za 1930 r. nie jest, niestety, zadawalające.

Zapas złota spadł **o 138 miljonów złotych.** Zapas dewiz zaliczonych do pokrycia kruszcowego **spadł o 130 miljonów.** Pewien wzrost zapasu dewiz niezaliczonych do pokrycia fundamentalnego zredukował **całość odpływu złota i dewiz do sumy 251 miljonów.** W ciągu roku Bank stracił ćwierć miljarda w złocie i dewizach! Nie jest to zresztą pierwsza strata. Rok 1930 był już **trzecim z rzędu rokiem deficytowym.**

Odpływ dewiz uniemożliwił wzrost obiegu pieniężnego. Łączna emisja Banku Polskiego i Skarbu spadła w ubiegłym roku **o 1,9 proc.** Dyskont weksli **obniżył się o 32 miljony.**

Bezsprzecznie kryzys musiał znaleźć odbicie w bilansie Banku Polskiego. **Czy jednak to odbicie jest takiem, jakiem być powinno?**

Podczas kryzysu spada produkcja, obniża się skala obrotów handlowych, bilans handlowy kurczy się i ma najczęściej tendencję aktywną, ponieważ wywóz jest zwykle bardziej w czasie kryzysu odpornym niż przywóz. Pod wpływem tych czynników słabnie zapotrzebowanie na kredyt dyskontowy i rosną wkłady w bankach. Przy normalnym więc przebiegu kryzysu, spada portfel wekslowy, kurczy się obieg pieniężny, pokrycie rośnie, ponieważ spadkowi zobowiązań zaczyna towarzyszyć dopływ złota lub dewiz z powodu aktywności handlowej.

Spojrzyjmy teraz na obraz położenia u nas. **Bilans handlowy stał się dawno aktywnym i w 1930 r. dał przewyżkę wywozu w sumie 187 miljonów złotych.** Cała ta nadwyżka odpłynęła z powrotem zagranicę i **ponadto ćwierć miljarda złotych z zapasów dawnych.** Łączny odpływ więc **wyniósł w przybliżeniu 438 miljonów złotych w jednym roku!**

Nie da się to wyjaśnić argumentem, że odpływ ów był spowodowany spłatą długów zagranicznych. Częściowo jest to prawdą, ale tylko częściowo. Na 31. 10. 1930, zadłużenie zagraniczne naszych banków akcyjnych spadło w porównaniu do 31. 10. 1929, **tylko o mniej więcej 25 miljonów złotych.**

Argument kryzysu, jak widzimy, trochę szwankuje.

Widać to również z porównania z innemi państwami. W Niemczech, Czechosłowacji, Austrji, Węgrzech, Jugosławji, Bułgarji, Grecji, Finlandji, Estonji, nawet w Gdańsku i na Litwie, wszędzie sytuacja banków biletowych uległa pewnej poprawie w drugiej połowie 1930 r. Wszędzie odpływ złota i dewiz zatrzymał się lub nawet zamienił na dopływ. **Dlaczego więc kryzys światowy inaczej wpływa na inne państwa, a inaczej na Polskę?**

Przechodzę do jądra rzeczy. Nie można się dłużej bawić w politykę strusia chowającego głowę w piasek. Do kryzysu gospodarczego dołączył się w Polsce brak zaufania.

Mamy kryzys w kryzysie.

Jedną z przyczyn **jest sytuacja międzynarodowa, polityczna.** Czy była jednak zasadniczo inną po inne lata? Czy problem niemiecki nie istniał przed 1926 r.? Położenie międzynarodowe było i jest wspólnym mianownikiem dla obu okresów. Jeżeli więc mamy dzisiaj kryzys w kryzysie jako lokalną, czysto polską specjalność, to w większym stopniu **musiały zaważyć momenty polityki wewnętrznej, bo te są czemś nowem pod wielu względami.**

Następnie p. Młynarski wywodzi, że na położenie Banku Polskiego i na zaufanie międzynarodowych instytucyj do niego wpływa nacisk rządu, który na ostatniem walnem zebraniu wprowadził w skład Rady Banku jako stałego członka komisarza rządowego.

Uwagi swoje kończy p. Młynarski następująco:

Na szczęście pożyczka zapałczana **usuwa obecnie wszelkie niebezpieczeństwo walutowe.** Nie usuwa jednak sama przez się **kryzysu zaufania, który koniecznie zlikwidować trzeba, bo tylko do czasu każdy dzban wodę nosi...**

Rzecz naturalna opaczne byłyby wszelkie wnioski, wyprowadzane z powyższych uwag w odniesieniu do stałości naszej waluty. Ta jest zabezpieczona nietylko zapasem dewiz i złota, lecz również szeregiem gwarancyj międzynarodowych.

Inna rzecz jest ten „kryzys w kryzysie“. Ten bezwarunkowo istnieje. Nasi wielcy i mali kapitaliści chętnie lokują pieniądze zagranicą. **Zły i przeciwkapitalistycznie nastawiony system podatkowy zachęca ich w wysokim stopniu. Zaostrzenie walk wewnętrzno - politycznych jest również poważną przyczyną.**

Nie można również nie przypomnieć, czego nie czyni z uwagi na dobre obyczaje p. Młynarski, że do złej polityki Banku Polskiego przyczynia się fakt, iż na czele tej instytucji stoi p. **dr. Wróblewski, który kolejno był docentem nauk administracyjnych, posłem w Waszyngtonie, redaktorem „Gazety Poznańsko- Pomorskiej“ i... na mocy tych kwalifikacyj bankowo - gospodarczych jest prezesem Banku Polskiego!!!**

Czego domagają się rolnicy w czasie kryzysu?

Na ostatniem rocznem walnem zebraniu Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego radzili nasi rolnicy nad swym przykrym losem, oraz nad środkami, któreby zmieniły smutną ich dolę. Domagają się oni nie podwyższenia, już tak zresztą niskich cen na produkty rolne, lecz ustosunkowania cen drugich towarów podług cen zboża.

Postulaty rolnictwa w dzisiejszem krytycznem położeniu są następujące:

1) Rząd powinien: a) jak najenergiczniejsze poczynić kroki, by rolnictwo, będące podwaliną państwa, nie upadło, b) przyjść jak najprędzej z pomocą jeszcze przed wysprzedażą reszty zboża siewnego.

2) Mniej więcej stałe ceny na produkty rolne przez cały rok, zamiast niskich po żniwach, a wygórowanych na „przednówku“.

3) Zniżenie cen na nawozy sztuczne i ustosunkowanie ich do cen na zboże; 18% superfosfat winien kosztować 3,50— 4 zł, azotniak zaś 9—10 zł.

4) Zamknięcie granicy na import mąki i zbóż zagranicznych; państwo bowiem polskie, posiadające 70% ludności rolniczej, powinno być samowystarczalne.

5) Wysokie cła na towary zagraniczne, wyrabiane także w Polsce, by one nie konkurowały z naszemi, a mianowicie cła na zbożę, mąkę, tłuszcze, jak palmin, margaryna, słonina, dalej na owoce, olejki, ryż, cukier trzcinowy, perfumerja, kosmetyki, mydło.

6) Podwyższenie cła na rzeczy luksusowe, sprowadzane z zagranicy jak samochody, meble itd., oraz zwiększenie podatku na te rzeczy; natomiast zniżenie cła na te maszyny i części maszyn, a szczególnie rolniczych, których nie wyrabia się w Polsce.

7) Natychmiastowe zniżenie cen drzewa opałowego i budulca. 1 m³ szczap winien kosztować do 6 zł, reszta zaś drzewa opałowego w odpowiednim do tego stosunku; za 1 m³ budulca I—IV kl. dla rolnictwa powinno się płacić 16—18 zł.

8) Obniżenie cen węgla, cukru i nafty do cen wywozu, oraz obuwia, żelaza, materjałów, płótna etc.; zmniejszenie różnych cen między surowcem a wyrobami, gdyż ceny wyrobów są w stosunku do surowca zbyt wygórowane.

9) Świadczenia socjalne są ponad możność siły płatniczej rolnika i niejednokrotnie przyczyniają się do upadku niektórego warsztatu pracy. Przedewszystkiem Kasa Chorych i Ubezpieczalnie winne zredukować składki miesięczne.

10) Zmniejszenie podatków, które są za wygórowane w stosunku do niskich cen zboża. System podatkowy, świadczenia socjalne, brak kredytu długoterminowego przy niskiem oprocentowaniu, obecna stopa procentowa jest dla rolnika zabijająca i tylko twarda konieczność zmusza go do przystania na jak najgorsze warunki. Weksle z terminem płatności trzymiesięcznem są dla rolnika gwoździem do trumny.

Rolnik stoi dziś nad przepaścią. Brak mu kredytów długoterminowych, niskoprocentowych. Nie czas pomyśleć o rolniku, kiedy sprzeda ostatnią krowę na zapłacenie podatków i innych świadczeń!!!

Zbliża się zjazd W. T. K. R. w Poznaniu. Wszyscy rolnicy, jak jeden mąż, powinni domagać się, ażeby Rada Główna W. T. K. R. zwróciła się do rządu z odpowiednim memorjałem. Wszyscy powinni do tego dążyć, by uwzględniono słuszne postulaty rolnictwa.

Uprasza się więc wszystkie kółka rolnicze wszystkich powiatów Wielkopolski, by przygotowały podobne rezolucje i postulaty, a następnie przedłożyły je na walnem zgromadzeniu. Jedność bowiem i nieugiętość domagania się swoich praw może jedynie zmienić przykry los i byt rolnika.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego wykazuje zapas złota 562 milj. 693 tys. zł t. j. o **46 tys. zł więcej** niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia **wzrosły o 291 tys. zł do sumy 224 milj. 349 tys. zł.** Również i niezaliczone do pokrycia zwiększyły się **o 7 milj. 407 tys. zł do sumy 127 milj. 144 tys. zł.** Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 6 milj. 995 tys. zł i wynosi 598 milj. 569 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 328 tys. zł do sumy 85 milj. 274 tys. zł. Inne aktywa zwiększyły się o 17 milj. 359 tys. zł i wynoszą 120 milj. 158 tys. zł.

Spadek produkcji górniczej Z. S. R. R.

Sowiecka produkcja węglowa w porównaniu do stycznia spadła w lutym **o 17%.** Największy okręg węglowy Zagłębia Donieckiego wykonał zaledwie połowę swego zadania. Celem wzmożenia produkcji centralny komitet górników postanowił **ogłosić „dekadę podziemnej rewolucji“ w czasie której górnicy pracować będą w bojowem tempie.**

Bezrobocie w Anglji spada.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych według stanu na dzień 23 lutego wynosiła 2.617.658 **wykazując zmniejszenie się o 13.554** w stosunku do tygodnia poprzedniego i wzrost o 1.078.393 w stosunku do tego samego czasu w roku ub. (PAT)

Ameryka donosi o polepszeniu.

„International News Service“ przeprowadziła na całym obszarze Stanów Zjednoczonych badania nad sytuacją gospodarczą. Badania te wykazują, że w Stanach Zjednoczonych rozpoczął się okres poprawy.

Bezrobocie naogół spadło. Przemysł przetwórczy w wszystkich działach wykazuje zwiększoną produkcję. Siła kupna ludności wzrosła. Spożycie produktów końcowych jest wyższe o 15% od obecnej produkcji, co wpłynęło na znaczne zmniejszenie zapasów. W przemyśle odzieżowym obroty są znacznie wyższe od obrotów ze stycznia 1930 r.

—o—

Nauka buchalterji.

Wykład buchalterji (księgowości) pojedyńczej i podwójnej z uwzględnieniem metody amerykańskiej.

Podręcznik praktyczny dla osób, chcących wyuczyć się buchalterji lub w niej się wydoskonalić.

Nagrodzony dyplomem „Mention honorable“ na międzynarodowym konkursie prac wiedzy handlowej“ na wszechświatowej wystawie paryskiej w 1900 r. Ułożył Henryk Chankowski, dyrektor Kursów Buchalteryjno-Handlowych w Warszawie. Wydanie 11-te. 61-szy tysiąc. Cena w oprawie zł 5.

—o—

Droga, która prowadzi do rozwiązania kryzysu światowego.

Należy ceny dopasować do cen zboża.

Za właściwe przyczyny obecnego kryzysu światowego **uważać należy spadek ceny zboża i surowca.** Stanienie cen jakiegoś towaru może być wywołane przez nadprodukcję, albo też przez obniżenie kosztów produkcji. Otóż do szczególnego stanienia zboża i innych surowców przyczyniła się w głównej mierze **produkcja fabryczna z pomocą maszyn.** Zważywszy zaś, że lwia część ludności na globie ziemskim żyje z rolnictwa i produkcji surowca, stwierdzi się, iż **spadek cen zboża i surowców jest główną przyczyną słabego zbytu produktów przemysłowych.**

Otóż należy stanowczo liczyć się **ze stałem utrzymywaniem się niskich cen zboża oraz surowców w dalszej przyszłości!** Rozwiązanie kryzysu może zatem udać się tylko wtedy, gdy **cały świat dopasuje się do tych niskich cen.** Lwia część bowiem ludzkości nie może więcej konsumować nad to, co wydobywa z rynku. Wszelke inne środki bowiem, jakich by się chwycono ażeby ceny zboża utrzymać na wysokości, odpowiadającej cenie dzisiejszej innych towarów, j. np. subwencje, monopole i zakazy importu, wysokie cła ochronne i t. p. **mogłyby mieć tylko ten sam skutek, co szturm na maszynę w chwili wprowadzenia pierwszych maszyn włókienniczych.**

Jedynem wyjściem przeto z obecnego kryzysu może być tylko dopasowanie cen towarowych do poziomu, **niezbyt oddalonego od dzisiejszego poziomu cen zboża.** Oczywiście, że takie obniżenie cen towarowych pociągnie za sobą **olbrzymie zniszczenie wartości,** ponieważ wielka część przygotowanych do sprzedaży gotowych fabrykatów i półfabrykatów **nie przyniesie już wykalkulowanego zysku.**

Ta radykalna zmiana może atoli być dokonana tylko wspólnie t. j. **przez wszystkie państwa razem.** Konieczny jest **przeto układ międzynarodowy.** („Wirtschafts-Dienst“ z Hamburga.)

Wielka szajka — ubezwładniona.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.) Policjantom warszawskim udało się wczoraj zlikwidować **gniazdo złodziejskie** w ogrodzie Frascati **w najbliższem sąsiedztwie Sejmu**, a mianowicie od dłuższego czasu działy się na terenie tego ogrodu dziwne rzeczy. To też policja urządziła obławę. 120 policjantów otoczyło ogród i przystąpiło do szczegółowej rewizji. W jednej z suteren drewnianego domu natrafiono na **kilku opryszków**, którzy odgrażali się rewolwerami. Zostali oni jednak ubezwładnieni.

Ostatecznie aresztowano 72 osób, przy których znaleziono mnóstwo rewolwerów, noży sprężynowych i precyzyjnych narzędzi złodziejskich.

Uwolnienie działacza ukraińskiego.

Lwów, 6. 3. (PAT). Proces posła Unda adwokata dr. Stefana Bilaka, oskarżonego z art. 65 ustawy karnej zakończył się wczoraj uwolnieniem go wobec zaprzeczenia winy przez sędziów przysięgłych.

Ukarany szpieg.

Lwów. Trybunał sądu okręgowego we Lwowie wydał wyrok na Andrzeja Golyńskiego, byłego oficera rosyjskiego i agenta G. P. U., oskarżonego o **szpiegostwo**. Po 1-dniowej tajnej rozprawie Golyński skazany został na **3 i pół roku** ciężkiego więzienia.

Katolicki „tydzień pokoju"

w Stanach Zjednoczonych A. P.

(KAP) Wydawane w Nowym Jorku pismo „Ameryka" donosi, że prezes Katolickiego związku pokoju międzynarodowego, dr. Francis J. Haas z Milwaukee, postanowił przeprowadzić w szkołach amerykańskich agitację za pokojem. W tym celu w dniach 15—21 marca, a więc tuż przed świętami Wielkiejnocy, ma odbyć się t. zw. „katolicki tydzień pokoju". Dr. Haas rozesłał do szkół odpowiednią odezwę z cytatą znanej enuncjacji Ojca Świętego w sprawie pokoju światowego i wskazówkami, jakby taki tydzień w poszczególnych szkołach należało przeprowadzić.

Z sali sądowej.

Za krzywoprzysięstwo.

Wydział karny tutejszego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę 43-letniego Leona Dahlera z Chełmna, mistrza fryzjerskiego, zamieszkałego w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu, że w maju ubiegłego roku przedstawił sądowi powiatowemu w Bydgoszczy wykaz swego majątku, w którym to wykazie wymienił, że jest kierownikiem firmy „Salon Amerykański" w Bydgoszczy, z pensją tygodniową 40—50 zł, a następnie na prawdziwość tego złożył przysięgę.

Na podstawie przeprowadzonej rozprawy, a w szczególności zeznań świadków i przyznania się oskarżonego, ustalone zostało, że oskarżony jest właścicielem wyżej wymienionej firmy, przeto dopuścił się krzywoprzysięstwo i za to sąd skazał go na karę jednego roku ciężkiego więzienia, utratą praw obywatelskich przez lat trzy i na trwałą niezdolność zeznawania pod przysięgą, w charakterze świadka w sądzie lub biegłego.

Za napad rabunkowy.

Karol Winter, 21-letni robotnik z Runowa, powiatu wyrzyskiego, ewangelik, bez stałego miejsca zamieszkania, odpowiadał przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, za napad rabunkowy, dokonany na drodze publicznej.

Oskarżony będąc obecny dnia 11 grudnia w restauracji w Więcborku, dostrzegł tam Ignacego Filipskiego, kupującego wódkę, przyczem zauważył u niego większą ilość gotówki, którą postanowił mu zrabować.

W tym celu wyszedł za nim z restauracji i śledził go przez pewien czas, rzucił się na Filipskiego, obalił go do rowu i zamierzał odebrać mu pieniądze, co byłoby mu się udało, bo Filipski jest już starym, gdyby nie nadbiegli w pomoc pokrzywdzonemu Stanisław Klawitter i Stanisław Morach, którzy przytrzymali napastnika i oddali go w ręce policji.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uznał oskarżonego winnym ciężkiego rozboju, dokonanego na drodze publicznej i za to zasądził go na karę ciężkiego więzienia przez jeden rok.

Przysięgła, a zeznała fałszywie.

Na ławie oskarżonych tut. sądu okręgowego zasiadła 27-letnia Marja Jaźwicka z Krosna, zamieszkała w Bydgoszczy, pod zarzutem dokonania zbrodni krzywoprzysięstwa.

Dnia 16 sierpnia 1929 r. pomiędzy Aleksandrem Kaźmierczakiem a jego żoną nastąpiła sprzeczka na podwórzu domu. Zajściu temu przyglądała się oskarżona, która stała wówczas na podwórzu. Oskarżona powołana w tej sprawie na świadka, zeznała przed sądem powiatowym w Bydgoszczy, świadomie fałszywie, że o zajściu nie wie, gdyż była wówczas w kuchni i słyszała wzajemne wyzywania.

Oskarżona na rozprawie nie przyznała się do zarzuconego jej czynu, twierdząc, że w sądzie powiatowym zeznała prawdę. Jednakże świadek Piętkowska, która była obecna przy zajściu, stwierdziła, że oskarżona podczas zajścia była na podwórzu, a nie w kuchni i przyglądała się zajściu.

Sąd po przeprowadzonej rozprawię, uznał oskarżoną winną krzywoprzysięstwa i za to zasądził ją na jeden rok ciężkiego więzienia, utratą praw obowatelskich przez lat trzy i pozbawił ją raz na zawsze prawa zeznawania w sądzie w charakterze świadka pod przysięgą lub biegłego.

Z ruchu towarzystw.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie plenarne dn. 7. bm. o godz. 20 w salce.

Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów. Zebranie miesięczne i rozdanie nagród 7. bm. o g. 19 u p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

Tow. Kobiet „Jedność". Zebranie miesięczne dnia 8. bm. po gorzkich żalach w Domu Kat. przy Farze.

Baczność, krawcy. Zebranie filji krawców Z. Z. P. w poniedziałek o godz. 20 w lokalu p. Mellera.

Stow. Pań pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne dnia 9. bm. o godz. 19 w biurze parafjalnem przy św. Trójcy.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Zebranie dnia 8. bm. o godz. 17 w szkole Sienkiewicza.

Baczność, elektromonterzy. Zebranie miesięczne dnia 7. bm. o godz. 19 w Domu Czeladzi.

S. M. P. „Białych Orląt". Ćwiczenia piramid odłożono na poniedziałek godz. 19. Przynieść strój ćwiczebny.

S. M. P. „Gwiazda". Dnia 8. bm. o g. 11,30 trójbieg dla młodszych i starszych. Zbiórka na boisku „Świtały".

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne w niedzielę, o godz. 15 w Domu Czeladzi.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. W niedzielę, 8. bm. o godz. 16,30 zwyczajne posiedzenie miesięczne.

„Odrodzenie". Chór śpiewa w niedzielę na mszy św. o godz. 12 w kościele św. Wincentego a Paulo. Zbiórka o g. 11 w salce zakładu.

S. M. P. „Promyk". Pogrzeb śp. Janiny Lewandowskiej odbędzie się w niedzielę o g. 13,30 z domu żałoby. ul. Lubelska 13 na nowy cmentarz. Zastępowe winny przybyć z proporczykami.

Kol. K. S. „Sparta". Dnia 8. bm. o g. 14,30 trening piłki nożnej. Zbiórka graczy o g. 14 w kasynie K. P. W.

Sokół konny. Ćwiczenia w niedzielę, 8. bm. o godz. 7,50 w koszarach 16 p. ul.

K. S. A. „Ursus". Zebranie miesięczne dnia 8. bm. o godz. 10 w lokalu p. Kleina.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Ch. D. Bielawy.

Zbranie miesięczne **w sobotę**, dnia 7 marca o godzinie 7 wiecz. w lokalu p. Mittelstaedta, Senatorska 45.

Przybędzie prelegent.

Zebranie Koła Chrześc. Dem. Wilczak—Okole

odbędzie się **w sobotę**, dnia 7 marca o godz. 19-ej w sali p. **Rutkowskiego** przy ulicy Grunwaldzkiej, róg Wrocławskiej..

Referat wygłosi przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego".

Ponieważ na zebraniu będą omawiane bardzo ważne sprawy, uprasza o jak najliczniejszy udział członków i gości

Zarząd.

Poradnik dla rolników.

O zakładaniu pasiek.

Zakup pszczół.

Pszczelnictwo jest zajęciem idealnem, daje człowiekowi wiele zadowolenia i przynosi znaczne korzyści materjalne, jeżeli jest umiejętnie prowadzone. Założenie małej pasieki niewiele kosztuje, a sama praca przy pszczołach nie zabiera też zbyt wiele czasu. Hodowaniem pszczół może się każdy trudnić, który posiada choć małą posiadłość rolną.

Najlepszą porą do nabywania pszczół jest wiosna. Przy zakupie pszczół, o ile chce się uniknąć strat, trzeba zważać na to, aby pień był silny, t. j. muszny, miał dostateczny zapas miodu, zdrową i młodą matkę i nie podlegał zgnilcowi. W ulu rozbieralnym można łatwo to zauważyć. Dobroć matki np. poznajemy po ułożeniu czerwiu. Jeżeli nabywamy pszczoły w kószkach to stan pnia trzeba zbadać po oznakach zewnętrznych, które doświadczonemu pszczelarzowi są dobrze znane. Dlatego dobrze jest przy zakupie pszczół zwrócić się o poradę do doświadczonego pszczelarza. Słabych pni nie należy kupować, niechcąc się narażać na kłopoty i straty. Początkującym pszczelarzom zaleca się celem uniknięcia niepowodzeń, nabywać gołe roje w czasie rójki i osadzać je w kószkach wielkopolskich, które są praktyczne i tanie, a później, gdy nabędą więcej wprawy w gospodarce pasiecznej, mogą przejść do uli ramkowych. Kószka wielkopolska kosztuje 11,50 zł. Cena ula jest znacznie większa, zależnie od jego systemu i jakości. Gołe roje trzeba wcześniej nabywać, aby mogły swoje mieszkanie zabudować jeszcze przed zimą.

Przewożenie pszczół.

Najodpowiedniejszą porą do przewożenia pszczół jest wiosna i jesień. O tej porze są plastry twarde i nie zawierają wiele czerwiu, dlatego nie obrywają się tak łatwo przy przewożeniu. W lecie nie zaleca się pszczół przewozić ponieważ plastry są w tym czasie miękkie i ciężkie od miodu i czerwiu, więc łatwo się obrywają. Przewożąc zaś pszczoły zimą, opuszczają kłąb, w którym siedzą zgromadzone, rozchodzą się w ulu i mogą łatwo zamarznąć. Ile możności trzeba się starać przewieźć pszczoły na wiosnę w kwietniu albo jesienią we wrześniu lub później. Wylotki trzeba szczelnie pozatykać szmatkami, aby się w drodze nie pootwierały. Okienka wyjmuje się, a w miejsce tych zakłada się ramę z siatką drucianą, drzwiczki pozostawia się otwarte.

Przy kószkach odkłada się dennicę, a cały otwór zakrywa się rzadkiem płótnem (od worków) i obwiązuje mocno sznurkiem. Wóz wyścielany grubo słomą i ustawiamy kószki albo też ule krajem plastrów w kierunku kół. Kószki zaleca się ustawić głową na dół, aby plastry, które zawierają w górnych częściach miód, tak łatwo nie oberwały się. Ustawiając bowiem kószkę dnem do góry, leży cały ciężar na dole i dlatego tak plastry łatwo oberwać się nie mogą.

Będąc zmuszonym przewozić pnie w lecie, trzeba świeżo zniesiony miód wytrząsnąć, a pomiędzy plastry z czerwiem zawiesić ramki z próżną woszczyzną, aby w ulu więcej miejsca zrobić i przewieźć nocą w dniu chłodniejszym. Przy dalszym transporcie starać się trzeba dać pszczołom możliwie jak najwięcej powietrza.

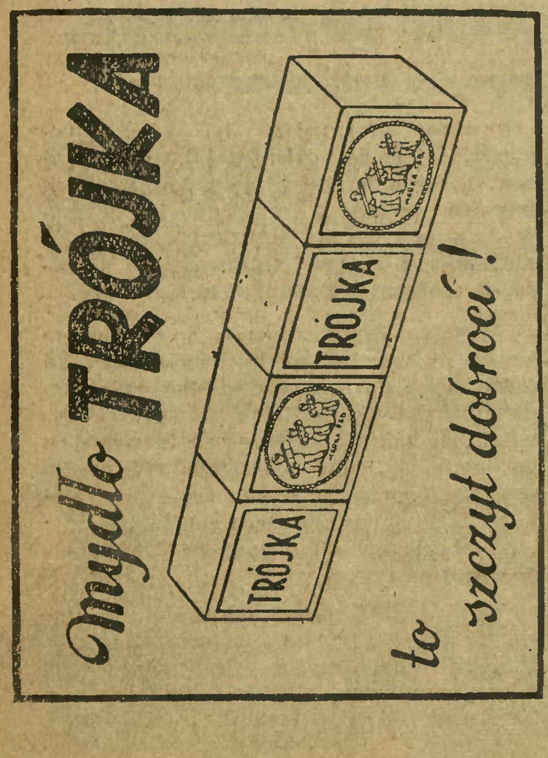
Gołe roje przewozi się i przesyła w rojnicy, czyli skrzyneczce specjalnie do tej czynności sporządzonej z cienkich deszczułek.

Gdzie ustawić pszczoły?

Dobry rozwój pasieki zależy przedewszystkiem od miejscowości czyli od ilości roślin miododajnych. Przy wyborze miejsca trzeba więc zważać w pierwszym rzędzie na dobrą okolicę, ale zarazem zwracać uwagę jeszcze na inne okoliczności które wpływają na rozwój pni. W ogrodzie wybiera się miejsce zasłonięte od chłodniejszych wiatrów północnych i zachodnich. Ule więc trzeba ustawić o ile możności wylotkami zwrócone ku wschodowi lub południowi. Miejsce zajęte przez pasiekę, może być zarośnięte trawą, należy ją jednak często kosić. Ule należy ustawić na postawach lub na kołkach osobno przynajmniej pół metra od ziemi. Nisko ustawiony ul psuje się łatwo z powodu wilgoci wychodzącej z ziemi, a pszczoły biegające na nisko położonych siodełkach zostają pożerane przez czatujące na nie ropuchy.

Ważną rzeczą jest, aby nie stały zbyt gęsto obok siebie. Należy ustawić ule w pewnem oddaleniu od siebie przynajmniej w odległości jednego metra od drugiego. Większą ilość uli ustawia się w rzędach, co 3 metry jeden rząd. W ten sposób stoi każdy ul oddzielnie, a pszczoły przy oblocie czy też przy wlatywaniu do ula nie będą się tak łatwo mylić. Dobrze jest też ule pomalować różnemi kolorami, aby pszczoły nie myliły się i do obcych uli nie wlatywały.

Nie powinno się uli stawiać blisko miejsc, gdzie przebywają zwierzęta domowe.



39720

Lekarz dentysta
A. Wojciechowska
przyjmuje (2542
Chocimska 2
róg ul. Gdańskiej.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo (4789
96 mórg pszenno buraczanej ziemi, żywy i martwy inwentarz kompletny, sprzedam lub zamienię na dobrą oberżę w kościelnej wsi do 30 mórg ziemi. Wł. Zach, Strucfon pow. Chełmno. Pomorze.

Majątek
93 ha pod Bydgoszczą pańska rezydencja, ziemia buraczana, zamienię na dom lub sprzedam. (100 tys, wpłaty) ewentualnie wydzierżawię. Of. Dzien. Bydg. „93". 4767

Gospodarstwo
w Bydgoszczy 16 mórg, zabudowania, inwentarz żywy, martwy, prywatne, hipoteka czysta, sprzeda właściciel ul. Ruska 28. 4705

Rower
i Elektrolux sprzedam tanio. Turkowski, Gdańska nr. 97 a. (4774

Planina
najtaniej, dogodne warunki. Majewski fabr. pianin, Pomorska 65. (4737

Suche deski
stolarskie nabyłem korzystnie większą partję i oddaję tanio. K. Suligowski handel drzewa, Chodkiewicza 34.

POSADY WOLNE

Potrzebne
uczennice do szycia Jezuicka 19, II. 4711



Ciężki kryzys gospodarczy zmusza wielu do
pracy domowej.
Znajdzie się takową szybko i za mały pieniądz przez
drobne ogłoszenie
w poczytnym
Dzienniku Bydgoskim

Gospodyni
potrzebna na wyjazd. Zgł. Długa 7, I p. (4690

Poszukujących
posad pań, wymownych z dobrą reprezentacją poszukuję natychmiast. Mężatki mają pierwszeństwo. Specjalna praca obwodowa, stały wysoki zarobek. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w poniedziałek od godz. 10—1, Bernardyńska 10. I ptr. (4769

Starszego
handlowca, który już dłuższy czas w branży kolonjalnej podróżował i zna stosunki miejscowe i okolicznych miast przyjmę i proszę o piśmienne zgłoszenia. W. J. Łuczkowski, hurtowy handel kolonjalnych towarów, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70/71. (4755

Kierownik
do fabrykacji konserw mięsnych, obeznany dokładnie z urządzeniem i maszynami, poszukiwany za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „Nr. 475" do Dzien. Bydg. (3694

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
mórg ogrodu Sokoła 7. 4757

POKOJE

Pokój
umebl. Chwytowo 15, I p. lewo. (3977

RÓŻNE

Dyetę (4748
jarską względną, bezwzględną z polecenia lekarzy stosuje Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

Ostrzegam
przed wydzierżawieniem od p. Skałeckiego gospodarstwa rolnego przy ul. Koronowskiej 21, które jest moją własnością. Antoni Kopczyński. (4696

Tanie, dobre i wygodne.

Aby podczas obecnego kryzysu gospodarczego umożliwić szerokiemu ogółowi nabycia dobrego i taniego obuwia, wyrabiamy niektóre gatunki po cenach nader niskich, przystępnych dla wszystkich.

Przyjdźcie, a przekonacie się.

Bata (4773


19.90

gat. 9445-05

Elegancki pantofelek z czarnego boksu na wysokim obcasie. Wyróżniany dzięki swej subtelnej elegancji.


19.90

gat. 2945-11

Pantofelek z boksu na niskim obcasie z gustownem dziurkowaniem. Do codziennego użytku i na święta.


19.90

gat. 3945-05

Pantofelek z boksu zawsze praktyczny. Odpowiedni w domu, do miasta po zakupy, do prac rolnych.


19.90

gat. 0767-00

Trwały bucik z przetłuszczonej skóry na gumowej podeszwie. Do pielęgnowania tego obuwia nadaje się specjalnie nasz krem za zł 0,90.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 marca 1931 r. t. j. w poniedziałek o godz. 11 przed poł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwiecej dającemu za gotówkę **w Łabiszynie, Rynek:**

motor „Fiat“, urządzenie składowe, 2 nocne stoliki, 50 kawałków białego mydła, duże naczynie do musztardy, 80 paczek herbaty, 24 paczki płatków owsianych, 44 paczki „Radjonu“, większą ilość paczek kawy „Ekstra“, „Kneipa“, „Santo“ oraz większą ilość paczek cykorji „Francka“ i „Bohma“. Zbiórka 15 minut przed przetargiem przed moim biurem w Łabiszynie, Rynek.

4745) **Dąbrowski,** kom. sąd. Łabiszyn (Wlkp).

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 marca 1931 r. t. j. w poniedziałek o godz. 9 przed poł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Łabiszynie:**

kanapę z obudowaniem, 2 fotele i stół.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed moim biurem w Łabiszynie Rynek.

4746) **Dąbrowski,** kom. sąd. Łabiszyn (Wlkp).

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 marca br. tj. w poniedziałek o godz. 11.30 przed poł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Łabiszynie, Rynek**

19 butelek octu „Fermenta“, 16 kawałków mydła angielskiego, 16 paczek mydła „Schicht“, urządzenie składowe, większą ilość torebek, 3 paczki mydła „Regera“ 10 paczek proszku do prania „Sapon“, 2 nocne stoliki i wagę na 5 kg. oraz motor „Fiat“.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed moim biurem w Łabiszynie Rynek.

4746) **Dąbrowski,** kom. sąd. Łabiszyn (Wlkp.)

Przetarg przymusowy.

W wtorek dnia 10 marca o godz. 12-tej sprzedam **w Łąsku-Małem** w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą:

garnitur parowy do młócenia marki Davey Paxmann, stóg żyta ca 200 ctr., około 20 fur koniczyny niemłóconej, aparat radjowy 3 lampkowy, fortepian i kanapę pluszową czerwoną.

4673) **Kantowicz,** kom. sądowy w Koronowie.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 7. III. br. o godz. 10-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

150 swetrów damskich kolorowych.

Sprzedaż odbędzie się w biurze moim przy **Farnej 5.**

4790) **Wałkiewicz,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Wielka licytacja spadkowa.

We wtorek 10 bm. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu przy **ul. Nad Portem 8:**

garnitury plusz., kanapy, bufet, r. stoły, krzesła, stolik marmur., biblioteka, dzieła literatury niem., szafy, lodownia, bieliźniarki, komoda, sekretarz, biurko damskie, wielkie Trumeau i inne lustra, umywalki z marm., stoliczki nocne, łóżka z matr., lampy, dywany, firany, wielka ilość obrazów, zegary, porcelana, szkło, sprzęty domowe i kuchenne i t. p. Meble są przeważnie starożytne i mahoniowe. (4759

Maks Cichon, licytator i taksator Bydgoszcz, Chocimska 11, tel. 936.

Czy wiecie już, że światowej sławy (3593

Orient - Henna - Shampoon'em

każdy może sobie bez trudu **przez zwykłe mycie** doskonale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub siwym pierwotny kolor przywrócić? Wszystkie kolory od najjaśniejszego do najciemniejszego łącznie z najmodniejszymi:

ZŁOTY-BLOND dla blondynek,
TYCJAN i MAHONIOWY dla brunetek

— Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. —

Gdzie jeszcze niema w sprzedaży, prosimy nadesłać znaczkami zł 2 i podać żądany kolor, poczem prześlemy kopertę próbną.

Generalny przedstawiciel na Polskę:

FR. BOGACZ, Bydgoszcz, Dworcowa 93.



DARMO!

Papierośnicę ze złota ameryk. otrzyma każdy kto zamówi u nas **zegarek ze złota** francuskiego plaque d'or, nie różniący się od prawdziwego złota — za zł. 8.95 (zamiast 60 zł.) Wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczeniem pocztowem zegarek szwajcarski płaski, elegancki, modny chód dźwięczny, syst. „ANKIER“ wyregulowany do minuty z 10-cio letnią gwarancją za dobry chód, z wiecznem szkłem chroniąc od rozbicia. 2 szt. 16 zł., 4. szt. 31 zł. lepszy gatunek 10, 15, 20 i 25 zł., ze świec. cyferbl. i wzkaz. 10.95, 14, 17 i 20 zł., z 3-ma kopert. kryty „ANKIER“ ze świec. cyferbl. plaque d'or na kamieniach 16.95, 20, 25, 30, na rękę z tasiemką lub z branzoletką ze złota franc. plaque d'or 15,75 20, 30, i 40 zł. Dewizki z francuskiego plaque 1, 2, 4 i 6 złotych.

Adresować: **„ZEGAROPOL“, WARSZAWA I, Warecka skr. pocztowa 504.** D. B.

4633)

Używane skrzynie

kupuje stale

„LIGA“ Fabryka czekolady i cukrów

Telefon nr. 273. (3621

Jak można zostać miljonerem.

Jeżeli masz jeszcze tylko 50 złotych

to nie opłacisz niemi **ani weksli, ani podatków, ani komornika** lecz **kupując** za nie **los 5-tej klasy Loterji Państwowej** (4519

u Billerta w Toruniu przy **Rynku Nowomiejskim**

odrazu możesz się **pozbyć tych udręk! Ciągnienie** rozpoczyna się już **10 marca i trwać będzie do 13 kwietnia br.** Największa wygrana **miljon złotych.** Jest to dla niejednych sumą zawrotną, dlatego wyznaczono dla mniej wymagających wygrane po 400 000, 300 000, 200 000, 100 000, 75 000, 50 000 zł a tym, których pretensje są znacznie skromniejsze stoi do dyspozycji 6 wygranych po 25 000, 10 po 20 000, 20 po 15 000, 40 po 10 000, 80 po 5 000, 150 po 3 000, 500 po 2 000, 1000 po 1 000 zł i t. d.

Pamiętaj że 50 zł. nie wystarczy do polepszenia bytu, oraz, że teraz znowu nadarza się jedyna okazja pozbycia się twych kłopotów, a która się tylko dopiero **za pół roku** powtórzy. **Więc proszę wybierać:** albo zatrzymać 50 zł. i biedę, albo wstąpić lub napisać do Billerta w Toruniu i nabyć los **i tem samem zostać** kandydatem na miljonera.

Bilans per 31 grudnia 1929 r.

KASA CHORYCH MIASTA BYDGOSZCZY

		Stan czynny		Stan bierny	
1.	Gotówka	1.661	16		
2.	Lokacje	16.132	40		
3.	Papiery wartościowe	25.367	17		
4.	Należności od pracodawców z tytułu składek	825.184	12		
5.	Roszczenia w/c Sk. P. w myśl art. 48 ust.	61.138	66		
6.	Dłużnicy i Wierzyciele	149.337	71	529.370	20
7.	Weksle	4.815	10		
8.	Sumy wyliczenia	370	—		
9.	Towary	75 000	14		
10.	Ruchomości	257.836	39		
11.	Nieruchomości	336.992	14		
12.	Niedobór	593.582	88		
13.	Składki członkowskie (przedpłata)			1.529	97
14.	Sumy do zwrotu			8.787	44
15.	Fundusz amortyzacyjny			200.905	16
16.	Fundusz zapasowy			1.606.825	01
		2.347.417	78	2.347.417	78

Rachunek działalności per 31 grudnia 1929 r.

			Wydatki:		Dochody:		%
1.	Świadczenia:						
	a) zasiłki	1.111.891,22					
	b) koszty leczenia	2.320.746,19	3.432.637	41			84.40
2.	Koszty administracyjne		292.329	40			7.18
3.	„ ogólne		213.990	49			5.26
4.	Odpis na fundusz amortyzacyjny		62.749	96			1.54
5.	„ „ „ zapasowy		417.736	86			10 26
6.	Składki członkowskie				3.913.163	45	
7.	Kary				35.988	06	
8.	Odsetki				44.049	06	
9.	Zwroty z art. 48				53.718	61	
10.	Czynsz za wynajem lokali				10.450	72	
11.	Różne dochody				10.335	49	
12.	Niedobór				351.738	73	
			4.419 444	12	4.419.444	12	

Bydgoszcz, dnia 3 czerwca 1930 r. (4676

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy

(—) podpis nieczytelny Księgowy. (—) podpis nieczytelny Dyrektor. (—) podpis nieczytelny Komisarz zarządzający.

Przetarg

przymusowy. W dniu 9. 3. 31. o godz. 14 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy Gdańskiej 108: 2 białe kozy. Stężycki, komornik sądowy. (4778

Przetarg

przymusowy. Dnia 9. 3. 31 r. o godz. 4 po południu sprzedam w Wtelnie, pow. Bydgoszcz u p. Jana Wardęgi najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe. Klóskowski, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy. (4779

Przetarg

przymusowy. W dniu 9. 3. 31 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godzinie 10.30 przy Gdańskiej 36: skrzypce. Stężycki, komornik sąd. (4776

Przetarg

przymusowy. W dniu 9. 3. 31. o godz. 11.30 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy Gdańskiej 68: kredens. Stężycki, komornik sądowy. (4777

Kierownik

bufetowy, fachowiec, poszukuje bufetu na własny rachunek lub przyjmie posadę kierownika hotelu, restauracji. — Posiadam kwalifikacje pierwszorzędnych zakładów. Kaucja do dyspozycji. Of. do Dz. Bydg. „Fachowiec“. (4784



Ilustrowany

Cennik Nasion i Narzędzi Ogrodniczych

na rok 1931

wysyła bezpłatnie

St. Szukalski

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 95 a.

Specjalny Skład Nasion. (2240

Walne Zgromadzenie

Banku Ziemskiego Sp. z o. o. w Łobżenicy

odbędzie się **w poniedziałek, dn. 16 marca 1931** o godz. 1/2 2-giej po poł. w lokalu Banku Ludowego **w Łobżenicy.**

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie likwidatora oraz przedłożenie bilansu.
2. Uchwała dot. przejęcia przez Bank Ludowy Sp. zap. z nieogr. odp. w Łobżenicy.

Bilanse łączących się Spółdzielni są wyłożone w lokalu Banku Ludowego w Łobżenicy.

Bydgoszcz, dnia 6 marca 1931 r.

4760) **Marjan Brustman,** likwidator.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE KORESPONDENCYJNE im. PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu

EGZAMIN.

Żądajcie prospektów.

4097

Chcesz otrzymać posadę?

JASNIEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY. (4095)

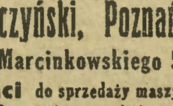
Warszawa, Fabr. MARY, Zajączkowska 9.

178



Na raty miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.



Przed użyciem — Po użyciu.

Krem i mydło „Kosmos“

usuwa pod gwarancją

Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (4449

Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—

Do nabycia

tylko w firmie „Kosmos“ Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

Garaże, biuro z składnicami, piwnice do wynajęcia u **Wodtkiego.** Zapytać **Gdańska 137, I.** (32426

Odlewy

żelazne, stalowe, mosiężne wykonuje sumiennie i tanio (4743

F. Kujawski

fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Toruń.

Stolarnia

z maszynami kompletnemi do sprzedania, potrzebującem mieszkanie. Oferty pod „Stolarnia“ Dzien. Bydg. Grudziądz (4753

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów W. Jähne

30643) **Bydgoszcz Gdańska 149,** tel. 2225.

Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.**

Tartak Marjański

Edmund Machnikowski

Bydgoszcz ulica Toruńska 42

Telefon 792 (4639

dostarcza jako specjalność:

suche deski podłogowe

heblowane i szpundowane oraz **wszelki tarty materjał budowlany i stolarski.**

Remont

wszelkich maszyn **rolniczych, mleczarskich, gorzelniczych, młyńskich, kotłów parowych, motorów spalinowych** wykonuje sumiennie i korzystnie (4744

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

F. Kujawski Toruń.

Zawiadamiam

niniejszem, że p. **Fr. Benke** nie był i nie jest upoważnionym w moim imieniu wykonywać instalacji elektrycznych. (4785

Inż. M. Brukarzewicz.

Stół

6 krzeseł sprzeda tanio. Nakielska 8. (4722

POLECENIA

Esplanada. Restauracja i kawiarnia, Gdańska 143, poleca dobre, tanie obiady po 1.— i 1.30 i kolacje Dobrze pielęgnowane napoje. Bilardy francuskie i piramidowe. (3204

Falacińska. (4700 Pracownia damskiej garderoby, przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Długa 51.

Uwaga! Stawiam piece i kuchnie kaflowe po niskich cenach Jan Suchomski, Pod Blankami 18, podw. (4693

Meble Niebywała okazja taniego zakupu wszelkich mebli pod gwarancją z własnych warsztatów. Proszę się przekonać że najkorzystniej kupuje się tylko u Fr. Kasprowicza, Bydgoszcz, Długa 66. (3136

Wózki (2663 dziecięce najnowsze modele, poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje! Hurt!

Rowery i maszyny do szycia najlepszej fabrykacji sprzedaje na najdogodniejszych warunkach oraz wszelkie reperacje wykonuje się w najkrótszym czasie dobrze i tanio. Fr. Janicki, Poznańska 26. (2667

Wózki dziecięce fabrycznie uszkodzone na sprzedaż. „Sport" Fabryka Wózków Dziecięcych, Bydgoszcz. 3 Maja 19. 2664

Meble! Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Meble w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke**, Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty (21395

SPRZEDAŻE

Dom ze składem, 7 pokoi, duży ogród, morga roli, Rynek Wysoka, pow. Wyrzysk sprzedam, wpłata 12.000 zł. Franc. Zawacki, Ujście n./Notecią. (2613

Majątek prywatny 450 morg pszennej roli, pałac 11 pokoi, nadkompletne inwentarze, światło elektr., 160.000,— wpłaty 75.000. Kuligowski, Bydgoszcz, ul. Gamma 2, tel. 2040. (2649

Skład w centrum. Wiadom. Długa 62, II. 4691

Sprzedam dom, 2 morgi roli, cena 4000. Ruska 29. (4730

2 place budowlane na sprzedaż. Bielawki, Kozietulskiego nr. 51. (2652

Domek z ogrodem, w tem wolne mieszkanie. Cena 5.000 zł. Wiadomość Orla 2, part. prawo. 4707

Zakład fryzjerski damsko-męski sprzedam, cena 2.800 Of. do Dz. Bydg. pod „Egzystencja". 4706

Dom (4754 dwupiętrowy, oficyna, podwórze, ładny ogród, trzy pokoje, mieszkanie wolne, dochód 7.200 rocznie. Cena 53.000, wpłata około 30.000 zł „Dobrobyt", Grudziądz, Plac Stycznia 12.

W Inowrocławiu sprzedam 10 mórg kujawskiej ziemi położonej przy szosie Orłowskiej naprzeciw cmentarza przy wpłacie 7.000,— zł. Nadaje się znakomicie na założenie ogrodnictwa. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno-Handlowy Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telef. 590. 4776

Dom (2655 8 lokatorów z warsztatem ślusarkim i wspaniałym ogrodem sprzedam tanio. Nakło n/N. Ogrodowa 48.

Dom (4780 murowany, 3 pokoje, kuchnia, $1\frac{1}{2}$ morgi ziemi, zabudowania, ogród owocowy sprzedam za 5000 zł. Wiadomość Koronowo, ul. Tucholska 2, A. Majszef.

Wózik dziecięcy sprzedam. Garbary 27, w podwórzu. Winicka. 4668

Pianino firmy Ecke sprzedam tanio. Bienert, Chełmno Wodna 16. (7621

Sypialka dębowa z toaletą zupełnie jak nowa tanio na sprzedaż. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Dębowa". (2650

Frak surdut, żakiet (jaskółka) sprzedam. Kordeckiego 3 II. 46 8

Samochód (2654 osob. kryty sprzedam tanio. Mazowiecka 6, part.

Motor ropowy 16 konny, śrutownik na kamieniach tanio sprzedam. Przybylski, Wąsosz pow. Szubin. (2637

Wałki grabowe i olszowe sprzeda Jan Lewandowski, Kostrzyn, ul. Dworcowa. (4665

Maszynę szewską i gramofon szafkowy sprzedam. Śniadeckich 42, Sybilla. (4684

Bardzo dobre pianino, maszyna do pisania, maszyna do liczenia, męski pokój (biblioteka, 4 krzesła, kanapa biurko z fotelem) na sprzedaż. Oferty pod „M. R. 333" do filji Dzien. Bydg. (2673

Okazyjnie sprzedam solidny kompletny gabinet oraz stołowy pokój. Adres telefon 1930. (2659

Narzędzia kowalskie kompletne, tania na sprzedaż. Zgłoszenie do agentury Dz. Bydg. Bolesław Wiśniewski Chełmża. 4703

Płaszcz wiosenny marengo, ubranko granatowe na dziesięcioletniego chłopca oraz ubranie męskie marengo i kożuch do podróży sprzedam z pod zastawu. Dworcowa 64, prawo. (2609

Gitarę dobry instrument korzystnie sprzeda. Ziółkowski Paderewskiego nr. 6 u p. Dekowskich. (2634

Stała 2601 Okazja, ul. Gdańska 152. Sprzedam okazyjnie piękne starożytne pianino mahoniowe, biurko damskie starożytne, Ludwik XIV, fortepiany, obrazy znakomitych malarzy, biżuterję, kompletne gabinety, pokoje stołowe, szafy, biurka, kanapy, stylowe bieliźniarki, biblioteki, aparaty radjowe, fotograficzne, gramofony itp.

Wózik dziecięcy nowomodny tanio sprzeda W. Donaj, Ustronie 11, II lewo. (4713

Pianino meble różne sprzedam. Sienkiewicza 44. (2674

Tanio na sprzedaż pianino, harmonjum, różne pojedyńcze meble, kuchnie, kanapy, szafy, szafonierki, lustra w składzie. Pomorska 55. (2655

Brzozę do użytku przystępnie oddam. Oferty Dz. Bydg pod „50 M." (4787

Jadalki męskie pokoje i sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (4775

KUPNA

Poważnych (4676 kupców na domy, wpłatą 8000 do 15.000 ma Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 43.

Kupuję hipoteki o pupilarnej pewności, (listy hipoteczne) z damnem. Szczegółowe oferty pod „L. 100" Zoppot poste restante. (3892

Kupię (4679 powózkę dobrze utrzymaną. Zgł Dz. Bydg. „888".

Kupię (2636 wagę apteczną nośność 1 kilo. Zgłosz. Drogerja G. Schlenke, Świecie n/W

Motocykl w najlepszym stanie kupię lub zamienię, dam kompleny pokój stołowy z pewną dopłatą. Zgł. Kasprowicz, Długa 66. (4725

Kupię skład fryzjerski za gotówkę z poprzednim objęciu posady. Zgłoszenia St. Fanfara, Gniezno, Dąbrówki 9. 4738

Nabywam antyczne stylowe meble nawet w uszkodzonym stanie. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Antyki". (2660

LEKCJE

Po angielsku mówić, nauczam bardzo prędko. Filja Dz. „Angielce". (2628

POSADY WOLNE

Zarobek dajemy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu bez uszczerbku dla swoich zajęć i bez narażenia godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgł sz Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11a. Dla pracujących już w dziale obligacji specjalne warunki. 4671

Każdy może osiągnąć wysoki zarobek sprzedając po domach pożyteczny artykuł gospodarczy. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Nowość". (2627

Ajentów poszukujemy na Pomorzu, pobory 200 zł miesięcznie. Of. pisemne pod „Ajent" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. (4770

Akwizytorzy i agenci z rutyną w sprzedaży, wymowni, potrzebni zaraz przez poważną firmę przemysłowo-handlową na południową i północną część województwa pomorskiego. Artykuł łatwy do zbycia, bardzo praktyczny, solidny. Of. z podaniem dotychczasowej pracy pod „Przemysł" do Dzien. Bydg. Grudziądz. 4751

Potrzebny podróżujący na towary krótkie z kaucją 1.000 zł lub gwarancją bankową. Zgłosz. R. Wiśniewski, Bydgoszcz, Fredry 1. (4768

Jeszcze kilka wymownych pań przyjmiemy do pracy zewnętrznej. Of. do administracji pod „Pewny zarobek" 4723

Buchaltera doświadczonego na kierownika kasy poszukuje się, może nabyć prawo do emerytury. Oferty ze szczegółowemi życiorysami do filji Dzien. Bydg. w Toruniu pod „555". (4570

Szteperki poszukuje fabryka obuwia „Rekord". Dworcowa nr. 35-36. (4704

Ekspedjentka do składu kawy i cukierków tylko z branży potrzebna zaraz. Zgłoszenia pod „Ekspedjentka" do Dz. Bydg. (4699

Bufetowy kupiec, branży kolonjalnej lub zawodowy kelner z kaucją może przejąć bufet zaraz. Zgłosz. Dz. Bydg. filja Dworcowa 2, pod „25". (4729

Posadę stałą damy jeszcze kilku panom, zdolnym do akwizycji prywatnej, na bardzo dobrych warunkach. Dla dzielnych możliwość osiągnięcia stanowiska kierowniczego. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek i wtorek od 10—12 i 3-5 w Bydgoszczy, Dworcowa 59, parter lewo. (4767

Każdy zarobi



do 300 zł mies. pracując w domu na maszynie pończoszniczej „Expres". Gotowe towary wyrobione na tych maszynach skupujemy płacąc za wyrób i dostarczamy surowca. Zwracajcie się jeszcze dziś do firmy **F. Potysz, Cieszyn, skr. poczt. 156.** 8'93

Kuchmistrz młodszy, który tylko w pierwszorzędnych lokalach pracował potrzebny. Oferty z odpisami świadectw, fotografją i podaniem warunków, przy wolnem utrzymaniu bez mieszkania, nadesłać do kawiarni „Pomorzanki" Toruń. (4742

Dzielną fryzjerkę dobrą w żelask. i wodnej ondulacji, oraz dzielnego pomocnika, poszukuję do pierwszorzędnego zakładu. Szczegółowe oferty pod „Dzielna" Dzien. Bydg. Grudziądz. (4750

Poszukuję czeladnika szewskiego na średniaki i damskie Grunwaldzka 125. (4719

Potrzebna służąca uczciwa, umiejąca gotować, prać, do dwojga państwa od 15 b. m. Wiadomość Dworcowa 94, II ptr. Jeżewski. (2645

Młodsza (2641 posługaczka potrzebna od 7 rano do 5 po południu. Kaszubowska, Fredry 4.

Poszukuję (4735 ucznia zaraz z dobrej rodziny, silnego. Mleczarnia, Nowy Dwór, Keynia.

Ucznia z dobrem wychowaniem i wykształceniem poszukuje zaraz lub później skład kolonjalny i delikatesów. Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisem świadectw pod „L. K. 33" do Dzien. Bydg. 4677

Starsza kobieta z wioski, samotna, której jest ciężko utrzymać się z renty przyjmie ogrodnictwo. Koronowska 16. (4702

Uczennica (2652 do krawieczyzny potrzebna. Bocianowo 47, I lewo.

Uczeń fryzjerski potrzebny. Hetmańska 19. (2652

Dziewczynę do wszystkiego najchętniej z wioski lub sierotę, przyjmę od 15 b. m. Zgł. we wtorek ulica Toruńska 145, Maciejewsa. (4731

Służąca samodzielne gotowanie, pranie, uczciwa, czysta potrzebna. Wojciechowska, Niedźwiedzia 7. (4694

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza dziewczyna poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Starsza". (4707

Piekarz (2608 który samodzielnie pracował, szuka posady. Zgł. Stanisław Jarmuż, Juncewo (wieś) poczta Damasławek, pow. Żnin.

Panna (2635 starsza, chętna do pomocy w gospodarstwie, umiejąca szyć, poszukuje posady. Może się zająć chorą osobą. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „C. K.".

Inteligentna panna, pracowita, sumienna, dobra gospodyni, szuka posady samodzielnej najchętniej na wieś. Wymagania bardzo skromne. Oferty filja Dzien. Bydg. „Zaufana". (2623

Sierota (2633 poszukuje posady jako kucharka do lepszego państwa. Zgłosz do filji Dz. Bydg. pod „15. III".

Panienka rzetelna poszukuje posługi lub służby, posiada długoletnie świadectwa zaraz. Of. do Dz. Bydg pod „Rzetelna". 4715

Pomocnik fryzjersko-perukarski dzielny w swym zawodzie poszukuje posady. Podanie warunków pożądane. Zgł „F. B." poste restante Rejowiec Poznański. (4749

Młodzieniec lat 21, ukończył prywatne lekcje buchalterji handlowej, korespondencji, pis na maszynie, poszukuje posady początkującego. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. „Młodzieniec". (4712

Młody pomocnik kupiecki branży kolonj.-restaurac. zmieni posadę każdego czasu. — Świadectwo, referencje b. dobre. Łask. zgł. Dz. Bydg. „Młody". (1659

Który z zamożnych, samotnych panów przyjmie gospodynię lat 41, świadectwami z niemieckich domów, od 1. 4. lub później. Znam wykwintną kuchnię, pieczenie chleba, ciast, zaprawy wszelkich konserw. rzeźnictwo, chów drobiu, pranie, prasowanie sztywnej bielizny, sprzątanie pokoi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „I B. 150". (4782

Panna (4783 uczciwa, znająca dobrze gospodarstwo domowe poszukuje posady u samotnego pana ewent. przy bufecie. Łask. of. proszę do Dzien. Bydg. pod „Panna"

DZIERŻAWY

Piekarnia z mieszkaniem i składem do wydzierżawienia za rocznym czynszem złotych 1800. Ulica Leszczyńskiego 3. (4721

Garaż do wynajęcia. Ul. Zamojskiego 23. Zgł. u gospodarza I, tel. 1265. (4680

Oddam zaraz w Grudziądzu obszerne składnice ze stajnią ibiurem z urządzeniem odpowiedniem na materjały budowlane. Egzystencja zapewniona. Łaskawe zgł. do filji Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Materjały budowlane". (4752

Kuźnia z narzędziami i mieszkaniem do wydzierżawienia, w dużej wsi kościelnej. Wiad. W. Wagner, Chłopickiego 3. (4683

Restauracja 3 min. od dworca vis a vis koszar, z mieszkaniem w pełnym biegu do wydzierżawienia. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Prosperująca". (4698

Ogród owocowo-warzywny, mieszkanie, przynależności wydzierżawi Pluciński, Toruń, Lubicka 28. (4740

Skład (4739 z mieszkaniem zaraz do wynajęcia w głównej ul. Chełmno, Toruńska 7.

Okazja! Do wydzierżawienia piekarnia. Plac Poznański 3. Produkt. (4734

Dwa składy z mieszkaniami w większem powiatowem mieście przy rynku, od 1. 4. i 1. 5. do wydzierżawienia. Of do Dzien. pod „2 Składy". (4688

MIESZKANIA

Poszukuję (4733 portjerstwo za mieszkanie. Szubińska 19. Ślinka.

3 pokojowe mieszkanie z komfortem i centralnem ogrzewaniem na 20 Stycznia od gospodarza do wynajęcia. Of. filja Dz. Bydg. „M. 800". (4695

4 pokojowe komf mieszkanie poszukuję. Czynsz podług ugody. Zgłosz do Dzien. pod „4 pokoje". 4681

3 pokojowe (4848 z kuchnią i dużym owocowym ogrodem za zwrotem dzierżawy zaraz do wynajęcia. Chopina 10.

5 pokoi i kuchnia zaraz do wynajęcia. Kanałowa 8. (4682

Pokój (2658 próżny, zwrot remontu. Frankego 3, gospodarz.

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia przy Zbożowym Rynku dla bezdzietnego małżeństwa na dogodnych warunkach odda gospodarz. Oferty do filji Dzien. Bydg pod „Okazja". (2644

Zamiana mieszkania. Mam 3 pokoje w Nakle n N, chcę zamienić na trzy lub cztery w Bydgoszczy. Of. pod „Zamiana" do filji Dziennika. (2629

POKOJE

Pokój umeblowany na dwie osoby i stajnia do wynajęcia. Sieroca 5. (4661

Ładny (4667 pokój. Matejki 8, I lewo

Pokój wynajmę. Jezuicka 2, II lewo. (4662

Osobny pokój bezpłatnie za pożyczkę. Adres wskaże Dziennik. (4728

Pokój z używaniem kuchni dla małżeństwa wynajmę. Długosza 14. (4729

Pokój z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Dąbrowskiego 14, II p. l. (2688

Dobrze umebl. pokój do wynajęcia. Staszica 5, parter prawo. (2657

Pokój umebl., osobne wejście. Jasna 10. (4732

Pokój niekrępujący. Hetmańska nr. 15, I pr. 4709

Pokój dla 2 panów, osobne wejście. Jackowskiego 35. (4714

Pokój małżeństwu z używaniem kuchni. Naruszewicza 1a, I lewo. 4710

2 pokoje na biuro lub pracownię, osobne wejście, elektr., oddam. Dworcowa 65. skład. (267

2 pokoje umebl. osobne wejście, elektr. oddam. Dworcowa 65. skład. (2669

Pokój Gdańska 52, I lewo. (2668

Pokój umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia od 15-tego. Chrobrego 23, II lewo. 2671

Pokój umeblowany. Śniadeckich nr. 40, part. prawo. (4717

Pokój (4701 z wygodami dla solidnego pana do wynajęcia. Bernardyńska 11, I prawo.

Pokój z osobnem wejściem i telefonem od 15 do wynajęcia. Plac Wolności 2, I ptr. pr. 2648

Mały umeblowany pokój tanio do wynajęcia. Anke, Gdańska 95. 2023

Pokój dla jednej lub dwóch osób. Śniadeckich 55, II p. lewo. 2647

POŻYCZKI

Poszukuję 30 000 zł na 1 hipotekę nieruchomości wartości 150 000 zł. Procent wedle ugody. Łask. zgłoszenia upraszam do adm. Dzien. Bydg. pod „4560". (4560

2—3000 zł pożyczki poszukuję za pewną gwarancją, procent według ugody. Of. do Dz. Bydg. pod „C C. (4727

Kto pożyczy 5.000 zł. otrzyma posadę natychmiast (60 zł. tygodn.) zabezpieczenie na domu, procent według umowy. Adr. wskaże Dzien. Bydg. Toruń. (4741

RÓŻNE

Obiady smaczne, obfite i tanie poleca Cieszkowskiego 15, I prawo. 2665

Café „Central". Dworcowa 53, tylko 3 minuty od dworca, najwygodniejszy lokal dla przyjezdnych otwarty do rana. Obiad z 3 dań 1 złoty oraz wszelkie potrawy i napoje zimne i gorące po niskich cenach. Codziennie koncert na nowoczesnych instrumentach. (2646

Uwaga! Panią która 25 r. pracowała u p. Rohloffa ul. Zduny 16, uprzejmie się prosi o podanie dokładnego adresu. J. Sadowski, ulica Zduny 16. (2672

Fordon. Nabyłem nieruchomość w tutejszem miasteczku i zamieszkuję od 2. 3. 31. Jako nowy obywatel witam wszystkich P. T. Obywateli tegoż grodu. Tomasz Motas, ul. Marszałka Piłsudskiego 28. (4658

Torf posiadam 12 klm od Bydgoszczy nad szosą i kolejką. Poszukuję wspólnika do kopania. Oferty Dz. Bydg „10 mórg". 4688

Koncesję tytoniową poszukuję. Bydgoszcz, Wełniany Rynek 7.

Chiromanta przepowiada horoskop życia. Wiadomość: Matejki 5, skład. (2666

MATRYMONJALNE

Kupiec lat 24, właściciel nieruchomości, poszukuje znajomości panien z posagiem do 12 tys. zł. celem ożenku. Łaskawe oferty możliwie z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Kupiec". (4687

Pośredniczę w zawieraniu małżeństw. Dyskrecja. Jagiellońska 13 Listownie znaczki. (2600

Kawaler (2656 lat 35 z własnym zakładem fryzjerskim w Bydgoszczy poszukuje pań celem ożenku. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „K. 35".

Pragnęłabym poznać człowieka kulturalnego celem towarzystwa i wprawy w języku angielskim. Oferty pod „Silhonette", filja Dziennika. (2638

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch. Henryka Dietza 4, parter pr. (4380

Gorące (4670
mleko pełnotłuste i kakao mleczne w but. ¼ i ½ l. w czasie śniadań do szkół, biur i zakładów przemysłowych dostarcza „Kefir" wytwórnia przetworów mlecznych, Bydgoszcz, ul. Parkowa 3, telefon 2314

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębow. jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.**
9574

Sz. Publiczności
miasta i okolicy poleca się Zakład Fotograficzny „Janina" Bydgoszcz Dworcowa 95. Ceny pocztówek zniżone o połowę. (2606

Trumny
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wypożycza bezpłatnie. W. Kosmowski, PlacPiastowski 6a. (31310

Niegryzące (2607
czyszczenie najbrudniejszej garderoby, reperacja, przeróbki, starannie, najtaniej „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 15.

Meble (4406
kanapy, leżanki, materace, oraz całkowite urządzenia dla nowożeńców, za gotówkę i na raty poleca Sajkowski, Długa 23.

Rowery
przyjmuję do reperacji, maszyny do szycia, gramofony. Pomorska 60. (4665

Fortepjany (4664
stroi, naprawia. Grodzka nr. 16, tel. 273, Wicherek.

Meble
leżanki, kanapy, wprost z fabryki poleca najtaniej i na raty ul. Grunwaldzka 129. 4505

Suche deski
dla stolarzy poleca K. Suligowski, handel drzewa, Chodkiewicza 34. (4629

SPRZEDAŻE

Dom
parterowy plac budowlany Bydgoszcz. sprzedam. Wiad. Wendziłowicz, Sieradzka 10, godz. popoł. (4146

Sprzedam
dom piętrowy, dwa składy, 8 mieszkań, dochód 375, cena 25.000. Wiad. Bocianowo 6, gospodarz. (2505

Kopalnia
złota, skład w centrum miasta Torunia zaraz na sprzedaż. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. filja Toruń pod „24". (4520

Dom (2614
ogród 9000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69.

Oberża
w większej wiosce, w pobliżu dworca, dobrze prosperująca, ze położona w pobliżu większych jezior i lasu, nadaje się na letnisko, oraz 69 morg roli średniej, w pow. Starogardzkim, jest zaraz na sprzedaż. Wpłata 9000 zł. Zgłosz. przyjmuje Fr. Pliszka, Czersk, ul. Szkolna. 4627

Dom
i duży plac na sprzedaż. Żółtowskiego 3. (2603

Dom
w Koronowie na sprzedaż. Ulica Dworcowa 37. Agenci wykluczeni. Piotr Wolandt, Salno. (4653

Dom
w rynku, 12 tys. sprzedam, skład, mieszkanie wolne. Oferty do Dz. Bydg. „Rynek 126". (4659

Kamienica
3 składy 65 000. Nowakowski, Dworcowa 69. (2593

Restaurację
sprzedam korzystnie, byle zaraz, z powodu choroby, w dobrym punkcie, pokoje gościnne, cena podług ugody. Wiad. Grudziądz, Toruńska 26. (4632

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za dogodną spłatą sprzedaje F. Peterson, Cegielnia, tel. 87. (4656

W dużej
wsi, w okolicy Ostrowa (Poznań) jest świetnie prosperujący interes kolonjalny bez konkurencji wraz z dwoma domami mieszkalnemi i salką oraz 3 morgi ogrodu z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Cena kupna 30.000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (4470

Skład
towarów krotkich z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia piśmienne do Dzien. Bydg. „Towary". 4506

Skład
zurządzeniem, duże mieszkanie, centrum Inowrocławia sprzedam. Of. Dz. Bydg. pod „1500". (4561



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (509
SKÓRA i S-ka
Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.

Szafki
zegarowe tanio na sprzedaż. Malborska 15. (4618

Z powodu
wyjazdu różne meble na sprzedaż. Sowińskiego 15a I lewo. (2498

Hipotekę
30 tys. zł na młynie motorowym pierwsze miejsce płatne 1934, 10 proc. rocznie, sprzedam korzystnie. Oferty do agentury Dzien. Bydg. Nakło pod „Hipoteka" (4630

Sprzedam
limuzynę Fiat 501 jak nowy, cena 4000. Wiad. Wojtal, Hetmańska 8. (2506

Wózik
dziecięcy prawie nowy na sprzedaż. Chwytowo 17, Jordan. (4619

Sprzedam (4652
motocykl D. K. W. z przyczepką 500 ccm. Zgł. pod „D. K. W." do Dz. Bydg.

Dobrze (2622
utrzymany wózik dziecięcy (Naether), stołek do składania, wózek sportowy i łóżeczko dziecięce na sprzedaż. Gdańska 13, II ptr. lewo, tel. 10-49.

Rower (2618
damski jak nowy sprzedam z powodu wyjazdu 160 zł. Reszkowski, Nowodworska 16, II ptr.

Wózek
dziecięcy sprzedam tanio. Bielicka 39. (4689

Gołębie
pocztowe wraz z urządzeniem sprzedam, również pojedyńczo. Pomorska nr. 49/50 między godz. 13—15. (2619

Pianino (4686
nowe korzystnie na sprzedaż. Ad. Czartoryskiego 13.

Sprzedam
30 młodych nieśnych kur. Koronowska 9. (2499

9 świń (4614
od 2 do 2½ ctr. na sprzedaż. Alwin, Rupienica 5.

Krowę
młodą sprzedam. Siedlecka 12. (4617

KUPNA

Kupię
używane kanapy, inne meble, garderobę, płacę gotówką, przyjmuję w komis. Dworcowa 65, skład.

Kupię
dobrze prosperujący zakład fryzjerski za cenę do 6 tys. zł, przy ruchliwej ulicy i w dobrem położeniu w Bydgoszczy z mieszk. Oferty pod „Zakład fryzjerski" do Dzien. Bydg. (4623

Panna (4628
do dzieci, najchętniej bona z frebl., od zaraz potrzebna. Zgłoszenia tylko sił samodzieln. z praktyką, z odpis. świadectw i możliwie z fotogr. pod „W. U. 13", do Dz. Bydg.

Służąca
umiejąca gotować potrzebna od 15 bm. Jagiellońska 61, III. (2611

Młodsza (4603
dziewczyna potrzebna na przedpołudnie. Stara Szkolna 17, part. lewo.

Służąca
silna, uczciwa ze wsi do wszelkich prac zaraz. Promenada 29. (4662

Kucharka
specj. do zimnego bufetu i pokojowa rutynowana, obeznana z prasowaniem bielizny na sztywno poszukiwane zaraz. Zgł. ze świadectwami w Restauracji Dworcowej, Bydgoszcz między godz. 11-tą a 13-tą. (4595

Inteligentna
osoba 26 lat poszukuje posady za gospodynię lub do dziecka z polskim i niemieckim językiem. Zgł. filja Dz. pod „26". (2640

Pianistka
rutynowana wolna od 15 marca. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Melodja". (2612

Krawcowa (2616
z dobrem świadectwem poszukuje posady. Zgł. filja Dz. Bydg pod „C. D."

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
wydzierżawię. Harla, Osielsko, pow. Bydgoszcz. (2574

500 (2615
mórg wydzierżawię. Nowakowski, Dworcowa 69.

Gościniec
do wydzierżawienia w Tarkowie, stacja kolejowa i poczta Nowawieś Wielka pow. Inowrocław, A. Swiatowy. (2571



Do Wielkiejnocy czas niedaleki!

Każdy stara się wobec tego zawczasu poczynić zakupy na święta i nadchodzącą wiosnę. Klient, który nie spostrzeże w dziale ogłoszeń Dziennika Bydgoskiego Waszej reklamy — naturalnie zapomni o Was przy zakupach. Postępowi kupcy starają się o to, ażeby byli zawsze znani. Przez częste ogłaszanie się w Dzienniku Bydgoskim, piśmie najbardziej rozpowszechnionem, staje się każdy kupiec i przemysłowiec tembardziej popularnym wśród Klientów. Zwłaszcza przy dobrych okazjach, jaką Wielkanoc przynosi.— Proszę spamiętać sobie:

Kto ogłoszeń nie nadaje, Ten z klientem się rozstaje!

NAUKA

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

Kurs
handlowy popołud. 5-cio mies. na prakt. kursach handl. prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7, (własny dom) rozpoczyna się 10 marca o godz. 5-tej. Księgowość szwajcarska. Kantor. Zgłoszenia 12—1 i 6—7. (2460

POSADY WOLNE

Posadę
buchaltera, magazyniera, lub t. p. w obecnych warunkach trudno jest znaleść. Posiadając niewielką gotówkę, zapomocą tejże po kilkumiesięcznym kursie wyszkolenia, zdobędziesz poszukiwany zawsze specjalny fach, konstr.-rysunk. poczem z łatwością otrzymasz stanowisko pracownika umysłowego z wysoką pensją w fabryce. Reflektantów poważnie myślących zgłoszenia pod „Posada życiowa" do filji Dzien. będą uwzględnione. (2617

Korespondentka
poszukiwana. Zgł. osobiste Błonia 8, parter w godzinach rannych. (2639

Zdolny
akwizytor wprowadzony w szpitalach i u lekarzy, do znanego aparatu elektro-medycznego poszukiwany. Of. „Par" Poznań, pod „Zdolny". 4638

Potrzebna
zaraz służąca przychodnia młoda dziewczyna (do 18-tu lat) na 5 godzin dziennie. Libelta 5, II ptr. prawo. (4654

Wiejskie
dziewczę do lat 18, kochające dzieci do wszelkich robót potrzebne. Krasińskiego 9. (2624

Uczeń
piekarski potrzebny. Kowalewski, Gostyczyn, powiat Tuchola. 4403

Uczeń
ogrodniczy potrzebny. Adamski, Kcynia, ul. Wyrzyska 4. (2566

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację
domu przyjmie rutynowany administrator. Łaskawe oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 „Bankowiec" (2442

Młoda (2602
sympatyczna panienka poszukuje posady w majątku wyręczycielki pani domu i prac biurowych, również może objąć posadę bony do dzieci. Łask. zgłosz. pod „Samotna" filja Dz.

Korespondentka
polsko-niem. b. biegła w stenogr. niem., w pisaniu na maszynie i w tłumaczeniu, obeznana z wszelk. pracami biurowemi, poszukuje posady. Łask. of. pod „Korespondentka" do filji Dz. Bydg. (2531

Czeladnik
krawiecki na duże sztuki z dłuższą praktyką na miar. pracę damską i męską zaraz lub później, szuka stałej posady. M. Radkowski, Mielżyn pow. Gniezno. (4557

Dom
oficynę, około dwie morgi ogrodu warzywnego wydzierżawię na kilka lat. Dzierżawa za trzy lata. Właściciel, Bydgoszcz, Koronowska 9. 2500

Wydzierżawię
duży warsztat, składnicę, światło, woda. Pod Blankami 12. (4570

Sklep
do wynajęcia zaraz z mieszkaniem lub bez nadaje się na każdą branżę, punkt pierwszorzędny. Chełmno Marsz. Focha 7. (4522

Z powodu
starości przedzierżawię w dalsze ręce skład kolonjalny z salką do zabaw w dużej wsi szkolnej. Skład ten prowadzony jest od przeszło 30 lat, zaznaczyć należy że jest bardzo niska kategorja i jedyny w okolicy. Do objęcia potrzeba 3.000 zł. Zgłosz pod nr. 0007 do administracji. (4622

Chełmża!
Skład skór, dobrze zaprowadzony wraz z urządzeniem, nadający się i na inne przedsiębiorstwo, z przyległem 3-pokojowem mieszkaniem przy głównej ulicy zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz przyjmuje właściciel Cymbrowski, Chełmza. (4623

Garaże
do wynajęcia. Sienkiewicza 7. Wiad. u administratora. (2596

Poszukuję
składu próżnego z mieszk. przy ruchliwej ulicy i w dobrem położeniu na zakład fryzjerski, najchętniej w Bydgoszczy od właściciela. Oferty pod „Lokal fryzjerski" do Dz. Bydg. (4625

Skład
z mieszkaniem na kolonjalkę w mniejszem mieście poszukuję. Of. Dzien. Bydg. pod „P". (4562

MIESZKANIA

Zgłoszenia
wolnych mieszkań przyjmuje bezpłatnie Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 43, tel. 1584. 4675

2 pokoje
kuchnia, 2-letni czynsz. Of. „Właściciel". (4597

Mieszkanie (4620
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Strzelecka 56.

Dzierżawa.
2 pokoje z kuchnią, 3 morgi, zabudowania, ogród. Kapuścisko, Szajnochy 5. (4655

2 pokoje (4637
kuchnia do wynajęcia. Chwytowo 16, Rafalski.

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dzierżawa rok zgóry i remont. Bocianowo 17, III ptr. (4585

Poszukuję
3—4 pokojowego mieszkania z kuchnią zaraz, czynsz według ugody. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „B. K." (4574

Szukam
trzy lub cztero pokojowe mieszkanie od gospodarza. Czynsz wedle umowy. Oferty filja Dzien. „Ikar". (2631

1—2 pokoje
próżne poszukuję zaraz. Of. pod „S. G." do filji Dzien. Bydg. (2625

POKOJE

Kawaler
poszukuje umebl. pokoju, najchętniej u samotnej inteligentnej osoby. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Słoneczny". 4665

Pokój (3693
ładnie umebl, blisko dworca, dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II, prawo

Pokój
elegancko umeblowany, wszelkie wygody, niekrępujący, słoneczny z balkonem. Paderewskiego 10, III p. lewo. 4645

Pokój
umebl. Dworcowa 82, podwórze prawo. (2605

Pokój (4651
Golubska. Grodzka 16, I.

Pokój
umebl., używanie kuchni wydzierżawię. Krakowska 2b, II. (2604

1—2 pokoje
z telefonem, osobnem wejściem, nadające się także na biuro do wynajęcia. Dworcowa 32, I. lewo. (2567

Dobrze
umeblow. pokój do wynajęcia. Kordeckiego 3, parter lewo. (4657

Pokój
Toruńska 174. (2632

Pokój
niekrępujący. Świętojańska 14, II ptr. (2626

Pokój (2612
panience. Pomorska 6, I.

Pokój
duży dla 2 panów. Kościuszki 31. (2610

POŻYCZKI

Poszukuję
30 000 zł na 1 hipotekę nieruchomości wartości 150 000 zł. Procent wedle ugody. Łask. zgłoszenia upraszam do adm. Dzien. Bydg. pod „[illegible]". (4565

Pani (4626
przystojna poszukuje 300 do 500 zł pożyczki od pana pod dyskrecją. Of. pod „Mężatka 30" do Dz. Bydg.

RÓŻNE

Kroju (3815
i modelowania krawieczyzny damskiej uczę listownie, najnowszym, najłatwiejszym, nikomu nieznanym systemem, opatentowanym w październiku 1930-go roku. Opłata za naukę bardzo przystępna. Szybki i dobry wynik nauki gwarantowany. Zapisy przyjmuje właścicielka znanej uczelni kroju i szycia, koncesjonowanej przez Ministerjum Oświaty A. Wiśniewska-Dobrucka, odznaczona najwyższemi nagrodami. Warszawa, ul. Niecała 12. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

Droga
do zdrowia, piękności, powabu prowadzi do Juljanowej Dreherowej, Warszawa, Nowogrodzka 21/10. Cenniki z opisami artykułów hygienicznych, pasów brzusznych, pończoch gumowych, masek upiększających etc. żądajcie bezpłatnie. 4636

30—50.000 zł.
Większa fabryka przemysłu drzewnego na Pomorzu, poszukuje z powyższym kapitałem czynnego względnie cichego wspólnika, albo w tej wysokości pożyczki pod I hipotekę. Za pożyczkę gwarantuje się 15% a wspólnikowi czynnemu znacznie więcej. Of. pod „Przemysł" Dzien. Bydg. 4650

Chcesz
zostać artystą (tką) teatralną lub rewjową? Napisz: Warszawa, „Teatr i Rewja", Królewska 23, a otrzymasz bezpłatną broszurę wyjaśniającą. (4634

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185-1470. (2630

Samochód
ciężarowy do przewózki wszelkich mebli wypożycza każdego czasu. Tel. nr. 15 i 16. (31837

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam. Tel. 1971. (4512

Zioła
lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury. Adres: Liszki, apteka. (1623

Knur
pokrywa maciory. Puławskiego 28. (4494

Przybłąkał
się pies Doberman. Do odebrania Łucka 6, Matyka. (4649

MATRYMONJALNE

Źródło (1616
szczęścia, głos serca, tysiące ogłoszeń, wychodzi co miesiąc w największych biurach matrymonjalnych w Polsce można nabyć Kiosk, Dworcowa 35.

Panny
lat 28 i 30, posiadające cośkolwiek majątku, poszukują znajomości kawalera lub wdowca celem ożenku. Zgłoszenia proszę nadesłać do filji Dz. Byd. pod „M. P." (2601

Przystojna
blondynka, lat 32 z posagiem 2000 zł, wyjdzie zamąż za leśniczego lub ziemianina. Oferty pod „Przystojna", Dzien. Bydg. Grudziądz. 4608

Rozwódka (4631
lat 36 posiadająca kilka tys. gotówki, pragnie poznać pana najchętniej urzędnika lub przemysłowca do lat 45. Oferty z fotografją skierować do agentury Dzien. Bydg. Nakło pod „Przyszłość".

(2643)

Wróciłem

PAWEŁ BOWSKI, DENTYSTA

Mostowa nr. 10, I piętro, Telefon 751.

Osiedliłem się w Gnieźnie

ul. Mieczysława 5 (narożnik ul. Chrobrego)

2620) **Edmund Łukaszyk**

Tel. 123 adwokat Tel. 123

PIERWSZA POLSKA BYDGOSKA

WYTWÓRNIA Z MIEDZI i MOSIĄDZU

wykonuje

aparaty gorzelnicze, aparaty do słodowej wody, kotły dla rzeźnictwa i t. p., rądle, łazienki, zbiorniki, rury i t. d., bielenie kotłów i wszelkich części. Samospawanie kotłów i wszelkich metali.

M. Gorzaniak, mistrz kotlarski

Hetmańska 7 (1171) Telefon 2269

Nowoczesna Palarnia Kawy

W. J. Łuczkowski — Bydgoszcz ul. Dworcowa 70-71. Telefon 184

poleca po cenach konkurencyjnych

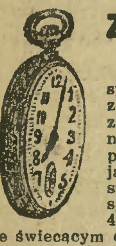
KAWY WYBOROWE

jako i kawy zbożowe.

Specjalność: mieszanka kawowa „Korona“ pr. zastrzeżona.

Poleca się zarazem pp. kupcom i przemysłowcom do palenia kawy, zboża, słodu, ziarna kakowego i t. p. na specjalnych palnikach. (4644

REWOLUCJA CEN!



Zegarek z oryginalnego złota francuskiego Place D'or

syst. ANKIER nic nie różniącego się od prawdziwego złota 18 karatowego z kopertami z 8 letnią gwarancją za zł. 5.75 (zam. 30 zł) wysyłami na listowne zamówienie za zaliczką pocztową zegar modny, elegancki pł. praktyczny dla każdego człowieka, tak dla robotnika jak inteligenta, ochraniają od kurzu i od rozbicia się szkła, bo z wiecznem szkłem, wyregulowany do minuty, systemu ankier, z 8 letnią gwarancją, 2 szt. 11.50 zł., 4 szt. 23.— zł. Lepszy gatunek fant. zł. 7.95, 8.50, 10.50, ze świecącym cyferblatem amer. 7.50, 9.50, 12, 15. Kryty z trzema kopert zł. 11, 14, 16, 18, 25, 30, na rękę 9.30, 12, ze świec. cyf. 14, 16, 20. Łańcuszki amer. 1, 2, 3.50, 5 i 8 zł. Budziki 10, 12, 14, za koszta przesyłki płaci kupujący. — Adresować do znanej firmy:

„KOMERCJA“, WARSZAWA, ul. Dzielna 45. Oddział 14.

Duży

ogród

owocowy i warzywny

z wodociągiem, cieplarnią i zabudowaniami, z kawałkiem ziemi, łąki i mieszkaniem, natychmiast do wydzierżawienia w jednem z miast na Pomorzu na dogodnych warunkach.

Zapytania pod **„1300“** do Dziennika Bydgoskiego. (4672



1620

Polecamy

nasz bogato zaopatrzony skład we wszelkie

towary żelazne, narzędzia

oraz

SPRZĘTY KUCHENNE

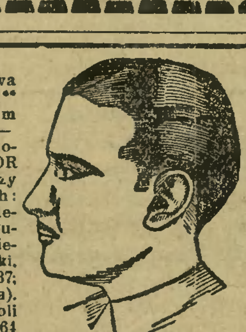
FA. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką (2735

ul. Gdańska BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650.

SIWE WŁOSY

farbuje naturalnie i trwale nieszkodliwa farba na włosy **„REWAX“** w kolorach: blond, chatain, bronzowym i czarnym. — Karton zł. 6.— Pierwotny kolor włosom przywraca stopniowo **„AXELA“** REGENERATOR włosów butelka 3 — zł. W Bydgoszczy do nabycia w następujących drogerjach: Fr. Bogacz, Dworcowa 94; W. Heydemann, Gdańska 20; B. Kiedrowski, Długa 64; Kaźmierski, Gdańska 5; A. Schiefelbein, Bocianowo 1; Cz. Kopczyński, Śniadeckich 42a; M. Walter, Gdańska 37; A. Schiefelbein, Hetmańska 25 (filja). W Osiu w drog. A. Kłoniecki, W Tucholi w drogerji St. Wawrzynowicz. (2164



Na sezon wiosenny.

Pierwszorzędną konfekcję damską w wielkim wyborze, po cenach dostosowanych do doby obecnej, otrzymuje się tylko w firmie

Magazyn Mód „Cyrus“

Bydgoszcz, ul. Gdańska 155 - Telefon nr. 1433.

Wykonuje wszelkie zamówienia miarowe. (4771

Kefir kaukaski środek leczniczy stosowany przy cierpieniach żołądkow.

Kefir ze żelazem przy nerwowo-chorych i niedokrwistych.

Lactobacilline stosowaną przy wszelk. chorobach jelit i przewodów pokarmowych.

Joghurt przy piersiowo cierpiących, jako też **Maślankę kuracyjną** dostarcza w dom w najmniejszych ilościach (4669

„KEFIR“ Wytwórnia przetworów mlecznych, Bydgoszcz, Parkowa 3, tel. 2314

„Własna osada“



Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%.

(178)

„HACEGE“ Sp. z z o. o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk. Hansaplatz 2b.**

Informacyj udziela: W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.

Prospekty na życzenie bezpłatnie.

Przeprowadzki

każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowemi pod gwarancją (4405

Władysław Poczekaj

dom ekspedycyjny

Pomorska 38. Tel. 65.



Nowe kursy samochodowe

amatorskie i zawodowe.

Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 23160

Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185.

Wielka niespodzianka

raz w życiu!

Wobec panującego w dzisiejszym czasie kryzysu gospodarczego, każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie premje w postaci: **kamgarnu** na ubranie i kostjumy damskie, **bieliznę damską i pościelową, kołdry watowe, zegarki złote: damskie i męskie, aparaty fotograficzne** i inne wartościowe rzeczy, jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania. (4631

. i t . l d
. g . a c y
t . f a n
Ł . z . r z
. n d r z . j

Należy kropki zastąpić literami, tak, aby otrzymać pięć imion męskich. Pierwsze litery tych imion (wzdłuż) utworzą nazwę rzeki polskiej.

Niema żadnego ryzyka.

Niepowodzenie wykluczone.

Wraz z zadaniem prosimy w liście podać nam dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co W. P. otrzyma szczegóły i niespodziankę.

Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Dom wysyłkowy

„MERKUR“

Łódź 10

Skrzynka poczt. 487.

Wielki wybór pierwszorzędnych

PIANIN

poleca

po cenach niskich

B. SOMMERFELD

FABRYKA PIANIN

Śniadeckich 56 Bydgoszcz Gdańska nr. 19



Po zwiedzeniu fabryki firmy Sommerfeld w Bydgoszczy w dnin 18 marca 1930, stwierdzam z największą przyjemnością, że pianina tejże firmy mają piękny i szlachetny ton, we wszystkich oktawach wyrównany, mechanikę precyzyjną, wewnętrzną konstrukcję solidną i nie ustępują pianinom firm zagranicznych.

(—) Prof. Feliks Nowowiejski
kompozytor.

Z wielką przyjemnością zapoznałem się z pianinami polskiego wyrobu marki „Sommerfeld“ z Bydgoszczy. Pianina te posiadają ton pełny i szlachetny a mechanizm jest zupełnie zadawalniający. Zasługują więc na poparcie szerokich sfer polskiego społeczeństwa.

(—) Artur Rubinstein, pianista.

(4647

Szlifowanie cylindrów

wszelkich motorów.

Tylko my szlifujemy na najprecyzyjniejszej, najnowocześniejszej i automatycznej maszynie szlifierskiej **a nie** na tokarni względnie na amerykańskim aparacie pomocniczym.

Nie tylko, że przyjmujemy na wszystkie prace szlifierskie 1/2 roczną gwarancję, lecz także wykonujemy je po cenach konkurencyjnych. (4736

AUTOARMA

Oddział: szlifiernia

Telefon 1824 BYDGOSZCZ Śniadeckich 45

Podróżujący

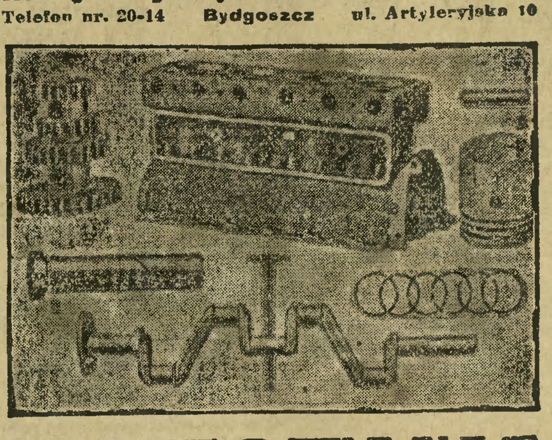
który jest dobrze zaprowadzony w składach kolonjalnych w Bydgoszczy i okolicy **poszukuje posady lub przyjmie zastępstwo** ewentualnie towar na własny rachunek. (4716

Zgłoszenia pod **„Składnica“** do Dzien. Bydg.

Warsztaty (2649

Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego

Telefon nr. 20-14 Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10



SZLIFOWANIE

bloków cylindrowych i wałów,

— naprasowanie masywów —

Remont samochodów i motocykli.

Jeżeli nie Szyller-Szkolnik to któż inny potrafi szczegółowo określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenia. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbną analizę darmo. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień. Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evieny-Rara zł. 3,—. (3515



Oddamy

Sosnę pospol.	1. r. s.	4,- zł
„ „	2. l. s.	8,- zł
Świerk „	2. l. s.	12,- zł
„ „	3. l. s.	30,- zł
Buk czerwony	2. l. s.	35,- zł
Dęby siane	1. r. s.	20,- zł

za 1.000 sztuk.

Drzewa alejowe i rośliny na żywopłoty jak i wszelkie inne **sadzonki leśne.**

Szkółka Leśna

Br. Kunca

Sępolno (Pom.) (3881

Na sezon wiosenny

Lisy, szyjki

kołnierze futrzane nowe i przeróbki, oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje tanio i elegancko

Pracownia futer 4182

p. z. S. REINA, Bydgoszcz

Dworcowa 91, I ptr.

Na post

do **sera tylko**

Adama Pumpernikel



we wszystkich (4127 składach delikatesów do nabycia.

Restauracja Sanatorjum

ulica Pomorska nr. 44

Smaczne i obfite

obiady

z 3 dań 1,20 zł

włącznie z obsługą.

Potrawy a la carte

do godziny 4-tej rana.

Specjalność:

Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem. (3194

Ernest Bäcker.

Etablissement - Patzera

ulica Św. Trójcy 8-9

Smaczne i obfite

obiady

z 3 dań 1,20 zł

włącznie z obsługą.

Potrawy a la carte

do godziny 4-tej rana

Specjalność:

Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem (3194a

---

Fabrykujemy i polecamy

po cenach korzystnych:

Mleko wyborowe w 1/1 i 1/2 litr. butelkach
Mleko pełnotłuste
Maślankę
Śmietanę do bicia w butelkach
Śmietanę do kawy w butelkach
Śmietanę kwaśną w butelkach
Mleczarskie masło deserowe ff.
Twaróg, dziennie świeży, najtańszy do smarowania chleba
Ser tylżycki pełnotłusty
„ „ półtłusty
„ Romadur prima
„ limburski
„ śniadaniowy
Chleb żytni
„ wiejski bardzo pożywny
„ komiśny bardzo pożywny
„ herkulesowy bardzo pożywny (żytni pełnoziarnisty)
Chleb zdrowotny lekko strawny (pełnoziarn.)
Chleb pszenny
Pumpernikel
Bułki wodne
„ mleczne
„ maślane
„ wiedeńskie
„ różane
„ z makiem
Solanki
Szneki
Rogaliki
„ nadziewane
Pieczywo na maśle, różnie napełniane
Ciasta francuskie
Pączki
Ciastka kruche
Wieńce małe i duże
Placek z kruszynkami
„ „ migdałami
„ „ makiem
Strucle małe i duże
Sucharki
Keksy i t. d.

do nabycia przez nasze składy:

Jackowskiego 27,
Hetmańska 23,
Plac Poznański 13,
Rycerska 3,
Gdańska 135

i 12 wozów białych, przez ostatnie dostawa w dom i przez ca. 200 składów kolonjalnych.

Mleko i śmietanę w butelkach prosimy tylko z oryginalnem zamknięciem firmą) nabywać, zamknięcia należy zniszczyć i nie zwracać.

Zamówienia będą w każdej ilości uskutecznione i dostawione. (3506

Dwór Szwajcarski

Mleczarnia i Piekarnia

Jackowskiego 25-27. Tel. 254.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,50 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.